

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach



**Informacja o działalności
w roku 2018**

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	3
Część I. Ruch kadrowy i ruch spraw	5
Część II. Działalność orzecznicza	
1. Zagadnienia procesowe	11
2. Zagadnienia dotyczące funkcjonowania Wydziału I	18
3. Zagadnienia dotyczące funkcjonowania Wydziału II	32
4. Zagadnienia dotyczące funkcjonowania Wydziału III	44
5. Zagadnienia dotyczące funkcjonowania Wydziału IV	55
6. Wykaz skrótów	83
Część III. Działalność pozaorzecznicza	
1. Przeprowadzone przez Sędziów wykłady, szkolenia, zajęcia	85
2. Kontakty krajowe	86
3. Kontakty z zagranicą	89
4. Szkolenia, narady referendarzy, asystentów i pracowników Administracyjnych	90
5. Zajęcia dydaktyczne prowadzone przez sędziów w szkołach wyższych	95
6. Orzekanie w Naczelnym Sądzie Administracyjnym	95
7. Zajęcia dla aplikantów radcowskich i adwokackich	96
8. Powołani przez Ministra Sprawiedliwości Sędziowie NSA i WSA do przeprowadzenia egzaminu adwokackiego i radcowskiego	96
9. Pytania prawne do Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Sprawiedliwości UE	97
10. Zdania odrębne	97

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach

11. Sygnalizacje	97
12. Działalność rzecznika prasowego	98
13. Przyjęcia interesantów przez Prezesa Sądu	98
14. Narady sędziów	98

W P R O W A D Z E N I E

Rok 2018 był już czternastym rokiem funkcjonowania dwuinstancyjnego sądownictwa administracyjnego, zatem też czternastym rokiem działania Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach. W tym roku zmniejszeniu uległa ilość wniesionych do niego skarg. Wpłynęło 5.322 spraw, a zatem o 281 mniej niż w 2016 r. (spadek o 5,02 %). Ilość załatwień była w 2018 r. mniejsza niż w 2017 r. i wyniosła 5.494. Wpływ został w całości opanowany, przez to zmniejszyła się o 172 ilość spraw oczekujących na rozpoznanie i wyniosła 1.867 spraw. Wskaźnik sprawności postępowania na koniec 2018 r. wyniósł 4,08.

Obsada sędziowska zmniejszyła się o pięć osób, z kolei liczba pozostałych pracowników pozostała bez zmian.

W dalszym ciągu Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach działał w strukturze czterowydziałowej, jeśli chodzi o wydziały orzecznicze, nadto z Wydziałem Informacji Sądowej.

Niniejsze opracowanie, obok podstawowych danych liczbowych, koncentruje się na analizie jurydycznej działalności Sądu, omawiając istotne orzeczenia i występujące w nich zagadnienia prawne, jak też wyrażone w nich poglądy. Przedmiotem uczyniono orzeczenia wydane w 2018 r. zarówno te, które stały się już prawomocne jak i te, które nie uzyskały jeszcze cech prawomocności.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach

CZĘŚĆ I. RUCH KADROWY I RUCH SPRAW

Na dzień 1 stycznia 2018 r. w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Gliwicach orzekało 42 sędziów (NSA i WSA). Na dzień 31 grudnia 2018 r. w WSA w Gliwicach orzekało 37 sędziów.

Lista Sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego orzekających w WSA w Gliwicach w roku 2018:

- Anna Apollo
- Bonifacy Bronkowski
- Eugeniusz Christ
- Łucja Franiczek
- Leszek Kiermaszek – od dnia 15 maja 2018 r. przeniesiony do orzekania w Izbie Ogólnoadministracyjnej NSA z jednoczesnym pełnieniem funkcji Prezesa WSA w Gliwicach
- Tadeusz Michalik
- Szczepan Prax
- Krzysztof Wujek

oraz lista Sędziów Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach:

- Barbara Brandys-Kmiecik
- Piotr Broda
- Agata Ćwik-Bury
- dr hab. Grzegorz Dobrowolski
- Wojciech Gapiński
- Magdalena Jankiewicz
- Małgorzata Jużków
- dr Paweł Kornacki
- Beata Kalaga-Gajewska
- dr Krzysztof Kandut
- Dorota Kozłowska
- Małgorzata Herman
- Elżbieta Kaznowska

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach

- dr Beata Kozicka
- Teresa Kurcysz–Furmanik
- prof. dr hab. Andrzej Matan
- Beata Machcińska
- Bożena Miliczek-Ciszewska – stan spoczynku z dniem 10 września 2018 r.
- prof. dr hab. Adam Nita
- dr hab. Stanisław Nitecki
- dr Wojciech Organiściak – zmarł 13 maja 2018 r.
- Barbara Orzepowska-Kyć
- Bożena Pindel
- Teresa Randak – stan spoczynku z dniem 31 sierpnia 2018 r.
- Marzanna Sałuda
- Renata Siudyka
- Bożena Suleja - Klimczyk
- dr Maria Taniewska–Banacka – stan spoczynku z dniem 1 kwietnia 2018 r.
- Anna Tyszkiewicz-Ziętek
- Małgorzata Walentek
- Iwona Wiesner
- Rafał Wolnik
- Edyta Żarkiewicz
- dr hab. Artur Żurawik

Na dzień 1 stycznia 2018 r. w WSA w Gliwicach zatrudnionych było łącznie 145 pracowników, w tym - oprócz sędziów - 6 referendarzy, 64 urzędników sądowych, 23 asystentów sędziego i 10 innych pracowników. Na koniec tego roku łącznie pracowało w nim 141 osób.

Zatem na przestrzeni całego roku, liczba zatrudnionych w Sądzie zmniejszyła się o cztery osoby.

Działalność ubiegłoroczną tutejszy Sąd rozpoczął z liczbą 2.039 spraw oczekujących na załatwienie, obejmującą 1.870 spraw zarejestrowanych w repertorium SA, 153 w repertorium SAB (zatem łącznie w obu kategoriach 2.023 spraw) i 16 spraw z repertorium SO. Na koniec 2018 roku ilość spraw pozostałych do załatwienia uległa zmniejszeniu o 172 sprawy i wyniosła 1.867

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach

spraw, w tym 1.788 spraw z repertorium SA, 71 spraw z repertorium SAB oraz 8 spraw z repertorium SO.

W ciągu 2018 r. wpłynęły 5.322 skargi we wszystkich kategoriach (w roku 2017 zarejestrowano 5.603 skarg), zatem o 281 spraw mniej niż w roku 2017. Na globalny wpływ składały się 4.893 sprawy zapisane w repertorium SA (w poprzednim roku 5.053), 354 sprawy w repertorium SAB (w poprzednim roku 389) i 75 spraw z repertorium SO (w ubiegłym roku 60). Zakończono natomiast 5.494 sprawy (w tym 4.975 z repertorium SA, 436 z repertorium SAB i 83 z repertorium SO), zatem mniej niż w roku 2017 (łącznie 5.977, w tym w poszczególnych repertoriach odpowiednio 5.534, 389 i 54). Średni miesięczny wpływ wynosił łącznie 443,5 spraw (poprzednio 467), natomiast załatwiono średnio 458 (poprzednio 498) spraw miesięcznie. Największy wpływ odnotowano w Wydziale IV, najmniej skarg wpłynęło do Wydziału II. Wpływ spraw opanowany został w Wydziale I i IV. Najmniejszą zaległość osiągnął Wydział II. Obliczenia te obejmują załatwienia końcowe na rozprawach, których wyznaczono 501 (w roku 2017 – 545), czyli średniomiesięcznie 42, i posiedzeniach niejawnych, których wyznaczono 1.721 (w roku 2017 1.840), w tym 379 wyznaczonych przez referendarzy (poprzednio 326), czyli średniomiesięcznie 143. Nie uwzględniają natomiast orzekania na posiedzeniach niejawnych w kwestiach wпадkowych, podczas których wydano 1.696 orzeczeń niekończących postępowania (w 2017 roku 1.758), nadto 5.373 o stwierdzeniu prawomocności orzeczeń (w poprzednim roku 5.689). Referendarze wydali 1.245 postanowień i 188 zarządzeń (poprzednio odpowiednio 1.218 i 170).

Średnio statystycznie na jednego sędziego (bez uwzględnienia zmniejszonego obciążenia sędziów funkcyjnych, przyjmując realną obsadę na poziomie 37 sędziów) przypadało zatem 12 nowych spraw miesięcznie (poprzednio 10,6), zaś średnia ilość załatwień na osobę miesięcznie wynosiła 12,4 spraw (poprzednio 11,3). Wskaźnik sprawności postępowania wynosił dla wszystkich spraw w Sądzie w omawianym okresie 4,08 (poprzednio 4,09).

W roku 2018 wpłynęło 1.405 skarg kasacyjnych (1.792 w poprzednim roku) i 461 zażalenia (502 w poprzednim roku). Przy czym Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznał 1.530 skarg kasacyjnych, a więc mniej niż w roku poprzednim (1.547), natomiast zażaleń 287 (w roku 2017 - 389). W odniesieniu do orzeczeń kończących postępowanie stabilność orzecznictwa ukształtowała się

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach

na poziomie 84,4 % (spośród rozpoznanych spraw uchylono 239 orzeczeń), a więc jest nieco wyższa w stosunku do 2017 r. (84 %). Natomiast w zakresie postanowień objętych zażaleniami wyniosła 81,9 % (spośród rozpoznanych zażaleń uwzględniono 52) stabilność jest niższa niż w 2016 r. (90,6 %).

Sędziowie sporządzili 4.016 uzasadnień orzeczeń kończących postępowanie (w roku ubiegłym 4.869), a łącznie wszystkich (kończących i niekończących postępowanie) 5.712 (poprzednio 6.627). Zatem średniomiesięcznie (bez korekt obciążenia) odpowiednio 335 (średniomiesięcznie 9 każdy z sędziów) i 476 (12,9 średnio każdy z sędziów).

W postępowaniu uproszczonym w skali Sądu załatwiono 810 spraw (wydano 791 wyroków i 19 postanowień).

W roku 2018 do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach wpłynęło 6 skarg w trybie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 75). W 2017 roku wniesiono również 6 takich skarg. W żadnej z rozpoznanych skarg Naczelny Sąd Administracyjny nie stwierdził przewlekłości postępowania (skargi zostały odrzucone lub oddalone).

Struktura wpływu spraw w repertorium SA w roku 2018 przedstawiała się następująco:

Na akty i czynności centralnych organów administracji rządowej i innych organów naczelnych wpłynęły 451 skargi (9,2 % całego wpływu do Sądu), a więc mniej niż w roku poprzednim (502). Z tej kategorii spraw zakończono wyrokiem 326 spraw (6,5 % ogółu załatwień), uwzględniając 147 skarg (45 % załatwień w tych sprawach).

Na akty i czynności samorządowych kolegiów odwoławczych wpłynęło 1.639 skarg, mniej o 140 skarg niż w roku 2017 (33,5 % globalnego wpływu), przy czym wyrokiem załatwiono 1.415 spraw (28,4 % ogółu załatwień), uwzględniając 424 skargi (30 %). Z tej liczby, 295 skarg dotyczyło rozstrzygnięć SKO w Bielsku-Białej (18 % wszystkich skarg w tej kategorii), 273 SKO w Częstochowie (16,7 %) i 1.071 SKO w Katowicach (65,3 %). Spośród wskazanej wyżej ilości załatwionych spraw 259 dotyczyło SKO w Bielsku-Białej (uwzględniono 72 skargi, co stanowi 27,8 % wszystkich rozpoznanych spraw tego Kolegium), 218 SKO w

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach

Częstochowie (uwzględniono 66 skargi, czyli 30,3 %), zakończono 938 spraw ze skarg na rozstrzygnięcia SKO w Katowicach, uwzględniając 286 skarg, co stanowi 30,5 %.

Na akty i czynności terenowych organów administracji rządowej wniesiono 772 skargi, o 3 więcej niż w roku poprzednim (15,8 % globalnego wpływu), a załatwionych wyrokiem zostało 613 (12,3 % globalnych załatwień), z czego uwzględniono 117 (19,1 %);

Na akty i czynności dyrektorów izb administracji skarbowej wpłynęło 1.508 skarg, mniej o 45 skarg niż w roku 2017 (30,8 % całego wpływu do Sądu), z czego zakończono wyrokiem 1.071 spraw (21,5 % załatwień w skali Sądu), uwzględniając 231 skarg (21,6 %).

Na akty i czynności innych organów w roku 2018 wpłynęło 310 skarg, więcej o 47 skarg niż w roku 2017 (6,3 % wpływu), spośród których załatwiono wyrokiem 163 (3,3 % ogólnej liczby załatwień), z czego uwzględniono 90 skarg (55,2 %).

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach

RUCH SPRAW W 2018 r.

I WPŁYW

	OGÓŁEM	WYDZ. I	WYDZ. II	WYDZ. III	WYDZ. IV
SA	4.893	1.348	1.087	1.324	1.134
SAB	354	12	63	31	248
SO	75	11	11	7	46
RAZEM	5.322	1.371	1.161	1.362	1.428

II ZAŁATWIENIA

	OGÓŁEM	WYDZ. I	WYDZ. II	WYDZ. III	WYDZ. IV
SA	4.975	1.427	1.074	1.166	1.308
SAB	436	14	59	31	332
SO	83	11	13	14	45
RAZEM	5.494	1.452	1.146	1.211	1.685
w tym*	2.238	713	471	451	603

* załatwienia na posiedzeniu niejawnym

III ZALEGŁOŚCI

1. Na dzień 1.01.2018 r.

	OGÓŁEM	WYDZ. I	WYDZ. II	WYDZ. III	WYDZ. IV
SA	1.870	574	346	345	605
SAB	153	5	12	2	134
SO	16	2	3	7	4
RAZEM	2.039	581	361	354	743

2. Na dzień 31.12.2018 r.

	OGÓŁEM	WYDZ. I	WYDZ. II	WYDZ. III	WYDZ. IV
SA	1.788	495	359	503	431
SAB	71	3	16	2	50
SO	8	2	1	-	5
RAZEM	1.867	500	376	505	486

CZĘŚĆ II. DZIAŁALNOŚĆ ORZECZNICZA

1. ZAGADNIENIA PROCESOWE

W sprawie o sygn. akt I SA/GI 400/18 Sąd zajmował się zagadnieniem dopuszczalności skargi z uwagi na zawisłość tożsamej sprawy przed sądem powszechnym.

W tej sprawie zaskarżona czynność przekazania dotacji dotyczyła roku 2010. W stanie prawnym obowiązującym w tymże czasie, brak było wyraźnej podstawy prawnej wskazującej na dopuszczalność drogi sądowej przed sądami administracyjnymi w sprawach skarg na czynności organów samorządowych, mających na celu ustalenie wysokości dotacji dla placówki niepublicznej oraz przekazania ustalonej kwoty dotacji. Niemniej jednak jeden z nurtów orzecznictwa sądowego (do którego przychylił się już WSA w Gliwicach) uznawał tego rodzaju czynność, jako czynność z zakresu administracji publicznej w rozumieniu art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a. podlegającą kontroli sądów administracyjnych.

Złożona w tej sprawie skarga, zdaniem Sądu, nie mogła jednak zostać rozpoznania merytorycznie z innych względów.

Po pierwsze, niedopuszczalność wniesionej skargi jest konsekwencją zawisłości sprawy przed sądem powszechnym. W ocenie sądu sprawy objęte powództwem i skargą skierowaną do tutejszego sądu, były tożsame zarówno co do stron obu postępowań, jak i przedmiotu. Celem powoda i zarazem strony skarżącej było uzyskanie dotacji za rok 2010 w wysokości wyższej od dotychczas wypłaconej. Sąd podzielił stanowisko organu, co do tożsamości przedmiotu obu spraw, wyrażone w odpowiedzi na skargę.

Po wtóre, skarga była niedopuszczalna ponieważ z art. 52 § 3 p.p.s.a. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 czerwca 2017 r. wynikało, że wniesienie skargi na akt lub czynność z art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a. należało poprzedzić wezwaniem organu do usunięcia naruszenia prawa złożonym w terminie czternastu dni od dnia, w którym skarżący dowiedział się lub mógł się dowiedzieć o podjęciu czynności. W rozpoznawanej sprawie strona skarżąca dopiero pismem z dnia 30 grudnia 2017 r. wezwała Wójta do usunięcia naruszenia

prawa. Wezwanie to było jednak prawnie bezskuteczne (art. 85 p.p.s.a.) ponieważ zostało wniesione długo po upływie czternastu dni od czynności wypłaty dotacji w 2010 r. Strona nie wyczerpała zatem skutecznie środków zaskarżenia przed wniesieniem skargi, które w realiach tej sprawy były wymagane. Z tych przyczyn Sąd postanowił w dniu 7 listopada 2018 r. odrzucić skargę.

W sprawie o sygn. akt I SA/GI 1170/18 Sąd zajął się kwestią przywrócenia terminu do wniesienia skargi. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 3 grudnia 2018 r. wskazał, że zgodnie z art. 138d § 3 o.p. pełnomocnictwo ogólne oraz zawiadomienie o jego zmianie, odwołaniu lub wypowiedzeniu zgłasza mocodawca, wyłącznie w formie dokumentu elektronicznego, według wzoru określonego w przepisach wydanych na podstawie art. 138j § 1 pkt 1, do Szefa Krajowej Administracji Skarbowej. W przypadku wystąpienia problemów technicznych uniemożliwiających złożenie pełnomocnictwa ogólnego, jego zmianę, odwołanie lub wypowiedzenie, w formie dokumentu elektronicznego, pełnomocnictwo składa się w formie pisemnej według wzoru, o którym mowa w zdaniu pierwszym. Z kolei art. 138i § 1 o.p. przewiduje, że ustanowienie, zmiana zakresu, odwołanie lub wypowiedzenie pełnomocnictwa ogólnego wywiera skutek od dnia wpływu do Centralnego Rejestru. Zgodnie z art. 145 § 2 o.p. jeżeli ustanowiono pełnomocnika, pisma doręczają się pełnomocnikowi pod adresem wskazanym w pełnomocnictwie. W tej sprawie nie budziło wątpliwości, że spółka, jako mocodawca do dnia doręczenia decyzji (co nastąpiło 10 sierpnia 2018 r.) nie zgłosiła w formie dokumentu elektronicznego Szefowi Krajowej Administracji Skarbowej odwołania pełnomocnictwa ogólnego dla strony. Pismo pełnomocnika w zwykłej formie pisemnej, skierowane do naczelnika urzędu skarbowego, nie wywołało skutku w postaci ustania ogólnego pełnomocnictwa procesowego. W tym stanie rzeczy, mając na uwadze zacytowane wyżej art. 138d § 3 i art. 138i § 1 o.p., a także art. 145 § 2 o.p., Sąd przyjął, że decyzja skutecznie została doręczona ówczesnemu pełnomocnikowi ogólnemu spółki. Taki wniosek zaktualizował rozważania na temat przywrócenia spółce terminu do wniesienia skargi, ponieważ rozpoczął on bieg od doręczenia decyzji i upłynął z dniem 10 września 2018 r. (art. 53 § 1 p.p.s.a.). Skarga została zaś wniesiona na skutek nadania w urzędzie pocztowym po tym terminie.

Strona skarżąca brak jej winy w uchybieniu terminu do wniesienia skargi upatrywała w nieprawidłowym doręczeniu przez organ zaskarżonej decyzji wobec zaniechania wezwania pełnomocnika skarżącej na podstawie art. 169 § 1 o.p. do uzupełnienia braku formalnego ww. pisma, stanowiącego wypowiedzenie pełnomocnictwa, poprzez złożenie go w formie dokumentu elektronicznego zgodnie z wymogami art. 138d § 3 o.p.

Zgodnie z art. 169 § 1 o.p. jeżeli podanie nie spełnia wymogów określonych przepisami prawa, organ podatkowy wzywa wnoszącego podanie do usunięcia braków w terminie siedmiu dni z pouczeniem, że niewypełnienie tego warunku spowoduje pozostawienie podania bez rozpatrzenia.

Definicję podania zawiera zaś art. 168 § 1 o.p. zgodnie z którym: podania (żądania, wyjaśnienia, odwołania, zażalenia, ponaglenia, wnioski) mogą być wnoszone pisemnie lub ustnie do protokołu, a także za pomocą środków komunikacji elektronicznej przez elektroniczną skrzynkę podawczą organu podatkowego, utworzoną na podstawie ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, lub portal podatkowy.

Sąd zauważył, że w zawartym w tym przepisie katalogu nie wskazano pełnomocnictwa, co oznacza, że pełnomocnictwo nie jest podaniem w rozumieniu przepisów Ordynacji podatkowej. Ordynacja podatkowa używa pojęć „pełnomocnictwo”, jego „odwołanie”, czy „wypowiedzenie” (rozdział 3a). Jeśli zdaniem ustawodawcy pełnomocnictwo miałoby być jednym z rodzajów podania, to zostałyby wymienione także w art. 168 § 1 o.p. W konsekwencji art. 169 § 1 o.p. nie może mieć zastosowania wyłącznie do pełnomocnictwa z brakami formalnymi - w oderwaniu od innego pisma, które już jest podaniem (por. wyrok NSA z dnia 22 marca 2017 r., sygn. akt I GSK 166/17). Sąd zatem przyjął, iż odwołanie lub wypowiedzenie pełnomocnictwa, które wyraża wolę przeciwną do jego ustanowienia również nie jest podaniem, o którym mowa w art. 168 § 1 o.p.

Dlatego uznał, że organ nie miał obowiązku wzywania pełnomocnika ogólnego wnoszącego pismo informujące o wypowiedzeniu pełnomocnictwa, do uzupełnienia na mocy art. 169 § 1 o.p braku formalnego tego pisma.

Mając na uwadze podnoszoną przez spółkę argumentację, Sąd rozważył jeszcze dwie okoliczności.

Po pierwsze stwierdził, iż nie można pominąć, że ustanowiony przez spółkę pełnomocnik pomimo (bezsuktecznego) wypowiedzenia skarżącej spółce pełnomocnictwa, odebrał skierowaną do niego przesyłkę zawierającą zaskarżoną decyzję i zamiast przekazać ją stronie, przekazał przesyłkę organowi, chociaż w związku z wygaśnięciem - w jego ocenie - łączącego go z mandantem stosunku prawnego powinien podjąć niezbędne kroki w celu zabezpieczenia interesów spółki. W tym przypadku przyczyna uchybienia terminowi do wniesienia skargi do sądu, tj. brak wiedzy spółki o terminie doręczenia decyzji odwoławczej pełnomocnikowi ogólnemu, została więc wygenerowana zaniechaniami tegoż pełnomocnika i wobec tego jego zaniechania odniosły skutek w stosunku do skarżącej spółki.

Dalej Sąd wskazał, iż spółka miała wiedzę, że ustanowiony przez nią pełnomocnik ogólny podjął działania zmierzające do zakończenia współpracy. Nie tylko należyta, ale podstawowa staranność o własne interesy wymagała zatem podjęcia działań zmierzających do wyjaśnienia z pełnomocnikiem zaistniałej sytuacji. Spółka miała na to 10 dni do doręczenia pełnomocnikowi zaskarżonej decyzji oraz 40 dni do upływu terminu do wniesienia skargi do sądu.

Uwzględniając ostatnio naprowadzone kwestie, dotyczące staranności działań pełnomocnika oraz odpowiedzialności mocodawcy wobec organu procesowego za wybór i zachowanie pełnomocnika, a nadto – w tym przypadku – staranności działań samego mocodawcy, Sąd skonkludował, że nie ma podstaw do przywrócenia terminu. Przyczyna uchybienia terminowi do wniesienia skargi do sądu, tj. brak wiedzy spółki o terminie doręczenia decyzji odwoławczej pełnomocnikowi ogólnemu, została spowodowana zaniechaniami tegoż pełnomocnika, które odniosły skutek w stosunku do skarżącej, a w dodatku zaniechaniami samej spółki.

W sprawie oznaczonej sygn. akt II SA/GI 179/18 Sąd rozstrzygał problem związany z tym, że skarżący nie uiścili należnego wpisu, a Sąd wyrokiem ich skargę uwzględnił z tym, że w wyroku nie nakazał ściągnięcia opłaty od organu. Postanowieniem z dnia 5 lipca 2018 r. orzekł o ściągnięciu od Samorządowego Kolegium Odwoławczego na rzecz Skarbu Państwa - Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach kwotę 200 zł tytułem nieuiszczonego wpisu sądowego od skargi. Wskazał, iż złożona w niniejszej

sprawie skarga – stosownie do art. 230 § 1 i 2 oraz art. 231 p.p.s.a. w związku z § 2 ust. 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 grudnia 2003 r. w sprawie wysokości oraz szczególnych zasad pobierania wpisu w postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. poz. 2193, ze zm.) podlegała obowiązkowi uiszczenia wpisu sądowego w wysokości 200 zł. Kwotę tę, w myśl art. 214 p.p.s.a. skarżący powinni byli uiścić solidarnie, bowiem nie zostali od jej poniesienia zwolnieni (art. 239 pkt 4 p.p.s.a.). Tymczasem skarżący nie uiścili należnego wpisu, a Sąd wyrokiem z dnia 23 maja 2018 r. ich skargę uwzględnił.

W wyroku tym nie nakazano natomiast ściągnięcia tej opłaty od strony skarżącej ani od organu w oparciu o regulację art. 223 § 2 w zw. art. 200 p.p.s.a. Sąd wskazał, że w myśl art. 200 p.p.s.a. w razie uwzględnienia skargi przez sąd pierwszej instancji przysługuje skarżącemu od organu, który wydał zaskarżony akt lub podjął zaskarżoną czynność albo dopuścił się bezczynności lub przewlekłego prowadzenia postępowania, zwrot kosztów postępowania niezbędnych do celowego dochodzenia praw. W związku z treścią wydanego w niniejszej sprawie wyroku w przypadku wcześniejszego uiszczenia wpisu przez skarżących i wnioskiem skarżącej złożonym na rozprawie o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, Sąd zasądziłby na jej rzecz te koszty w wysokości wpisu, tj. w kwocie 200 zł. W związku z powyższym konieczne stało się orzeczenie o ściągnięciu należnej opłaty sądowej od Samorządowego Kolegium Odwoławczego w odrębnie wydanym postanowieniu.

Zbliżona sytuacja procesowa wystąpiła w sprawie o sygn. akt II SA/GI 688/17. Sąd wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2018 r. uchylił decyzje organów obu instancji oraz postanowił w punkcie 3 wyroku – na podstawie art. 223 § 2 p.p.s.a. - ściągnąć od organu odwoławczego na rzecz Skarbu Państwa - Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach kwotę nieuiszczonego wpisu sądowego od skargi przez skarżącą, która wpisu nie uiściła. Naczelny Sąd Administracyjny postanowieniem z dnia 21 listopada 2018 r., o sygn. akt II OZ 1166/18 oddalił zażalenie organu na postanowienie tut. Sądu zawarte w punkcie 3 wyroku.

W sprawie o sygn. akt II SA/GI 1242/16 uwagi Sądu koncentrowały się nad kwestią czy powtórny wniosek o zwolnienie od wpisu sądowego przerywa bieg terminu do uiszczenia wpisu. Sąd podał, że w piśmie z dnia 8 kwietnia 2018 r. skarżący ponownie wniósł o zwolnienie go od kosztów sądowych

i ustanowienie pełnomocnika. Pismem z dnia 21 kwietnia 2018 r. w odpowiedzi na wezwanie do uiszczenia wpisu sądowego skarżący ponownie wskazał, że nie stać go na uiszczenie wpisu sądowego. W dniu 4 maja 2018 r. do sądu wpłynął urzędowy formularz PPF, w którym wniósł o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie radcy prawnego. Postanowieniem z dnia 16 maja 2018 r. referendarz oddalił wniosek skarżącego o zmianę postanowienia referendarza z dnia 7 września 2017 r. wskazując, że wnioskodawca po raz wtóry uchyła się od uprawdopodobnienia informacji zawartych we wniosku, co wyklucza możliwość oceny jego sytuacji oraz weryfikacji deklarowanej wysokości dochodów, ich źródła, miejsca zamieszkania oraz wydatków z tym związanych.

Sąd w konsekwencji uznał, że kolejny wniosek skarżącego o zwolnienie z wpisu sądowego od skargi nie przerywa biegu terminu do uiszczenia wpisu od skargi oraz nie chroni strony przed skutkami niezastosowania się do treści wezwania we wskazanym przez sąd terminie. Taki wniosek zmierza jedynie do przewlekłości postępowania sądowego zwłaszcza, że skarżący nie podnosi w nim żadnych nowych okoliczności wskazujących na ewentualne pogorszenie jego dotychczasowej sytuacji finansowej. Wobec powyższego na podstawie art. 220 § 3 p.p.s.a. Sąd orzekł o odrzuceniu skargi.

Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2018 r. w sprawie o sygn. akt IV SA/GI 1203/17 referendarz odmówił przyznania skarżącemu prawa pomocy wskazując, że nienadesłanie materiałów źródłowych obrazujących aktualny stan majątkowy wnioskodawcy oraz członków jego rodziny, z którymi prowadzi wspólne gospodarstwo domowe nie może być usprawiedliwione obawą naruszenia dóbr osobistych, w tym w związku z treścią rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO).

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia wskazał, że nie można rozpoznawać wniosku o przyznanie prawa pomocy bez dokonania wszechstronnej analizy aktualnego stanu majątkowego wnioskodawcy i osób pozostających z nim we wspólnym gospodarstwie domowym. Analizy takiej można dokonać jedynie na podstawie przedłożonych materiałów źródłowych, a tych brak w aktach sprawy.

Wezwanie o odpowiednie materiały wnioskodawcy oraz przedłożenie tych materiałów do akt sprawy jest więc obowiązkiem procesowym wnoszącego o prawo pomocy. Dopiero analiza akt i materiałów źródłowych umożliwia rozpoznanie wniosku. Trudno jest twierdzić, że przedkładając stosowne dokumenty na potrzeby postępowania sądowego, narusza się czyjejkolwiek dobra osobiste.

Zdaniem referendarza chybione jest również nawiązanie wnioskodawcy do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (RODO). Rozporządzenie to ma zastosowanie przede wszystkim do przetwarzania danych osobowych i obowiązków administratora tych danych w określonej jednostce. Ma również zastosowanie do przetwarzania danych osobowych przez sądy administracyjne, z tym jednak istotnym zastrzeżeniem, że w zakresie, w którym sądy te sprawują wymiar sprawiedliwości, niektóre regulacje RODO zostały wyłączone, zaś w ich miejsce obowiązują procedury wynikające z ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (analogicznie jak w odniesieniu do sądów powszechnych zasady przetwarzania danych osobowych określają przepisy ustaw szczególnych, np. Kodeks postępowania cywilnego). Tak więc regulacje p.p.s.a., w tym art. 255, są regulacjami szczególnymi, które wyprzedzają zastosowanie rozporządzenia unijnego w zakresie rozpoznawania spraw sądowych, w tym także postępowań wpadkowych.

2. ZAGADNIENIA DOTYCZĄCE FUNKCJONOWANIA WYDZIAŁU I

W wyroku z dnia 5 lutego 2018 r. w sprawie o sygn. akt I SA/GI 1046/17 Sąd zawarł następującą tezę:

„Definicja legalna zawarta w art. 11 ust. 1 p.d.o.f. wyłącza mienie/środki pozyskane z przestępstwa jako przychód a to z kolei oznacza, że mienie/środki te nie stanowią ani przychodu opodatkowanego ani nieopodatkowanego określonego w art. 25b ust. 3 i 4 p.d.o.f., a to z tej przyczyny, że wobec obalenia domniemania określonego w art. 2 ust. 6 ustawy zostały wyłączone z zakresu jej zastosowania na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy”.

W uzasadnieniu Sąd podał, że za naruszające zasadę państwa prawnego należy uznać dopuszczenie możliwości traktowania jako przychodu środków faktycznie pozyskanych w drodze przestępstwa i to niezależnie od rodzaju przestępstwa. Traktowanie środków pozyskanych w drodze przestępstwa (np. kradzieży), a więc takich, które w sposób nielegalny znalazły się w faktycznym posiadaniu przestępcy (nie są mu należne), jako „przychodów” w rozumieniu art. 11 ust. 1 p.d.o.f., którymi podatnik może legalnie legitymować się dla udokumentowania pokrycia wydatków poniesionych w roku podatkowym (mając na celu uniknięcie zastosowania sankcyjnej stawki podatkowej) *de facto* oznaczałoby ich „legalizację”. Niekonsekwencją ustawodawcy byłoby z jednej strony, wyłączanie spod stosowania ustawy podatkowej „przychodów” z przestępstwa w drodze definicji legalnej przychodów określonej w art. 11 ust. 1 p.d.o.f., a z drugiej strony – uwzględnianie tych przysporzeń w związku z postępowaniem prowadzonym na podstawie przepisów Rozdziału 5a p.d.o.f. Zdaniem składu orzekającego w sprawie powyższe rozważania uzasadniają tezę, że definicja legalna zawarta w art. 11 ust. 1 p.d.o.f. wyłącza mienie/środki pozyskane z przestępstwa jako przychód, a to to z kolei oznacza, że mienie/środki te nie stanowią ani przychodu opodatkowanego ani nieopodatkowanego określonego w art. 25 b ust. 3 i 4 p.d.o.f., a to z tej przyczyny, że wobec obalenia domniemania określonego w art. 2 ust. 6 ustawy zostały wyłączone z zakresu jej zastosowania na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy. Sąd przy tym zaakcentował, że stwierdzenie to dotyczy wyłącznie regulacji zawartej w art. 2 ust. 1 pkt 4 p.d.o.f., gdyż pozostałe wyłączenia zawarte

w tym przepisie spełniają definicję przychodu określoną w art. 11 ust. 1 p.d.o.f., a to z tej przyczyny, że zostały otrzymane bądź postawione do dyspozycji podatnika a więc mogły stanowić źródło pokrycia wydatku.

Wyrok opublikowany został w Zeszytach Naukowych Sądownictwa Administracyjnego nr 6 (81)/2018.

W wyroku z dnia 22 maja 2018 r. o sygn. akt I SA/GI 104/18 Sąd orzekł w materii wysokości kosztów egzekucyjnych, w sytuacji prawnej, w której ustawodawca nie wprowadził zmian po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2016 r., SK 31/14 (OTK-A 2016/51), w którym Trybunał orzekł, że:

- art. 64 § 1 pkt 4 u.p.e.a. w zakresie, w jakim nie określa maksymalnej wysokości opłaty za dokonane czynności egzekucyjne, jest niezgodny z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą zakazu nadmiernej ingerencji w związku z art. 64 ust. 1 i art. 84 Konstytucji;

- art. 64 § 6 u.p.e.a. w zakresie, w jakim nie określa maksymalnej wysokości opłaty manipulacyjnej, jest niezgodny z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą zakazu nadmiernej ingerencji w związku z art. 64 ust. 1 i art. 84 Konstytucji.

Sąd stwierdził, że należy przyjąć dopuszczalność stosowania stawek stosunkowych (procentowych), jako metody określenia wysokości kosztów egzekucyjnych.

Po drugie z uwagi na brak określenia przez ustawodawcę maksymalnej wysokości opłat, o których mowa w art. 64 § 1 pkt 4 oraz art. 64 § 6 u.p.e.a. (do których odnosił się wyrok TK), należy w drodze bezpośredniego stosowania Konstytucji (art. 2 oraz art. 64 ust. 1 i art. 84 w zw. z art. 8 ust. 2 Konstytucji) uwzględnić, że wysokość kosztów egzekucyjnych, nie może pozostawać w oderwaniu od stopnia efektywności egzekucji, poziomu skomplikowania czynności podejmowanych przez organ egzekucyjny oraz nakładu pracy organu przy egzekwowaniu należności publicznoprawnych. Z jednej strony koszty egzekucyjne mają zapewnić funkcjonowanie aparatu egzekucyjnego, realizując funkcję fiskalną, która powinna polegać na uzyskaniu (przynajmniej częściowego) zwrotu kosztów funkcjonowania tego aparatu. Jednakże z drugiej, organ powinien mieć na uwadze, że z punktu widzenia fundamentalnej zasady

demokratycznego państwa prawnego istotne jest zachowanie racjonalnej zależności pomiędzy wysokością tych kosztów, a czynnościami organów, za podjęcie których zostały naliczone.

Sąd zaaprobował stanowisko organów, oparte na wykładni systemowej, że skoro opłata za zajęcie nieruchomości wynosi 8% egzekwowanej należności, lecz maksymalna jej kwota nie może przekroczyć 34.200 zł, to:

- maksymalny wymiar opłaty manipulacyjnej może wynosić 4.275 zł (1%, czyli 1/8 z 34.200 zł);

- maksymalny wymiar opłaty za zajęcie tzw. innej wierzytelności może wynosić 21.375 zł (5%, czyli 5/8 z 34.200 zł);

- maksymalny wymiar opłaty za pobranie pieniędzy na miejscu u zobowiązanego może wynosić 21.375 zł (5%, czyli 5/8 z 34.200 zł).

W tym stanie rzeczy zarzuty skargi podnoszące naruszenie przez organ art. 64 § 1 pkt 1 i pkt 4 oraz art. 64 § 1 pkt 6 u.p.e.a. Sąd uznał za niezasadne.

Jednakże stosując art. 134 § 1 p.p.s.a. Sąd uchylił zaskarżone postanowienie, ponieważ organy, co prawda – stosując wykładnię prokonstytucyjną - prawidłowo ustaliły limity opłat, jednakże każdy z tychże limitów odniósł oddzielnie do opłat obliczonych od każdego z siedmiu tytułów wykonawczych.

Sąd wskazał, że organ drugiej instancji odwołał się do treści art. 64 § 3 i § 6 u.p.e.a. jednak pomimo tego, że określił koszty egzekucyjne w identycznej wysokości, jak w zakwestionowanym poprzednio postanowieniu, to nie przeprowadził żadnej analizy, czy w realiach tej konkretnej sprawy, takie zastosowanie art. 64 § 3 i § 6 zdanie drugie *in medio* u.p.e.a. realizuje wytyczne wynikające z wyroku TK z 28 czerwca 2016 r., SK 31/14. W uzasadnieniach rozstrzygnięć organów obu instancji nie było bowiem rozważań, czy koszty egzekucyjne ustalone na kwotę 91.999,50 zł za podjęcie kilku nieskomplikowanych czynności, pozostają w „racjonalnej zależności”, o której mowa w wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Uwzględnienie realiów tej sprawy wymagało w ocenie Sądu między innymi dostrzeżenia, że egzekucja dotyczyła jednej należności publicznoprawnej, to jest podatku od nieruchomości za jeden rok podatkowy, określonej jedną decyzją organu podatkowego, że egzekwowana należność mogła być objęta jednym tytułem wykonawczym, na skutek czego egzekucja byłaby prowadzona na

podstawie jednego, a nie siedmiu tytułów wykonawczych, co wpływa nie tylko na ilość podejmowanych działań, lecz również na wynik skonfrontowania obliczonych opłat na podstawie stawek procentowych z ustalonymi kwotowymi limitami tychże opłat, czy też, że podejmowane czynności egzekucyjne w większości przypadków dotyczyły łącznie wielu tytułów wykonawczych (np. zawiadomienie o zajęciu wierzytelności dotyczące sześciu tytułów wykonawczych fizycznie stanowiło jedno pismo i zostało zrealizowane jedną przesyłką).

Zdaniem Sądu organy nie dostrzegły, że mechaniczne odnoszenie ustalonych na podstawie wykładni prokonstytucyjnej limitów opłat do każdego tytułu wykonawczego z osobna (niezależnie od przyczyn wystawienia wielu, a nie jednego tytułu), może prowadzić do praktycznego braku stosowania standardów wynikających z wyroku TK z 28 czerwca 2016 r. Sąd zauważył, że zaaprobowanie toku rozumowania, pomijającego ten aspekt sprawy, prowadziłyby do tego, że wystarczyłoby wystawienie wielu tytułów wykonawczych w miejsce możliwego jednego, aby ominąć górne limity opłat egzekucyjnych, stanowiące rezultat implementowania standardów zakotwiczonych w art. 2 w zw. z art. 64 ust. 1 i art. 84 Konstytucji.

Sąd zaznaczył, że co prawda wyrok TK z 28 czerwca 2016 r. bezpośrednio odnosił się do art. 64 § 1 pkt 4 i § 6 u.p.e.a. to jednak nie ulega wątpliwości, że przeprowadzona w nim analiza instytucji kosztów postępowania egzekucyjnego oraz zakres dopuszczalnej (nie nadmiernej) ingerencji ustawodawcy w nakładanie tego rodzaju ciężarów publicznych, muszą pozostać w polu widzenia, przy interpretacji innych przepisów, finalnie determinujących wysokość tychże kosztów.

W związku z powyższym, w postępowaniu ponownym, w razie braku stosownej interwencji ustawodawcy, spełniającej standardy wynikające z wyroku Trybunału w sprawie SK 31/14, Sąd zalecił organowi poddanie art. 64 § 3 i § 6 zdanie drugie *in medio* u.p.e.a. wykładni prokonstytucyjnej. Sąd zauważył, że nie tylko nie ma przeszkód dla bezpośredniego stosowania konstytucji przez organy administracji publicznej, ale też uznać należy, że organy te powinny sięgać do tego bezpośredniego stosowania w tych wszystkich sytuacjach, gdy jest to potrzebne i możliwe. Na gruncie omawianej sprawy proces bezpośredniego stosowania konstytucji powinien przybrać postać konstruowania podstawy rozstrzygnięcia w oparciu o łączne stosowanie:

a) norm konstytucyjnych, to jest art. 2 Konstytucji w związku z art. 64 ust. 1 i art. 84 Konstytucji,

b) norm ustawowych, to jest jak w poprzednim postępowaniu art. 64 § 1 pkt 1 i pkt 4, § 6 zdanie drugie *in principio* oraz - czego do tej pory organy nie uczyniły - art. 64 § 3 i § 6 zdanie drugie *in medio* u.p.e.a.

Przy czym, Sąd podkreślił, że nie chodzi tutaj o „zastąpienie” Trybunału Konstytucyjnego, lecz poddanie ww. przepisów ustawy wykładni zgodnie z przyjętymi regułami interpretacji tekstu prawnego, która pozwoli na zinterpretowanie ustawy w sposób zgodny z Konstytucją. W tym przypadku, chodzi o wydobycie z nich treści respektujących zakaz nadmiernej ingerencji władzy publicznej w obowiązek ponoszenia ciężaru kosztów egzekucyjnych, które muszą pozostawać w racjonalnej proporcji z czynnościami organów, za podjęcie których zostały naliczone.

W orzeczeniu wydanym w dniu 7 czerwca 2018 r. w sprawie oznaczonej sygn. akt I SA/GI 222/18 Sąd wskazał, że odmowa udostępnienia informacji objętych tajemnicą skarbową, zawartych w aktach sprawy podatkowej (na podstawie art. 293, 298-299c o.p.) spełnia kryteria wymienione w art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a. i podlega zaskarżeniu do sądu administracyjnego.

Sąd orzekający zajął stanowisko, że organ podatkowy odnosząc się do żądania strony udostępnienia znajdujących się w jego posiadaniu akt oraz informacji objętych tajemnicą skarbową, odnosi się do obowiązku organu, a tym samym do uprawnienia wnioskodawcy, wynikających z przepisów prawa (art. 298-299c o.p.), a więc podejmuje czynność lub akt, o których mowa w art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a. W ocenie Sądu odmowa udostępnienia informacji objętych tajemnicą skarbową nie stanowi ani decyzji ani postanowienia, a jednocześnie ma publicznoprawny charakter. Rozstrzyga o - wynikających bezpośrednio z przepisu ustawy - obowiązku organu i uprawnieniu strony w przedmiocie udostępnienia informacji objętych tajemnicą skarbową, zawartych w aktach sprawy podatkowej (art. 293, 298-299c o.p.). Ma charakter zewnętrzny i indywidualny. Zostaje podjęty poza sformalizowaną procedurą uregulowaną w Kodeksie postępowania administracyjnego, w działach IV, V i VI Ordynacji podatkowej, postępowań, o których mowa w dziale V w rozdziale 1 ustawy z dnia

16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej, jak i postępowań, do których mają zastosowanie przepisy ostatnio powołanych ustaw.

W wyroku z dnia 1 marca 2018 r., sygn. akt I SA/GI 932/17 Sąd przeprowadził analizę pojęcia „dokonywanie sprzedaży”, zawartego w art. 15 ust. 1 u.p.o.l., w realiach sprawy, w których skarżący, jako właściciele przyczepy gastronomicznej przygotowywali i sprzedawali dania typu hamburgery, zapiekanki. Kwalifikacja tych czynności jako „sprzedaż” albo jako „usługa gastronomiczna” wpływała na zaistnienie obowiązku uiszczenia przez nich opłaty targowej, który jest związany wyłącznie z „dokonywaniem sprzedaży”.

Sąd wyjaśnił, że pojęcie usługi gastronomicznej nie ma definicji ani na gruncie u.p.o.l., ani na gruncie k.c. Czynności ją konstytuujące składają się na treść jednej z tak zwanych umów nienazwanych, zawieranych w ramach art. 353¹ k.c., który przewiduje zasadę swobody umów (szerzej: W.J. Katner w: *System Prawa Prywatnego*, Tom 9, *Prawo zobowiązań – umowy nienazwane*, praca zbiorowa pod red. W.J. Katnera, Warszawa 2010, s. 3 i nast.). Zgodnie z tą zasadą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Dalej wyjaśniono, że o tym czy do pojęcia „dokonywanie sprzedaży” w rozumieniu art. 15 ust. 1 u.p.o.l. należy również zaliczyć odpłatne świadczenia złożone, zawierające oprócz czynności usługowych także charakterystyczną dla art. 535 k.c. sprzedaż, w tym w szczególności przygotowanych dań do spożycia - w ocenie Sądu decydują okoliczności konkretnego przypadku. To te niepowtarzalne okoliczności danej sprawy powinny determinować ustalenie, jaką konkretnie umowę zawarły strony transakcji: czy umowę sprzedaży, czy umowę usługi, w tym o świadczenie usługi gastronomicznej. W konsekwencji ustalenie tej kwestii ma decydujące znaczenie dla określenia w danym przypadku istnienia albo braku obowiązku podatkowego w opłacie targowej.

Jeśli bowiem z oceny całej transakcji wynika, że elementy świadczenia usług poprzedzające lub towarzyszące sprzedaży dania, nie mają charakteru przeważającego, to należy przyjąć, że ma miejsce „dokonywanie sprzedaży” w rozumieniu art. 15 ust. 1 u.p.o.l. Sprzedaży danego towaru przecież zawsze towarzyszy minimalny zakres świadczonych usług, jak umieszczenie towaru na

pólkach, wydanie towaru, czy wystawienie rachunku. Te czynności są wręcz immanentnie związane z dokonywaniem sprzedaży. Co więcej, w odniesieniu do analizowanych czynności mających za przedmiot przygotowanie dania, o dominacji wykonywania usług nie powinno świadczyć np. samo podgrzanie produktu, ponieważ sprzedaż tego rodzaju asortymentu przeważnie się z tym wiąże. Zdaniem Sądu proste czynności usługowe nie przenoszą istoty realizowanej czynności prawnej, poza obszar, który stanowi o właściwości (naturze) umowy sprzedaży.

Jeśli zaś czynności poprzedzające lub towarzyszące sprzedaży dania nie są pobieżne i znormalizowane, lecz są dostosowane do życzeń konkretnych klientów, dla których istotna jest jakość produktów, możliwość wyboru użytych składników, przypraw, kreatywność i sposób podania – to można zasadnie mówić o usłudze gastronomicznej. W tym przypadku w świadczeniu kompleksowym, zawierającym element sprzedaży mogą dominować czynności z zakresu gastronomii, a więc „sztuki przyrządzania potraw”. W konsekwencji, takie świadczenia złożone należy w całości traktować jako realizowane w wykonaniu umowy usługi gastronomicznej, a więc nie podlegającej obowiązkowi uiszczenia opłaty targowej. Właściwości (natura) dokonywanej czynności prawnej w tym przypadku jakościowo wykraczają poza pojęcie umowy sprzedaży.

Zdaniem Sądu ocena każdego konkretnego przypadku przez pryzmat wskazanych kryteriów wyłączy daleko idące uogólnienia, sprzeczne z literalną wykładnią art. 15 ust. 1 u.p.o.l. przy uwzględnieniu art. 353¹ i 535 k.c.

Wydając w dniu 17 kwietnia 2018 r. wyrok w sprawie o sygn. akt I SA/GI 1364/17 Sąd podał, że art. 13 pkt 8 p.d.o.f. odwołuje się do umów zlecenia, a zatem umów, w których zgodnie z art. 734 § 1 k.c. przedmiotem świadczenia przyjmującego zlecenie jest dokonanie określonej czynności prawnej.

We wniosku o interpretację była zaś mowa o dokonaniu przez influencera określonych czynności faktycznych, co umożliwia traktowanie opisanych tam umów jedynie jako „umów o charakterze podobnym do zlecenia”, czy też „umów do których stosuje się przepisy prawa cywilnego dotyczące umowy zlecenia” (art. 750 k.c.).

Zdaniem Sądu literalna wykładnia art. 13 pkt 8 p.d.o.f. odnosząca się tylko do umów zlecenia w rozumieniu art. 734 § 1 k.c. znajduje silne wsparcie w argumentach zaczerpniętych z wykładni systemowej. Otóż analiza innych przepisów p.d.o.f. skłania do wniosku, że jeśli ustawodawca chce tak samo potraktować pod względem podatku dochodowego od osób fizycznych określoną umowę oraz umowę do niej tylko podobną, to wyraźnie to wyraża. W samym art. 13 p.d.o.f. (w punkcie 9) ustawodawca utożsamia pod względem kwalifikacji do źródła przychodów umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem i kontrakty menadżerskie z umowami o podobnym charakterze. Jeśli zatem chciałby zastosować analogiczny zabieg do umowy zlecenia i umów o podobnym charakterze do umowy zlecenia, to w ocenie Sądu w art. 13 pkt 8 jednoznacznie dałby temu wyraz.

Dalej podano, że skoro w regulacjach art. 22 ust. 9 pkt 6 oraz art. 44 ust. 1c p.d.o.f. ustawodawca *expressis verbis* wyróżnia umowy, do których stosuje się przepisy prawa cywilnego dotyczące umowy zlecenia, to zdaniem Sądu na gruncie tej samej ustawy, tego rodzaju umów nie można utożsamiać z umową zlecenia, o której mowa w art. 13 pkt 8 p.d.o.f. Z przepisów art. 22 ust. 9 pkt 6 oraz art. 44 ust. 1c p.d.o.f. wynika, że przychód uzyskany na podstawie umowy, do której stosuje się przepisy prawa cywilnego dotyczące umowy zlecenia należy zakwalifikować do innego źródła niż wskazane w art. 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 13 pkt 8 p.d.o.f.

W wyroku z dnia 1 marca 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I SA/GI 1190/17 Sąd rozważał zasadność odmowy umorzenia zaległości podatkowej, w sytuacji w której zadłużenie skarżącej z różnych tytułów prawnych, wielokrotnie przekraczało zaległość podatkową, o której umorzenie ubiegała się skarżąca i jednocześnie akta sprawy wskazywały na permanentną nieskuteczność kolejnych postępowań egzekucyjnych.

Sąd uchylił zaskarżoną decyzję. Zauważył, że akta sprawy wskazują, iż wobec skarżącej i jej byłego męża prowadzono około 100 postępowań egzekucyjnych o należności rzędu kilku milionów złotych. Skarżąca nie ma innego majątku, poza udziałem w nieruchomości, która była przedmiotem bezskutecznej licytacji. Ta nieruchomość jest obciążona hipotecznie. Poza tym, skarżąca nie uzyskuje dochodów i jest na utrzymaniu innych osób. Sąd

akcentował również, że przedmiotowa zaległość podatkowa powstała na skutek umorzenia skarżącej długu przez Wojskową Agencję Mieszkaniową.

W tym stanie rzeczy Sąd stwierdził, że rzetelna analiza zawartej w art. 67a § 1 o.p. przesłanki „interes publiczny” – i to nie tylko, jako przeciwwagi dla ustalonej przesłanki „ważnego interesu podatnika”, ale nawet, jako drugiej przesłanki przemawiającej za umorzeniem przedmiotowej zaległości podatkowej – wymagała ustalenia przez organ realnych możliwości przymusowego wyegzekwowania tejże zaległości, w odniesieniu do innych zobowiązań skarżącej. Sąd podniósł, że w tej mierze obowiązkiem organu było ustalenie i wskazanie wysokości konkretnych wierzytelności przysługujących różnym podmiotom wobec skarżącej. W związku z tym organ powinien także podać ich kolejność zaspokajania z wyróżnieniem tych spośród nich, które znajdują się na wyższej albo choćby tej samej pozycji co przedmiotowa zaległość podatkowa, której umorzenia domaga się skarżąca. Po wskazaniu konkretnych danych co do wysokości wszystkich wierzytelności (oraz egzekwowalnych należności ubocznych), jak też kolejności ich zaspokajania, organ podatkowy powinien przystąpić do analizy tych danych przez pryzmat 115 i nast. u.p.e.a. względnie art. 1025 i nast. ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1822 ze zm.) w związku z art. 62 i art. 773 odpowiednio każdej z tych ustaw.

Sąd skonstatował, że dopiero po ustaleniu wszystkich faktów, istotnych w zarysowanym obszarze normatywnym i dokonaniu ich oceny, będzie można wyciągnąć wniosek, czy z punktu widzenia interesu publicznego:

- zasadne jest prowadzenie kolejnego postępowania egzekucyjnego wobec skarżącej (nawet w perspektywie kilku lat, z uwzględnieniem instytucji przedawnienia zobowiązania podatkowego), względnie podejmowanie jakichkolwiek innych czynności związanych z istnieniem przedmiotowej zaległości podatkowej,

- czy może bardziej racjonalne byłoby zaniechanie (już teraz, na skutek uwzględnienia wniosku) przymusowego dochodzenia spornej zaległości podatkowej, bowiem pozwoliłoby to na zaoszczędzenie publicznych wydatków oraz sił aparatu fiskalnego w sprawie, która nie rokuje szans na skuteczność egzekucji.

Zdaniem Sądu bywają bowiem takie sytuacje, w których już sam rachunek ekonomiczny przemawia za zastosowaniem ulgi podatkowej, np. nie ma możliwości ściągnięcia podatku w pełnej wysokości, a sytuacja ekonomiczna podatnika wyklucza możliwość radykalnej poprawy jego sytuacji finansowej w dającym się przewidzieć okresie. Organ nie przeprowadzając na te okoliczności czynności dowodowych naruszył art. 122, 187 § 1 i art. 191 o.p. w sposób, który mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy w rozumieniu art. 145 § 1 pkt 1 lit. c) p.p.s.a. W ocenie Sądu nie można bowiem wykluczyć, że pełna analiza przesłanki „interes publiczny” wyrażająca się m.in. uwzględnieniem realnego prawdopodobieństwa wyegzekwowania przedmiotowej zaległości podatkowej, doprowadziłaby organ do innego sposobu załatwienia sprawy.

W orzeczeniu z dnia 21 sierpnia 2018 r. w sprawie oznaczonej sygn. akt I SA/GI 544/18, Sąd podzielił wyrażany w orzecznictwie pogląd, że nie jest dopuszczalne wydanie kolejnego postanowienia o wszczęciu postępowania w sytuacji, gdy postępowanie to zostało już raz wszczęte i nadal się toczy. Wszczęcie postępowania podatkowego jest zdarzeniem prawnym o wielkiej wadze formalnej i praktycznej, gdyż kształtuje pierwsze granice sprawy podatkowej, która ma być przedmiotem postępowania i załatwienia w drodze decyzji podatkowej.

Zgodnie z art. 165 § 2 o.p. wszczęcie postępowania z urzędu następuje w formie postanowienia (należy tu jednak pamiętać o wyłączeniu uregulowanym w art. 165 § 5). Zasadnie wskazuje się w orzecznictwie, że decyzja kasacyjna (art. 233 § 2 o.p.) powoduje konieczność dalszego prowadzenia tego samego postępowania podatkowego i wydania w jego toku ostatecznego rozstrzygnięcia, bez potrzeby ponownego wydawania w trybie art. 165 § 2 o.p. postanowienia o jego wszczęciu.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy przypomniano, że z akt sprawy wynika, iż postanowieniem z dnia 7 listopada 2017 r. organ pierwszej instancji w związku z uchynieniem decyzji Burmistrza w sprawie wymiaru podatku od nieruchomości wszczął z urzędu postępowanie podatkowe w sprawie ustalenia wymiaru podatku od nieruchomości za ten sam rok podatkowy. Następnie Burmistrz powołując się na treść art. 201 § 1 pkt 1 o.p. zawiesił postępowanie podatkowe prowadzone w sprawie ustalenia wysokości

podatku od nieruchomości do czasu ustalenia spadkobierców po zmarłej żonie skarżącego.

Zdaniem składu orzekającego zawieszenie przez organ pierwszej instancji postępowania w przedmiocie wymiaru podatku od nieruchomości było zasadne.

Po pierwsze: postępowanie w przedmiocie wymiaru podatku od nieruchomości było w toku, co oznacza, że nie mogło ono ponownie być wszczęte w związku z postanowieniem o jego wszczęciu. W realiach niniejszej sprawy po decyzji kasacyjnej brak było podstaw do wszczęcia z urzędu kolejnego postępowania, w sytuacji, gdy postępowanie to było w toku, nie zostało bowiem zakończone.

Po drugie: trafnie organ pierwszej instancji zawiesił na podstawie art. 201 § 1 pkt 1 o.p. postępowanie w przedmiocie wymiaru podatku od nieruchomości, celem ustalenia spadkobierców po zmarłej żonie skarżącego, albowiem ziściła się wynikająca z art. 201 § 1 pkt 1 o.p. przesłanka, która powoduje konieczność zawieszenia postępowania, celem zidentyfikowania uczestników dalszego procesu.

W sprawie o sygn. akt I SA/GI 489/18 przedmiotem sporu pomiędzy spółką, a organem była wykładnia pojęcia nadpłaty w kontekście art. 77 § 1 w zw. z art. 72 o.p. i związane z nią zagadnienie oprocentowania od nienależnie wyegzekwowanych (wpłaconych) odsetek.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 17 lipca 2018 r. Sąd podał, że zasadnicze znaczenie dla oceny zgodności z prawem zaskarżonej decyzji ma pominięty przez organ wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 lipca 2010 r. (SK 21/08, Lex nr 589936). W wyroku tym Trybunał uznał, że art. 72 § 1 pkt 1 w związku z art. 77 § 1 i § 2 pkt 1 o.p., w brzmieniu obowiązującym do 4 czerwca 2001 r., w zakresie, w jakim przepis ten uznaje za nadpłatę kwoty nadpłaconego lub nienależnie zapłaconego podatku z pominięciem kwoty nienależnie zapłaconych odsetek za zwłokę, pozbawia podatnika oprocentowania od kwoty wpłaconej na poczet odsetek za zwłokę od nienależnej zaległości podatkowej uiszczonej na podstawie niezgodnej z prawem decyzji podatkowej, jest niezgodny z art. 77 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W uzasadnieniu wyroku TK podkreślił m.in., że ograniczenie definicji nadpłaty jedynie do nienależnie uiszczonych kwoty odpowiadającej kwocie podatku nie znajduje

uzasadnienia. Zawężenie to powoduje, że podatnikowi przysługuje wierzytelność za zapłatę oprocentowania od kwoty nadpłaty, natomiast zostaje pozbawiony takiej wierzytelności o oprocentowanie kwot zaliczonych na poczet nienależnych odsetek za zwłokę. W ocenie Trybunału nie ulega jednak wątpliwości, że obie wskazane wierzytelności powinny podlegać takiej samej ochronie prawnej, gdyż obie te wartości realizują ten sam interes ekonomiczny; stają się takimi samymi prawami majątkowymi, z którymi powinna być związana identyczna wierzytelność o zapłatę kwoty pieniężnej, jako oprocentowania nadpłaty. Od momentu uchylecia decyzji określającej wysokość zobowiązania podatkowego traci znaczenie podział na zaległość podatkową oraz odsetki za zwłokę, na plan pierwszy wysuwa się bowiem ich nienależne uiszczenie, a nie uzasadnienie prawne, jakie stało za nimi w momencie ich uiszczania, skoro podstawa prawna świadczenia przestała istnieć. Odnośnie do samego pojęcia nadpłaty i jej charakteru prawnego Trybunał stwierdził ponadto, że nadpłata (w sensie ekonomicznym) wynika z porównania, dokonanej przez podatnika, wpłaty z tytułu podatku z wysokością wpłaty wynikającej z obowiązku podatkowego. Trybunał zwrócił także uwagę, że podstawowym celem zwrotu nadpłaty jest przywrócenie równowagi, przez powrót tego, co z majątku świadczącego bez podstawy prawnej wyszło lub do niego nie weszło. Instytucja nadpłaty ma doprowadzić do stanu zgodnego z prawem materialnym i obciążenia podatnika tylko w granicach określonych prawem. Konsekwencją zaistnienia nadpłaty jest roszczenie podatnika o jej zwrot. W ten sposób instytucja nadpłaty podatkowej nawiązuje niewątpliwie do fundamentalnej zasady słuszności, która nakazuje, by świadczenie pobrane bez podstawy prawnej zostało zwrócone. Zdaniem Trybunału, wskazany aspekt nadpłaty pozwala stwierdzić, że instytucji tej niewątpliwie przypisać można funkcję restytucyjną - ma ona bowiem na celu przywrócenie stanu zgodności z prawem przez zwrot podatnikowi nienależnie zapłaconego przez niego świadczenia podatkowego na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego.

W wyroku z dnia 4 kwietnia 2018 r., sygn. akt I SA/GI 1379/17 Sąd rozstrzygał czy Spółka Polskie Linie Kolejowe S.A. w zakresie przekazanych jej gruntów na podstawie umowy była podatnikiem podatku od nieruchomości w oparciu o art. 3 ust. 3 u.p.o.l. oraz art. 3 ust. 1 pkt 4 lit.

a) tej ustawy. Uznał, że można zgodzić się ze skarżącą, że spółka Polskie Linie Kolejowe S.A. jest sukcesorem Polskich Kolei Państwowych S.A. Jednak określenie charakteru tej sukcesji jako generalnej jest błędne. Zgodnie z ustawą o komercjalizacji dotyczy ona tylko zakresu ściśle w niej określonego. Mianowicie PLK S.A. wstępuje w prawa i obowiązki (art. 15 pkt 2 ustawy o komercjalizacji) PKP S.A. w zakresie zarządzania liniami kolejowymi, w rozumieniu ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2016 r. poz. 1727, ze zm.). Oznacza to, że trzeba odnosić zarówno pojęcie linii kolejowych, jak i zarządzania nimi do ustawy o transporcie kolejowym. O takim rozumieniu zarządzania świadczy również art. 15 ust. 4a ustawy o komercjalizacji. Dlatego też PLK S.A. z mocy ustawy wstępuje w prawa i obowiązki określone w ustawie o transporcie kolejowym, na przykład w prawo i obowiązek prowadzenia ruchu pociągów na liniach kolejowych. Nie wstępuje jednak w ogół praw i obowiązków PKP S.A., szczególnie zaś w te przysługujące właścicielowi, one bowiem, zgodnie z ustawą o komercjalizacji, mają zostać przeniesione w drodze wniesienia aportu przez PKP S.A. do PLK S.A.

W związku z tym zauważono, że wbrew twierdzeniom skargi, spółka PLK nie nabyła posiadania gruntów, o które chodziło w sprawie, w wyniku sukcesji generalnej, lecz na podstawie umowy i wydania w jej wyniku gruntów. Następstwo prawne, o którym mowa w art. 15 ust. 2 ustawy o komercjalizacji, nie obejmowało w pełnym zakresie prawa do gruntów o nieuregulowanym stanie prawnym, skoro ustawa wymagała w tym zakresie odrębnej czynności, to jest zawarcia odpłatnej umowy (według stanu prawnego przed 24 maja 2003 r.), a od 24 maja 2003 r. - umowy nieodpłatnej. Objęcie spornych gruntów w posiadanie przez spółkę było więc wynikiem porozumienia umownego, nie zaś skutkiem działania samego prawa (przejścia praw i obowiązków z chwilą zarejestrowania podmiotu w KRS). Podkreślono, że na zależny charakter posiadania wskazuje ustanowienie odpłatności na rzecz skarżącej za korzystanie z przedmiotu umów.

Spółka PLK w zakresie gruntów przekazanych jej na podstawie umowy nie była podatnikiem podatku od nieruchomości nie tylko w oparciu o art. 3 ust. 3 u.p.o.l., ale również na podstawie art. 3 ust. 1 pkt 4 lit. a) u.p.o.l. uznającego za podatników – posiadaczy nieruchomości lub ich części, stanowiących własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, jeżeli posiadanie wynika z umowy zawartej z właścicielem, Agencją Nieruchomości Rolnych lub z innego

tytułu prawnego, z wyjątkiem posiadania przez osoby fizyczne lokali mieszkalnych niestanowiących odrębnych nieruchomości. Jednym z warunków, który determinuje opodatkowanie posiadacza na podstawie powyższego przepisu jest to, ażeby umowa stanowiąca podstawę objęcia w posiadanie była zawarta z jednym z wymienionych tam podmiotów, to jest Skarbem Państwa, jednostką samorządu terytorialnego bądź Agencją Nieruchomości Rolnych, albo podstawą objęcia w posiadanie był inny tytuł prawny. Tymczasem z treści umów nie wynika, aby skarżąca przy ich zawarciu reprezentowała Skarb Państwa. Wręcz przeciwnie, wynika z nich wprost, że skarżąca oddając grunty do korzystania spółkom działała we własnym imieniu i na własny rachunek.

Sąd zauważył również, że w judykaturze i doktrynie przyjmuje się, iż sformułowanie w art. 3 ust. 1 u.p.o.l. że „posiadanie może wynikać z innego tytułu prawnego” jest na tyle pojemne, iż może obejmować także przepis ustawy.

3. ZAGADNIENIA DOTYCZĄCE FUNKCJONOWANIA WYDZIAŁU II

Wyrokiem z dnia 5 września 2018 r. w sprawie o sygn. akt II SA/GI 514/18 Sąd uwzględnił skargę w przedmiocie opłaty stałej uznając, że art. 298 pkt 1 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. - Prawo wodne (Dz. U. z 2017 r. poz. 1566 i 2180) określający krąg podmiotów obciążanych opłatą, nie daje żadnych podstaw do twierdzenia, że do obciążenia opłatą stałą za usługi wodne wystarczające jest samo udzielenie pozwolenia wodnoprawnego.

W uzasadnieniu podano, iż opłaty za usługi wodne stanowią instrument zarządzania zasobami wodnymi (art. 11 pkt 3 i art. 276 pkt 1 ustawy Prawo wodne). Rodzaje usług, za które pobiera się opłaty, wymienia art. 268 tej ustawy. W rozpatrywanej sprawie naliczenie opłaty nastąpiło z tytułu odprowadzania do wód – wód opadowych lub roztopowych, wymienionych w ust. 1 pkt 3 lit. a) tego przepisu. Ustawodawca jednoznacznie wskazał zatem, że przesłanką naliczenia opłaty za usługi wodne jest odprowadzanie do wód, a nie sam fakt udzielenia danemu podmiotowi pozwolenia wodnoprawnego na wprowadzanie wód do cieku wodnego, jak to miało miejsce w tej sprawie.

W sytuacji, gdy pozwolenie takie obejmowało również wykonanie urządzeń wodnych w postaci dwóch wylotów kanalizacji deszczowej, niezbędnych do wprowadzania tych wód, co wynika z treści dołączonej do skargi decyzji, zasadnie zarzucił skarżący, że bez wykonania urządzeń, nie jest możliwe odprowadzanie wód, a więc korzystanie z uprawnień, wynikających z udzielonego pozwolenia wodnoprawnego.

Sposób ustalania wysokości opłaty w przypadku odprowadzania takich wód za pomocą systemów kanalizacji (art. 271 ust. 4 ustawy) nie oznacza, że opłata ta uzależniona jest od samego faktu udzielenia pozwolenia wodnoprawnego.

W orzeczeniu z dnia 10 sierpnia 2018 r., sygn. akt II SA/GI 404/18 Sąd zajął się kwestią opłaty adiacenckiej. Wydając wyrok oddalający skargę podniósł, iż zgodnie z art. 146 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 121, ze zm.) wysokość opłaty adiacenckiej wynosi nie więcej niż 50% różnicy między wartością, jaką nieruchomość miała przed wybudowaniem urządzeń infrastruktury technicznej, a

wartością, jaką nieruchomości ma po ich wybudowaniu. Wysokość stawki procentowej opłaty adiacenckiej ustala rada gminy w drodze uchwały.

Przepis ten rozumieć trzeba w ten sposób, że wyklucza on dowolność organu stanowiącego gminy w zakresie podjęcia uchwały w tym przedmiocie. Innymi słowy rada gminy jest zobowiązana do ustalenia w drodze uchwały stawek procentowych opłaty adiacenckiej obowiązującej na jej obszarze.

Sąd uznał, iż warte jest przytoczenie wyroku WSA w Szczecinie z dnia 28 września 2005 r. (sygn. II SA/Sz 671/05) gdzie skład orzekający przyjął, iż wykładnia językowa art. 98a ust. 1 tej ustawy, nie pozostawia wątpliwości, że użyty w zdaniu pierwszym zwrot „może” odnosi się do właściwego organu jednostki samorządu terytorialnego wydającego decyzję w indywidualnej sprawie”, zaś zdanie drugie „Stawkę opłaty adiacenckiej ustala rada gminy w drodze uchwały”, ma charakter przepisu obligatoryjnego.

W ocenie składu orzekającego powyższy przepis, wprost nakłada na radę gminy obowiązek ustalenia stawki procentowej opłaty adiacenckiej. Delegacja powyższa nie ma charakteru fakultatywnego, zależnego od gminy. Jeśli zaś taka stawka została uchwalona, to niedopuszczalna jest jej likwidacja.

Do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach wpłynęły skargi dwóch osób (mieszkańców Częstochowy i Chełma Śląskiego) oraz przedsiębiorcy na uchwałę Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 7 kwietnia 2017 r. nr V/36/1/2017 w sprawie wprowadzenia na obszarze województwa śląskiego ograniczeń w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie spalin (tzw. uchwała antysmogowa). Sprawy połączone zostały do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod sygnaturą II SA/GI 903/17.

Wyrokiem z dnia 16 marca 2018 r. Sąd oddalił skargi dwóch osób fizycznych, zaś trzecią skargę (przedsiębiorcy) odrzucił - uznając, że ten podmiot nie ma legitymacji do wniesienia skargi.

Odnosnie do skargi odrzuconej wskazano, iż skarżąca nie legitymowała się interesem prawnym, którego ewentualne naruszenie otwarłoby jej drogę do merytorycznej kontroli uchwały. Spółka swój interes prawny wywodziła bowiem z faktu, iż zamierza rozpocząć seryjną produkcję elektrofiltrów oraz wprowadzić urządzenie na rynek krajowy i zagraniczny. W związku z powyższym, ograniczenia i zakazy wprowadzone przedmiotową uchwałą, powodują negatywne w swych skutkach oddziaływanie na działalność Spółki, gdyż

ograniczają rynek zbytu na elektrofiltry. Powyższe z pewnością będzie miało wpływ na obniżenie wysokości obrotów i dochodów z prowadzonej przez spółkę działalności gospodarczej, ale nie kreuje jej interesu prawnego w tej sprawie. Sąd stwierdził, że w zaskarżonej uchwale nie wprowadzono zakazu produkcji bądź sprzedaży jakiegokolwiek typu elektrofiltru, nie nałożono też na spółkę bądź innych producentów filtrów jakichkolwiek obowiązków. Kwestia zaś obaw o możliwy w przyszłości spadek zysków, jakie wskutek uchwały mogłyby przynieść produkcja i sprzedaż przyszłych elektrofiltrów, *nota bene* jedynie na terenie województwa śląskiego, podczas gdy skarżąca jak twierdzi zamierza sprzedawać elektrofiltry zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym, może dowodzić jedynie istnienia interesu faktycznego, nie zaś prawnego. Skoro bowiem uchwała nie wprowadza żadnych prawnych ograniczeń związanych z charakterem działalności wykonywanej przez skarżącą, a tym samym nie wpływa bezpośrednio na sferę uprawnień lub obowiązków skarżącej, spółka nie należy też do kręgu adresatów uchwały, to ewidentnym jest, że spółka nie wykazała ani istnienia interesu prawnego ani tym bardziej jego naruszenia. W konsekwencji na podstawie art. 58 § 5a p.p.s.a. Sąd uznał, że skargę spółki należało odrzucić.

Rozpoznając z kolei skargi złożone przez dwie osoby fizyczne Sąd wskazał, że naruszenia interesu prawnego przez skarżoną uchwałę skarżący upatrywali w tym, iż są oni mieszkańcami województwa śląskiego, którzy korzystają z tradycyjnych pieców węglowych, które nie spełniają parametrów instalacji, jakie zgodnie z zaskarżoną uchwałą są dopuszczone do stosowania. Tym samym skarżący, jako eksploatujący instalację spalającą paliwa stałe, będą zobowiązani do jej wymiany, jak również do niespalania paliw, których użytkowanie zostało zabronione na mocy uchwały. W konsekwencji, w ocenie Sądu, są oni adresatami zaskarżonej uchwały, która nakłada na nich określone obowiązki. Tym samym można w ich przypadku dopatrzeć się naruszenia interesu prawnego zwłaszcza, że stosownie do art. 334 p.o.ś., każdy kto nie przestrzega ograniczeń, nakazów lub zakazów określonych w uchwale sejmiku województwa wydanej na podstawie art. 96 p.o.ś. podlega karze grzywny.

Dalej Sąd stwierdził, że zaskarżona uchwała nie wykracza poza zakres udzielonej organom samorządu delegacji, w pełni realizując jej wskazania i wymogi. Bezzasadnym jest tym samym zarzut naruszenia art. 87 ust. 1 i 2 Konstytucji RP – naruszenie zasad hierarchiczności źródeł prawa, jak również wprost sprzeczny z art. 96 p.o.ś. zarzut niedopuszczalności wprowadzania przez sejmik aktu o charakterze systemowym. Uchwalając przedmiotową uchwałę

prawodawca lokalny działał w oparciu o umocowanie ustawowe - art. 96 p.o.ś., a więc w zgodzie art. 94 Konstytucji, a z żadnego uregulowania nie wynika, aby nakazy i zakazy korzystania z urządzeń służących do spalania musiały być zamieszczone w ustawie. Przeciwnie, przepis art. 96 ust. 1 p.o.ś. w sposób wyraźny kompetencje w tym zakresie przekazuje sejmikowi województwa. Także wymagania procedury w stopniu niezbędnym do podjęcia przez sejmik zaskarżonej uchwały zostały zachowane. Stosownie do art. 96 ust. 5 p.o.ś. w pełni zapewniony został bowiem udział społeczeństwa w procedowaniu uchwały.

Żadnego oparcia w przepisach nie znalazło też twierdzenie, iż ewentualna uchwała sejmiku może mieć jedynie charakter incydentalny i terminowy. Wniosku takiego nie można bowiem wysnuć z żadnej normy, a brzmienie art. 96 p.o.ś., który nie wprowadza żadnych wskazanych przez pełnomocnika ograniczeń, o ewentualnym określeniu terminu traktując jedynie w części określającej fakultatywne elementy uchwały, wprost twierdzeniu takiemu przeczy.

Zapoznając się w szczególności z materiałami związanymi z przygotowaniem samej uchwały sejmiku, jej projektem, treścią i uzasadnieniem, Sąd stwierdził, że wszelkie wartości podlegające ustawowej ochronie zostały właściwie przez sejmik przy podejmowaniu zaskarżonej uchwały wyważone w zgodzie z zasadą proporcjonalności. Podjęta w interesie publicznym uchwała jest niezbędna dla ochrony zdrowia i środowiska. Wprowadzona regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych skutków, to jest zmniejszyć zanieczyszczenie powietrza w województwie, a efekty wprowadzonej regulacji pozostają w odpowiedniej proporcji do ograniczeń i ciężarów ekonomicznych nakładanych na obywateli. Bez wątpliwa zatem interes społeczny polegający na zmniejszeniu zagrożeń dla życia i zdrowia ponad 4,5 mln mieszkańców województwa stoi w hierarchii ważności wyżej niż interes ekonomiczny skarżących korzystających z pieców niedopuszczonych uchwałą i niechętnych ich wymianie. Niewątpliwie zatem nie znajdują potwierdzenia zarzuty naruszenia art. 2, 3, 7, 15 ust. 1 i 87 Konstytucji.

Sąd stwierdził, że wbrew twierdzeniom pełnomocnika skarżących dzięki objęciu ograniczeniami wszystkich instalacji, w których następuje spalanie paliw, nie ma wyłączeń, które mogłyby pozostawać w sprzeczności z zasadą równości wyrażoną w art. 32 Konstytucji.

Zdaniem Sądu przedmiotowa uchwała wbrew zarzutom skarg nie tylko nie narusza art. 5 Konstytucji, ale wręcz wypełnia wyrażony w niej nakaz zapewnienia ochrony środowiska.

Z kolei zarzut naruszenia art. 20 Konstytucji poprzez naruszenie zasady wolności gospodarczej (zapewne chodziło o art. 22 Konstytucji albowiem art. 20 traktuje o społecznej gospodarce rynkowej) okazał się dla Sądu całkowicie niezrozumiały.

Oceniana przez Sąd uchwała nie naruszała także zasady dopuszczalności ograniczeń wolności konstytucyjnych tylko w drodze ustawy (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Zdaniem Sądu nie można było uznać, że zachodzi jakakolwiek niezgodność skarżonej uchwały z szeroko rozumianym prawem wspólnotowym.

Sąd uznał, że nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 12 września 2002 r. o normalizacji (Dz. U. z 2015 r. poz. 1483). W ocenie Sądu chybiony jest też zarzut skarg dotyczący rzekomego naruszenia uchwałą antysmogową konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności i innych praw majątkowych (art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 1-3 Konstytucji).

W ocenie Sądu zaskarżona uchwała nie narusza zasad i trybu regulujących jej podejmowanie, bądź właściwości organów, a tym samym Sąd nie dopatrył się uchybień uzasadniających stwierdzenie jej nieważności. Wbrew treści skarg Sąd nie dopatrył się także przyczyn, dla których miałby zwrócić się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego.

W sprawie oznaczonej sygn. akt II SA/GI 266/18 w dniu 8 czerwca 2018 r. Sąd wydał wyrok, w uzasadnieniu którego wskazał, że objęte rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody przepisy studium naruszają treść art. 9 ust. 4 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Z przepisu tego wynika bowiem, że to z treści studium powinny wynikać ustalenia dotyczące m.in. kwestii wymienionych w art. 10 ust. 2 ustawy, którymi związany jest organ uchwałodawczy gminy przy uchwalaniu planu. Ustalenia te powinny być przy tym na tyle czytelne i konkretne aby można przyjąć, że to w studium, a nie dopiero w planie zgodnie z art. 9 ust. 1 określono politykę przestrzenną gminy i zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy uwarunkowania i kierunki zagospodarowania przestrzennego gminy, w tym m.in. kierunki zmian w strukturze przestrzennej gminy oraz w przeznaczeniu terenów. Treść studium, która wymogu tego nie spełnia niewątpliwie narusza zasadę wynikającą z art. 9 ust. 4 w zw. z ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 10 ust. 1 u.p.z.p.

Co prawda zgodnie z treścią § 6 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 kwietnia 2004 r. w sprawie zakresu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy (Dz. U. nr 118, poz. 1233) ustalenia zawarte w studium dotyczące kierunków o jakich w art. 10 ust. 1 pkt 1 u.p.z.p. powinny zawierać również wytyczne określania tych wymagań w planach miejscowych, ale w związku z treścią art. 9 ust. 1 oraz art. 10 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, nie może ulegać wątpliwości, że realizacja tych wytycznych nie może prowadzić w praktyce, jak już stwierdzono, do uznania za nienaruszających treści studium ustaleń (zapisów) planu naruszających kierunki i wskaźniki ustalone w studium zgodnie z treścią art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy.

Wytyczne te powinny bowiem dotyczyć tylko określenia w planach miejscowych dopuszczalnego zakresu i ograniczenia zmian w ramach ustalonych w studium kierunków zmian w strukturze przestrzennej gminy, w przeznaczeniu terenów oraz kierunków i wskaźników dotyczących zagospodarowania oraz użytkowania terenów. Nie mogą zatem uprawniać organu uchwałodawczego gminy do uchwalenia planu w którym przy zastosowaniu tych wytycznych przeznaczenie i kierunki zmian poszczególnych terenów byłyby odmienne niż określone w studium.

Zdaniem Sądu z obowiązujących przepisów nie wynika, aby upoważnienie takie wynikało samo przez się z faktu faktycznego legalnego zagospodarowania danego terenu w sposób odmienny niż wynika to z treści studium. Jak wynika bowiem z art. 35 u.p.z.p. tereny, których przeznaczenie plan miejscowy zmienia (należy rozumieć, że zgodnie z treścią obowiązującego studium), mogą być wykorzystywane w sposób dotychczasowy do czasu ich zagospodarowania zgodnie z tym planem chyba, że w planie ustalono inny sposób ich dotychczasowego zagospodarowania. Nie ma zatem potrzeby dla zachowania dotychczasowego legalnego zagospodarowania danego terenu, sprzecznego z ustaleniami studium, wprowadzać zapisów planu naruszających te ustalenia oraz treść art. 9 ust. 4 ustawy. Wystarczy, że w planie nie ustali się innego tymczasowego zagospodarowania takich terenów. Wtedy też nie będzie podstaw do zastosowania treści art. 36 ust. 1 ustawy i w konsekwencji nie wystąpią wynikające z tego przepisu dla gminy skutki finansowe.

Zdaniem Sądu należy też zwrócić uwagę, że jakkolwiek w objętym zaskarżonym rozstrzygnięciem przepisie jest mowa o projekcie miejscowego planu zagospodarowania, przez który zgodnie z treścią § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. nr 164 poz. 1587) należy rozumieć projekt treści uchwały, o której mowa w art. 20 ust. 2 ustawy to faktycznie należy go odnieść również do treści samej uchwały.

Do powyższego wyroku zostało zgłoszone **zdanie odrębne** sędziego WSA Artura Żurawika. W ocenie Sędziego, skarga co do zasady była zasadna, aczkolwiek z przyczyn częściowo innych niż tam podnoszone.

Sędzia wskazał, że kryterium oceny zgodności z prawem uchwały w sprawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy wprowadza art. 28 u.p.z.p. W myśl tego przepisu istotne naruszenie zasad sporządzania studium, istotne naruszenie trybu sporządzania studium, a także naruszenie właściwości organów w tym zakresie, powodują nieważność uchwały rady gminy w całości lub w części.

Sędzia stwierdził, że skoro prawodawca miejscowy odróżnia w studium ww. sytuacje, to należało z tego wyciągnąć określone wnioski. Posługiwanie się przez niego różnymi zwrotami (raz „planu miejscowego”, innym razem „projektu miejscowego planu”) powinno mieć znaczenie prawne i nie można zgodzić się, że nie ma ten fakt żadnego znaczenia dla sprawy. Także sama ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, co oczywiste, odróżnia sam plan miejscowy i jego projekt (np. art. 5, art. 7, art. 14 ust. 2).

Zdaniem Sędziego, skoro studium w zakwestionowanej części formalnie nie determinuje treści samego planu (a jedynie projekt, który może podlegać modyfikacjom i nie jest źródłem prawa – por. art. 20 ust. 1, art. 9 ust. 4 u.p.z.p.), to nie można uznać, że doszło do jakiegokolwiek istotnego naruszenia prawa, jak twierdzi Wojewoda, a co najmniej nie zostało to przez organ nadzorczy wykazane. Wywody rozstrzygnięcia objętego skargą nie uwzględniają różnic w treści poszczególnych zapisów, a przez to nie są pełne.

W orzeczeniu z dnia 19 lutego 2018 r., sygn. akt II SA/GI 1162/17 Sąd wyjaśnił pojęcie wykształcenia technicznego na gruncie art. 84 p.r.d. Podał, iż podstawą materialnoprawną kontrolowanego postępowania był przepis art. 84 p.r.d. który w ust. 2 stanowi, iż starosta wydaje uprawnienie do wykonywania badań technicznych, jeżeli osoba ubiegająca się o jego wydanie posiada wymagane wykształcenie techniczne i praktykę, odbyła wymagane szkolenie oraz zdała egzamin kwalifikacyjny. Przez wymagane wykształcenie techniczne należy rozumieć sprecyzowane w ust. 2b: wyższe wykształcenie techniczne w obszarze nauk technicznych o specjalności samochodowej i udokumentowane 6

miesiące praktyki w stacji kontroli pojazdów lub w zakładzie (warsztacie) napraw pojazdów na stanowisku kontroli lub naprawy albo średnie wykształcenie techniczne lub wykształcenie średnie branżowe o specjalności samochodowej i udokumentowany rok praktyki w stacji kontroli pojazdów lub w zakładzie (warsztacie) napraw pojazdów na stanowisku kontroli lub naprawy albo wykształcenie wyższe w obszarze nauk technicznych o specjalności innej niż samochodowa i udokumentowane rok praktyki w stacji kontroli pojazdów lub w zakładzie (warsztacie) napraw pojazdów na stanowisku kontroli lub naprawy albo średnie wykształcenie techniczne lub wykształcenie średnie branżowe o specjalności innej niż samochodowa i udokumentowane 2 lata praktyki w stacji kontroli pojazdów lub w zakładzie (warsztacie) napraw pojazdów na stanowisku kontroli lub naprawy pojazdów.

Sąd uznał, że w przypadku skarżącego nie można zaprzeczyć, że ukończył on szkołę średnią, tj. technikum w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych. Zakończył jednak naukę w tej szkole tylko uzyskaniem świadectwa dojrzałości, nie przystąpił zaś do egzaminu zawodowego potwierdzającego jego kwalifikacje zawodowe. Tym samym nie można przyjąć, jak chce tego skarżący, iż legitymuje się on średnim wykształceniem technicznym. O tym czy wykształcenie jest techniczne decyduje treść uzyskanego dyplomu, którego w przypadku skarżącego brak. Tym samym Sąd nie uznał za zasadny zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 84 ust. 2b p.r.d. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji błędne zastosowanie.

W sprawie oznaczonej sygn. akt II SA/GI 593/18 Sąd rozpoznawał skargę na uchwałę Rady Miasta ustalającą strefę płatnego parkowania, w zakresie w jakim przewiduje, iż w celu uregulowania opłaty za parkowanie pojazdów samochodowych w tej strefie - w przypadku zakupu biletu w parkomacie przy użyciu gotówki lub karty ŚKUP - należy obowiązkowo wpisać numer rejestracyjny pojazdu.

Wyrokiem z dnia 31 października 2018 r. oddalił skargę. Sąd odnotował, że orzecznictwo nie było dotąd jednolite w kwestii tego, czy numer rejestracyjny pojazdu powinien być kwalifikowany jako dana osobowa. Jednakże zajął stanowisko, że tradycyjny numer rejestracyjny, składający się z liter i cyfr, nie jest daną osobową, gdyż określenie tożsamości osoby parkującej (właściciela, posiadacza) wymagałoby nadmiernych kosztów, czasu lub działań.

Z tych samych pojazdów korzystają bowiem często różne osoby, w różnych miejscach, są one niejednokrotnie rejestrowane na więcej niż jeden podmiot. Zatem w takich sytuacjach nie da się powiązać pojazdu z określoną osobą w sposób łatwy i niewymagający nadzwyczajnych nakładów. Numer rejestracyjny identyfikuje pojazd, a nie osobę.

Sąd dostrzegł, że istnieje jednak możliwość oznaczenia pojazdu tzw. tablicami rejestracyjnymi indywidualnymi, na których litera i cyfra stanowią wyróżnik województwa, zaś kolejne litery w liczbie od 3 do 5 stanowią wyróżnik indywidualny pojazdu, w którym nie więcej niż dwie ostatnie litery można zastąpić liczbą. Nie ma żadnych przeszkód, by takie indywidualne oznaczenie w sposób dość łatwy (lub wręcz wprost) pozwalało zidentyfikować właściciela pojazdu, jeśli będzie to określenie dla niego bardzo charakterystyczne i zindywidualizowane, pozwalające się zorientować o jaką osobę chodzi. Są to jednak przypadki marginalne, a co więcej, skarżący nie wykazał, by taki przypadek wystąpił w tej sprawie.

Sąd stwierdził również, że w analizowanej sytuacji nie została naruszona zasada proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Zdaniem Sądu wymóg podawania pełnego numeru rejestracyjnego jest usprawiedliwiony okolicznościami (jest niezbędny dla osiągnięcia konkretnego celu), ponieważ służy to eliminacji nadużyć w posługiwaniu się biletami pozbawionymi tych numerów. W przeszłości notowane były bowiem przypadki przekazywania biletów innym osobom, które nie uiściły opłaty za postój, w celu uniknięcia konsekwencji opłaty dodatkowej.

W dniu 28 maja 2018 r. wydano orzeczenie (sygn. akt II SA/GI 829/17) w którym Sąd rozważał zagadnienie granic sprawy w rozumieniu art. 135 p.p.s.a. w odniesieniu do zasadności uchylenia również decyzji organu pierwszej instancji.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 135 p.p.s.a. sąd administracyjny nie jest związany granicami skargi i stosuje przewidziane ustawą środki w celu usunięcia naruszenia prawa w stosunku do aktów lub czynności wydanych lub podjętych we wszystkich postępowaniach prowadzonych w granicach sprawy, której dotyczy skarga, jeżeli jest to niezbędne dla końcowego jej załatwienia.

W ocenie Sądu kwestia rozstrzygnięta decyzją organu pierwszej instancji pozostawała w granicach sprawy sądowej, skoro na etapie postępowania odwoławczego organ drugiej instancji bezpodstawnie dokonał rozdzielenia

sprawy odwoławczej, zawisłej w wyniku odwołania. Nie powinno budzić większych wątpliwości, że w świetle art. 138 § 1 k.p.a. in principio brak jest podstaw do wydania odrębnych pod względem podmiotowym decyzji odwoławczych, które zapadają w następstwie wniesienia odwołania od tej samej decyzji organu I instancji. Sąd uznał, że w zaistniałej sytuacji procesowej, w istocie rzeczy była to jedna decyzja w sensie formalnym, składająca się z dwu rozstrzygnięć – pierwszego, umarzającego postępowanie odwoławcze, oraz drugiego, uchylającego decyzję i umarzającego postępowanie w sprawie z odwołania inwestora.

Po wtóre, zdaniem Sądu nie miało większego znaczenia postanowienie Sądu odrzucające skargę na drugą z tych decyzji, skoro nastąpiło to ze względów czysto formalnych (nieuiszczenie wpisu). Postanowienie to, prawomocne, nie wywołuje zatem skutku negatywnego prawomocności, który powodowałby niemożność jego modyfikacji. Skutek negatywny mogą wywierać tylko orzeczenia sądowe rozstrzygające co do istoty sprawy, a więc tylko wyroki. Żadne prawomocne postanowienie sądu nie ma powagi rzeczy osądzonej.

W wyroku z dnia 19 września 2018 r., sygn. akt II SA/GI 569/18 Sąd zajął się kwestią opieki nad zwierzętami domowymi. Wyjaśnił, że stosownie do art. 4 pkt 16 u.o.z., zwierzęta bezdomne to zwierzęta domowe lub gospodarskie, które uciekły, zabłąkały się lub zostały porzucone przez człowieka, a nie ma możliwości ustalenia ich właściciela lub innej osoby, pod której opieką trwale dotąd pozostawały. Jak wynika z tej definicji, za bezdomne uznaje się także zwierzę mające właściciela (bądź opiekuna), którego nie można jednak zidentyfikować z określonych przyczyn. W uzupełnieniu Sąd dodał, iż w rozdziale 2 ustawy, w którym znajduje się wspomniana delegacja ustawowa, znajdujemy podział na zwierzęta „domowe” i „bezdomne”, przy czym obowiązek zapewnienia odpowiednich warunków zwierzętom domowym spoczywa na właścicielu, a w zasadzie osobie, która go utrzymuje (kto utrzymuje zwierzę domowe, ma obowiązek zapewnić mu pomieszczenie chroniące je przed zimnem, upałami i opadami atmosferycznymi, z dostępem do światła dziennego, umożliwiające swobodną zmianę pozycji ciała, odpowiednią karmę i stały dostęp do wody). Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej regulacje zdaniem Sądu należy przyjąć, że poza zakresem obowiązków gminy pozostaje problem opieki nad zwierzętami domowymi, których utrzymujący je (właściciel bądź opiekun) jest znany, bowiem jest to obowiązek tej osoby. Obowiązek ten, logicznie rzecz biorąc, dotyczy także

przypadków zdarzeń drogowych z udziałem takiego zwierzęcia, bo na jakiej zasadzie miałby zostać wyłączony. Co więcej, wkraczanie w ten zakres obowiązków właściciela (opiekuna) wymagałoby stworzenia podstawy prawnej w postaci normy prawa powszechnie obowiązującego do wkraczania przez gminę w sferę uprawnień właścicielskich (w myśl art. 1 zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą, ale w sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy). Zamieszczenie takiej normy w programie, który nie ma charakteru aktu prawa miejscowego, byłoby wręcz zabiegiem sprzecznym z prawem. W kontekście tych ustaleń uznano, iż co do zasady obowiązek opieki nad zwierzęciem domowym spoczywa na osobie, która go utrzymuje.

W sprawie o sygn. akt II SA/GI 377/18 Sąd zajął się zagadnieniem solidarnego obciążenia właściciela oraz władającego pojazdem kosztami przechowywania pojazdu na parking strzeżonym. W dniu 17 października 2018 r. wydano wyrok w uzasadnieniu którego podano, że pojazd został usunięty z drogi w związku z kolizją drogową, potwierdzoną w notatce urzędowej i na podstawie dyspozycji funkcjonariusza komendy powiatowej policji, odholowany na parking strzeżony. Ze sporządzonej notatki wynikało, iż kierujący wymienionym pojazdem pozostawił samochód w miejscu niedozwolonym. Policja powiadomiła kierującego oraz właścicielkę pojazdu o usunięciu pojazdu na parking strzeżony, informując jednocześnie, że nieodebranie pojazdu w okresie trzech miesięcy od dnia usunięcia będzie skutkowało wystąpieniem do sądu o orzeczenie jego przepadku na rzecz powiatu, a kosztami związanymi z usunięciem, przechowywaniem, oszacowaniem, sprzedażą lub zniszczeniem pojazdu, powstałymi od momentu wydania dyspozycji do jego usunięcia do zakończenia postępowania obciąża się każdorazowo właściciela lub posiadacza pojazdu (solidarnie). Ani skarżąca, ani kierujący pojazdem nie odebrali przedmiotowego pojazdu z parkingu. W związku z powyższym starosta wystąpił do sądu rejonowego, który orzekł o przepadku na rzecz wnioskującego powiatu samochodu osobowego. Zaskarżoną decyzją ustalono koszty usunięcia, przechowywania, oszacowania i sprzedaży pojazdu i kosztami tymi obciążono solidarnie właścicielkę pojazdu - czyli skarżącą oraz władającego pojazdem.

Wbrew stanowisku skarżącej skład orzekający nie dopatrywał się naruszenia przepisu art. 62 k.p.a. w zakresie łącznego prowadzenia postępowania w sprawie zobowiązanych solidarnie. Konieczność, a nie tylko

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach

możliwość wynikająca z wymienionego przepisu, prowadzenia jednego postępowania wynika z brzmienia art. 130a ust. 10i p.r.d. Określenie osoby zobowiązanej solidarnie do pokrycia kosztów wymaga prowadzenia postępowania łącznie z właścicielem pojazdu. Podano, iż przedmiotowy pojazd był własnością skarżącej, a poruszała się nim inne osoba. To uprawniało organ, do obciążenia solidarnie, wymienionych kosztami jego przechowywania na parkingu strzeżonym.

4. ZAGADNIENIA DOTYCZĄCE FUNKCJONOWANIA WYDZIAŁU III

W wyroku z dnia 29 sierpnia 2018 r. w sprawie o sygn. akt III SA/GI 1083/17 Sąd zawarł następującą tezę:

„Rozdzielenie przez organ odwoławczy przedmiotu rozstrzygnięcia ujętego pierwotnie w jednej decyzji nieostatecznej na trzy rozstrzygnięcia zawarte w trzech decyzjach ostatecznych pozostaje w sprzeczności z art. 233 § 1 o.p.

Organ podatkowy decydując się na orzeczenie w jednej decyzji co do materii dwu lub więcej okresów rozliczeniowych powinien mieć świadomość związanego z tym ryzyka”.

Prezentując stan faktyczny zaistniały w sprawie Sąd wskazał, że nieostateczna decyzja podatkowa wydana przez organ pierwszej instancji, na skutek wniesienia od niej odwołania zyskała swoistą kontynuację w postaci trzech ostatecznych, drugoinstancyjnych decyzji podatkowych. Organ odwoławczy dokonał bowiem swego rodzaju rozdzielenia przedmiotu rozstrzygnięcia ujętego pierwotnie w jednej, nieostatecznej decyzji podatkowej na trzy rozstrzygnięcia zawarte w trzech decyzjach ostatecznych, będących konsekwencją wniesienia odwołania przez podatnika. W przekonaniu Sądu, takie działanie pozostaje w sprzeczności z dyspozycją art. 233 § 1 o.p. Ustawodawca w sposób niebudzący wątpliwości wskazuje, że jedna decyzja ostateczna jest reakcją na jedną decyzję organu pierwszej instancji, od której wniesiono odwołanie. W żadnym wypadku nie jest natomiast możliwe – i nie jest to wyłącznie kwestia językowej wykładni art. 233 § 1 o.p. – swoiste dzielenie materii zawartej w nieostatecznej decyzji podatkowej, dokonywane w rozstrzygnięciu organu odwoławczego. Tego typu zabieg (dzielenie analizowanej problematyki) w odrębne postępowania i – w konsekwencji – w odrębne rozstrzygnięcia jest dopuszczalne w innych dziedzinach prawa (np. postępowanie karne i poszczególne wątki sprawy obejmowane odrębnymi postępowaniami przygotowawczymi, czy postępowanie cywilne i wyrok częściowy przewidziany w tej procedurze). Ustawodawca kształtując polskie prawo podatkowe nie dopuścił natomiast analogicznego rozwiązania.

W orzeczeniu z dnia 25 maja 2018 r. o sygn. akt III SA/GI 211/18 Sąd wyraził następujących pogląd (teza):

„1. Podatkowy stan faktyczny jest jednością i nie ma podstaw prawnych ku temu, aby poszczególnym jego elementom przypisywać różną rolę i w konsekwencji - odmiennym regułom interpretacyjnym poddawać kształtujące je przepisy.

2. Wszystkie elementy zachowania determinującego zwolnienie podatkowe muszą być urzeczywistnione przez podatniczkę”.

W uzasadnieniu Sąd przede wszystkim zwrócił uwagę na fakt, że dla prawidłowej oceny opisanego we wniosku o interpretację, przyszłego stanu faktycznego zasadnicze znaczenie ma to, kto realizuje zachowanie będące elementem stanu faktycznego zwolnienia podatkowego. Z art. 43 ust. 1 pkt 36 u.p.t.u. wynika bowiem, że zwolnieniem podatkowym objęte są usługi w zakresie wynajmowania lub wydzierżawiania nieruchomości o charakterze mieszkalnym lub części nieruchomości, na własny rachunek, wyłącznie na cele mieszkaniowe. Oznacza to, że wszystkie opisane elementy zachowania muszą być realizowane przez wnioskodawczynię. Stan faktyczny urzeczywistnianego przez nią zwolnienia podatkowego kończy się zaś na wydzierżawieniu na własny rachunek, nieruchomości na cel mieszkaniowy.

Nie ma wątpliwości co do tego, że w stanie faktycznym zaprezentowanym w sprawie, oddania w dzierżawę nieruchomości mieszkalnej, działając na własny rachunek dokonuje skarżąca. Nie sposób natomiast przyjąć, że następuje to na cele mieszkaniowe. Dzieje się tak, ponieważ skarżąca udostępnia dzierżawcy (spółce z o.o.) nieruchomość mieszkalną po to, aby jej kontrahent (spółka z o.o.) prowadziła tam działalność pożytku publicznego, która w rozumieniu art. 15 ust. 2 u.p.t.u. jest działalnością gospodarczą, a nie po to, aby wspomniana spółka tam zamieszkała. Tym samym dzierżawca (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością prowadząca działalność pożytku publicznego) nie realizuje w przedmiotowej nieruchomości celu mieszkalnego. Zachowanie to urzeczywistnia zaś kolejny podmiot, czy podmioty. Są nimi osoby skierowane do domu pomocy społecznej, umiejscowionego w dzierżawionej nieruchomości. To zachowanie może być jednak oceniane wyłącznie w relacji do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, prowadzącej działalność pożytku publicznego, nie zaś w odniesieniu do wnioskodawczynie. W konsekwencji, stanowi ono element podatkowego stanu faktycznego realizowanego przez kolejnego uczestnika obrotu, tj. przez spółkę z

o.o. To nie pensjonariuszom domu pomocy społecznej, na cel mieszkaniowy skarżąca oddaje bowiem swoją nieruchomość.

W orzeczeniu wydanym w dniu 24 stycznia 2018 r., sygn. akt III SA/GI 955/17 Sąd skonstruował tezę, że: „art. 2a Ordynacji podatkowej nie może być rozumiany jako dyrektywa pozwalająca na dostosowanie konstrukcji podatku do sytuacji danego podatnika”.

Sąd wskazał, że istotną okolicznością jest to, że wbrew temu, co często jest przyjmowane, dyrektywa zawarta w art. 2a o.p. nie jest regułą wykładni. Jej znaczenie można natomiast scharakteryzować jako regułę racji ostatecznej. Oznacza to, że w sytuacji, gdy przepisy prawa podatkowego zostały sformułowane na tyle niejasno, że nawet po dokonaniu ich wykładni pozostają wątpliwości co do treści normy prawnej, należy przyjąć tę „wersję” rozumienia przepisów, która jest korzystna dla podatnika. Taka jest bowiem konsekwencja konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego (por. art. 2 Konstytucji) – podatnik nie może ponosić negatywnych konsekwencji tego, że państwo nie jest w stanie w jasny sposób ukształtować treści przepisu, czy przepisów prawa podatkowego. Ma to niezwykle istotne znaczenie biorąc pod uwagę fakt, że prawo podatkowe ma charakter ingerencyjny – ogranicza konstytucyjnie chronione prawo własności podmiotu zobowiązanego z tytułu podatku.

Zaprezentowane postrzeżenie zasady *in dubio pro tributario* oznacza, iż w przypadku, gdy rozbieżności dają się rozwiązać w drodze prawidłowo prowadzonej, odpowiednio pogłębionej wykładni prawa, nie ma potrzeby odwoływania się do treści art. 2a o.p. Nietrudno przy tym zauważyć, że w przedmiotowej sprawie taka właśnie sytuacja miała miejsce. Organ interpretacyjny, w drodze wykładni art. 16g ust. 4 p.d.o.p. ustalił bowiem sens normy prawnej wynikającej ze wspomnianego przepisu szczególnego prawa podatkowego.

Dalej Sąd zauważył, że wbrew temu, co wyartykułował skarżący, art. 2a o.p. nie może być rozumiany jako dyrektywa pozwalająca na dostosowanie konstrukcji podatku do sytuacji danego podatnika. Nie jest zatem zasadne stwierdzenie, że skoro określony przepis jest niejasny i może być rozumiany dwojako, czy nawet wielorako, to każdy podatnik z określonej, spornej co do treści jednostki redakcyjnej tekstu prawnego może wyprowadzić to ze znaczeń, które jest najkorzystniejsze w tej konkretnej sytuacji faktycznej, w jakiej się

znajduje. Pomijając już niezgodność takiego rozumowania z treścią art. 2a o.p. należy zauważyć, że powodowałoby ono swoistą atomizację prawa podatkowego, a w konsekwencji – gdyby je stosować – godziłoby w niepodważalne pryncypium prawa podatkowego – zasadę, że wyłącznie urzeczywistnienie podatkowego stanu faktycznego określonego w treści ustawy skutkuje powstaniem powinności podatkowej o treści „zaprogramowanej” przez ustawodawcę. Wymóg ten został jasno wyrażony w treści art. 217 Konstytucji, a powtórzony w art. 4 i 5 o.p.

W orzeczeniu z dnia 1 października 2018 r. w sprawie oznaczonej sygn. akt III SA/GI 593/18 Sąd rozważał zagadnienie, czy w stanie prawnym obowiązującym od 1 stycznia 2017 r. podatnik będzie uprawniony do odliczenia podatku naliczonego z tytułu wewnątrzwspólnotowego nabycia oraz transakcji objętych mechanizmem odwrotnego obciążenia w tym okresie rozliczeniowym, w którym powstał obowiązek podatkowy w sytuacji, gdy z przyczyn od siebie niezależnych nie uwzględnił kwoty podatku należnego z tytułu takich transakcji w deklaracji (korekcie) złożonej w okresie 3 miesięcy od upływu miesiąca, w którym powstał obowiązek podatkowy.

Skarżący prezentował stanowisko, że będzie mu przysługiwało prawo do odliczenia podatku naliczonego w miesiącu powstania obowiązku podatkowego, mimo że nawet jeszcze nie zadeklarował podatku należnego.

W ocenie Sądu aprobatą takiego poglądu mogłaby zachwiać zasadą wielofazowości podatku VAT, która polega na tym, że podatek należny na danym etapie obrotu podlega obniżeniu o kwotę podatku naliczonego, czyli zapłaconego przez podatnika na wcześniejszym etapie obrotu. W efekcie podatek VAT odprowadzany jest przez podatników etapami - proporcjonalnie do przyrostu wartości towaru (usługi) w kolejnych fazach obrotu.

Przyjęcie stanowiska wnioskodawcy prowadziłoby do sytuacji, że odliczyłby on już podatek, który nie został przez nikogo zapłacony (zadeklarowany). Oprócz sprzeczności takiej sytuacji z zasadami podatku VAT nietrudno zauważyć, że mogłoby to prowadzić do nadużyć podatkowych, zaś zwalczanie ich jest celem uznanym i wspieranym przez prawo unijne.

W sprawie o sygn. akt III SA/GI 194/18 Sąd wydając w dniu 12 września 2018 r. wyrok badał, czy doszło do nadużycia prawa, o którym

mowa w art. 5 ust. 5 u.p.t.u. Przedmiotem sporu było to, czy uwzględniona przez podatnika w rozliczeniu podatku od towarów i usług za czerwiec 2015 r. faktura korygująca podatek należny wynikający z faktury wystawionej z tytułu zaliczki na poczet nabycia udziału 1/3 w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości (działek) w związku z przedwstępną umową sprzedaży tych udziałów dokumentowała czynności podejmowane przez strony w rzeczywistym celu gospodarczym, czy też - jak przyjął organ - zawarcie umowy przedwstępnej i odstąpienie od niej było czynnością dokonaną w warunkach nadużycia prawa i jedynie w celu uzyskania korzyści podatkowej.

Sąd zauważył, że możliwość zaistnienia sytuacji, które formalnie odpowiadają prawu, a w rzeczywistości stanowią nadużycie dostrzegł sam ustawodawca wprowadzając do u.p.t.u. art. 5 ust. 5 stanowiący, że przez nadużycie prawa rozumie się dokonanie czynności, o których mowa w ust. 1, w ramach transakcji, która pomimo spełnienia warunków formalnych ustanowionych w przepisach ustawy, miała zasadniczo na celu osiągnięcie korzyści podatkowych, których przyznanie byłoby sprzeczne z celem, któremu służą te przepisy.

Zdaniem Sądu orzekającego o uznaniu czynności za dokonane w warunkach stanowiących nadużycie prawa, każdorazowo decydują okoliczności faktyczne danej sprawy. Konieczne jest zatem ustalenie, jaka była rzeczywista przyczyna czynności cywilnoprawnej i jaki był jej przebieg. Nadto przy ocenie kwestii nadużycia prawa nie można ograniczać się do działań samego skarżącego. Konieczne pozostaje badanie m.in. takich elementów jak więź prawna, ekonomiczna czy personalna pomiędzy podmiotami zaangażowanymi w daną działalność czy konkretną czynność oraz ocena okoliczności świadczących o istnieniu – bądź nieistnieniu - zamierzonej koordynacji podejmowanych przez te podmioty działań. W ocenie Sądu przez takie nadużycie należy rozumieć sztuczne wykreowanie określonych stanów faktycznych, czy też manipulowanie nimi tak, aby odpowiadały one stanowi faktycznemu uzasadniającemu uzyskanie korzyści podatkowej, która – przy założeniu wykonania tej czynności w warunkach rzeczywiście prowadzonej działalności – nie wystąpiłaby.

Przenosząc te rozważania na grunt stanu faktycznego niniejszej sprawy stwierdzono, że zakwestionowana transakcja, pomimo iż spełnia formalne przesłanki, skutkowałaby uzyskaniem korzyści podatkowej sprzecznej z celem ustawy. Zasadniczym celem operacji odstąpienia od umowy przedwstępnej było bowiem uzyskanie takich korzyści. Stwierdzenie to uzasadniał fakt, że spółka X

wystąpiła o zwrot podatku VAT, który wygenerowany został z uwagi na obniżenie podatku należnego o kwotę podatku wynikającą ze spornej faktury korygującej, a spółka Y jako odbiorca tej faktury nie wpłaciła powstałego u niej po pomniejszeniu podatku naliczonego zobowiązania podatkowego. Sąd wziął pod uwagę także istniejące powiązania kapitałowe i osobowe pomiędzy tymi podmiotami. Na zamiar uzyskania nieuzasadnionych korzyści wskazywał także fakt zapłaty zaliczki (a nie zadatku), jak i jej wysokość.

W wyroku z dnia 13 września 2018 r., sygn. akt III SA/GI 603/18 Sąd zajmował się kwestią odmowy wydania interpretacji indywidualnej. Podał, że warunkiem koniecznym do odmowy jej wydania jest istnienie „uzasadnionego przypuszczenia”, że elementy stanu faktycznego (zdarzenia przyszłego) mogą stanowić nadużycie prawa. Istnienie tej przesłanki trzeba wykazać konkretnymi okolicznościami faktycznymi będącymi elementami stanu faktycznego, wskazać na konkretne elementy, okoliczności, które uzasadniają nadużycie prawa, o którym mowa w art. 5 ust. 5 u.p.t.u. Owo przypuszczenie, aby było uzasadnione, musi być oparte na obiektywnych racjach, poparte zbiorem argumentów, motywów, pobudek. Zdaniem Sądu pomimo powołania przez organ I instancji orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej m.in. w sprawach: C-255/02 Halifax, C-167/07 Ampliscientifica Sn, Amplifin SpA, C-504/10 Tanoarch s.r.o., C-326/11 J.J. Komen en Zonen Beheer Heerhugowaard Bv, C-653/11 Paul Newey (Ocean Finance) organ interpretacyjny nie przedstawił przekonujących rozważań uzasadniających stanowisko, że w świetle tych orzeczeń zasadne jest twierdzenie o nadużyciu przez skarżącą prawa. Stanowisko organu prowadzi w istocie do wniosku, że skarżąca powinna przekazać instytucji kultury nieodpłatnie zakończoną inwestycję, gdyż zastosowanie ceny rynkowej czynszu (powołanej w stanie faktycznym przez stronę) nie pokrywa wartości inwestycji, a to przemawia za próbą nadużycia prawa. Zdaniem Sądu stanowisko organu interpretacyjnego wskazywało na obligowanie podatników do wybierania takich prawnie dopuszczalnych rozwiązań, spośród wielu wariantów, które będą generowały najwyższe obciążenie podatkowe. Ponieważ działania takie ingerują w autonomię woli stron, muszą znajdować wyraźne oparcie w konkretnym przepisie prawa. W realiach rozpoznawanej sprawy podstawę taką miał stanowić art. 14b § 5c o.p., jednak organ nie wykazał zaistnienia przesłanek w nim opisanych.

Niezależnie od wskazanych wyżej uchybień Sąd stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie nie istniały przesłanki do odmowy wszczęcia postępowania na podstawie art. 165a o.p. Potwierdza to treść art. 14b § 5b o.p., który nakazuje organowi interpretacyjnemu odmowę wydania interpretacji. Przepis ten stanowi samodzielną podstawę prawną odmowy wydania indywidualnej interpretacji przepisów prawa podatkowego w trakcie toczącego się postępowania interpretacyjnego. Nie określa on wprawdzie wprost w jakiej formie ma zapaść przewidziane w nim rozstrzygnięcie odmawiające wydania interpretacji, jednak w świetle art. 14h o.p. nie powinno budzić wątpliwości, że organ winien wydać w tym przedmiocie postanowienie.

Sąd wskazał też, że postanowienie wydane na podstawie art. 14b § 5b o.p. jest postanowieniem kończącym postępowanie w indywidualnej sprawie interpretacyjnej. Na postanowienie to nie przysługuje zażalenie. Postanowienie kończące postępowanie może zostać zaskarżone do sądu administracyjnego na podstawie art. 3 § 2 pkt 2 p.p.s.a. zgodnie z którym kontrola działalności administracji publicznej przez sądy administracyjne obejmuje orzekanie w sprawach skarg na postanowienia wydane w postępowaniu administracyjnym, na które służy zażalenie albo kończące postępowanie, a także na postanowienia rozstrzygające sprawę co do istoty.

W sprawie oznaczonej sygn. akt III SA/GI 151/18 w dniu 17 maja 2018 r. Sąd zajął się zagadnieniem wyłączenia działań jednostki samorządu terytorialnego ze sfery podlegającej VAT na podstawie art. 15 ust. 6 u.p.t.u. Podał, że konieczne jest spełnienie równocześnie dwóch przesłanek, tj. działalność musi być wykonywana przez podmiot prawa publicznego oraz musi być wykonywana w celu sprawowania władzy publicznej, tj. dla realizacji nałożonych ustawami zadań, dla wykonania których organy te zostały powołane.

W rozpoznawanej sprawie obydwie te przesłanki zostały spełnione.

Sąd rozważył, że czynności odpłatnego wydawania duplikatów legitymacji i świadectw szkolnych nie są wykonywane na podstawie umów cywilnoprawnych. Zakres, tryb działania placówek oświatowych w tym obszarze, jak również wysokość pobieranych opłat za wykonywane czynności został ściśle uregulowany w przepisach oświatowych regulujących materię edukacji publicznej, tj. w przepisach o charakterze administracyjnoprawnym. Nie ma tu mowy o nawiązaniu stosunku cywilnoprawnego (umowy cywilnoprawnej)

pomiędzy gminą, czy jej jednostką oświatową, a ubiegającym się o wydanie duplikatu dokumentu szkolnego.

Wysokość opłaty za wydanie duplikatów świadectw, dyplomów i innych druków szkolnych została ściśle uregulowana przepisami rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 18 stycznia 2017 r. w sprawie świadectw, dyplomów państwowych i innych druków szkolnych (Dz.U. poz. 170). Za wydawanie duplikatu świadectwa pobierana jest opłata odpowiadająca kwocie opłaty skarbowej od legalizacji dokumentu, natomiast za wydanie duplikatu legitymacji opłata równa kwocie opłaty skarbowej od poświadczenia własnoręczności podpisu. Wnioskodawca nie decyduje o wysokości opłaty, nie ma żadnej dowolności w jej ustalaniu. Sąd nie zgodził się ze stanowiskiem organu, że wydając duplikaty tych dokumentów wnioskodawca działa na podstawie umowy cywilnoprawnej. W tym przypadku gmina występuje w pozycji nadrzędnej w stosunku do osób zainteresowanych wydaniem duplikatu. Osoby te nie mają możliwości uzyskania duplikatu od innego podmiotu niż dana placówka oświatowa, której uczniami są lub byli w przeszłości. Jednocześnie placówka oświatowa jest zobowiązana wydać stosowny dokument osobie zainteresowanej po spełnieniu przez nią warunków określonych przepisami prawa.

Sąd podsumował, że wydawanie duplikatów świadectw i legitymacji mieści się w zadaniach edukacyjnych wnioskodawcy, jako organu władzy publicznej, a w konsekwencji gmina w analizowanym zakresie nie jest podatnikiem podatku od towarów i usług, stosownie do art. 15 ust. 6 u.p.t.u.

W orzeczeniu wydanym w dniu 28 maja 2018 r. w sprawie o sygn. akt III SA/GI 180/18 Sąd rozważał kwestię sukcesji podatkowej w sytuacji przekształcenia jednoosobowej działalności gospodarczej w spółkę kapitałową. Wskazał, że w stanie prawnym mającym zastosowanie w sprawie, tj. w grudniu 2011 r., kiedy do Krajowego Rejestru Sądowego wpisano utworzoną przez skarżącego w wyniku przekształcenia spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, przepisy prawa podatkowego nie przewidywały sukcesji w przypadku przekształcenia jednoosobowej działalności gospodarczej w spółkę kapitałową. Następstwo prawne przewidziane zostało jedynie w k.s.h. Kwestię sukcesji regulował art. 584² k.s.h., który w § 1 stanowił, że spółce przekształconej przysługują wszelkie prawa i obowiązki przedsiębiorcy przekształcanego. Stosownie zaś do § 2, spółka przekształcona pozostaje podmiotem w szczególności zezwoleń, koncesji oraz ulg, które zostały przyznane

przedsiębiorcy przed jego przekształceniem, chyba że ustawa lub decyzja o udzieleniu zezwolenia, koncesji albo ulgi stanowi inaczej. Do 1 stycznia 2013 r. przepis zawierał zdanie drugie, w którym zapisano stwierdzenie, że przepisu tego nie stosuje się do ulg podatkowych przewidzianych w przepisach prawa podatkowego. Trafnie zatem poszukiwał sukcesji podatkowej w regulacjach k.s.h. Tym bardziej, że art. 93a § 4 o.p. został dodany art. 6 pkt 3 ustawy z 16 listopada 2012 r. o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce. Dalej wskazano, odnosząc się do zarzutu, że do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie znajdzie zastosowania art. 93a § 4 o.p., gdyż przepis ten obowiązuje od 1 stycznia 2013 r. zaś do przekształcenia działalności gospodarczej skarżącego przedsiębiorcy w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością doszło 1 grudnia 2011 r. Sąd stwierdził, że nie ma też racji skarżący zarzucając organowi naruszenie tego przepisu poprzez jego zastosowanie, gdyż w zaskarżonej decyzji organ nie tylko nie odwoływał się do tej regulacji podkreślając, że weszła w życie dopiero w styczniu 2013 r., ale sukcesji podatkowej poszukiwał w regulacjach k.s.h.

Niemniej Sąd stwierdził, że umknęła organowi regulacja art. 112b o.p., zgodnie z którą jednoosobowa spółka kapitałowa powstała w wyniku przekształcenia przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną odpowiada całym swoim majątkiem solidarnie z tą osobą fizyczną za powstałe do dnia przekształcenia zaległości podatkowe przedsiębiorcy związane z prowadzoną działalnością gospodarczą. Regulacja ta została dodana do Ordynacji podatkowej tą samą ustawą, którą wprowadzono do k.s.h. instytucje przekształcenia przedsiębiorcy w spółkę kapitałową. Zatem spółka w wyniku wspomnianego przekształcenia jest osobą trzecią, która ponosi subsydiarną odpowiedzialność za zaległości podatkowe podatnika. W związku z powyższym podatnikiem nadal pozostaje osoba fizyczna, choć jej działalność została przekształcona w formę spółki kapitałowej. Wszelkie wygenerowane zaległości pozostają przy podmiocie, który je wygenerował, zaś spółka ponosi jedynie odpowiedzialność posiłkową za te zaległości. Nie istnieje możliwość ponoszenia odpowiedzialności jednocześnie, jako następcy prawny oraz jako osoba trzecia. Ordynacja podatkowa wyraźnie rozróżnia te dwie formy odpowiedzialności.

Na marginesie Sąd zaznaczył, że obecnie obowiązująca regulacja art. 93a § 4 o.p. stanowiąca, że w przypadku przekształcenia, spółka wstępuje w przewidziane w przepisach prawa podatkowego prawa przekształconego przedsiębiorcy związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, z wyjątkiem

tych praw, które nie mogą być kontynuowane na podstawie przepisów regulujących opodatkowanie spółek nie wprowadza pełnej sukcesji podatkowej. Nie obejmuje ona zobowiązań, a jedynie prawa. Ustawodawca nie zdecydował się na uznanie spółki za sukcesora na zasadach takich, jak w przypadku innych podmiotów prawa handlowego, a więc zarówno uznając sukcesję zupełną (prawa i obowiązki), jak i automatyczną, nie wymagającą wydawania decyzji przez organ podatkowy.

W odniesieniu do stanu prawnego właściwego dla oceny skutków przekształcenia skarżącego w spółkę prawa handlowego Sąd przyjął zatem, że dokonywanie korekt, które powodowałyby powstanie zaległości podatkowych nie może dokonać powstała spółka, lecz osoba fizyczna – przekształcony przedsiębiorca. Nie zachodzi tu bowiem uniwersalna sukcesja praw i obowiązków. Spółka w zakresie obowiązków, nie jest następcą prawnym przekształconego przedsiębiorcy, lecz ponosi odpowiedzialność jako osoba trzecia.

W wyroku z dnia 27 sierpnia 2018 r., sygn. akt III SA/GI 493/18 Sąd orzekł w przedmiocie odmowy stwierdzenia nadpłaty z tytułu zwrotu środków w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007 – 2013. Wywiódł, że stosując odpowiednio do zwrotu środków przepisy o nadpłacie i definiując odpowiednio pojęcie nadpłaty tych środków, jako nieuprawnionego przysporzenia po stronie instytucji zarządzającej nie można, tracić z pola widzenia tego, że zasady dofinansowania projektu, a także prawa i obowiązki beneficjenta z tym związane, regulowane są w formie umowy zawieranej między beneficjentem, którego projekt został wybrany do dofinansowania, a instytucją zarządzającą albo działającą w jej imieniu instytucją pośredniczącą lub instytucją wdrażającą. Jak stanowi art. 30 ust. 1 ustawy z 6 grudnia 2006 r o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz.U. z 2018 r. poz. 1307) umowa o dofinansowanie projektu zawarta z beneficjentem przez instytucję zarządzającą albo działającą w jej imieniu instytucję pośredniczącą lub instytucję wdrażającą (...) stanowi podstawę dofinansowania projektu. Umowa ta określa warunki dofinansowania projektu, a także prawa i obowiązki beneficjenta z tym związane (ust. 2), w czym mieszczą się także zasady zwrotu otrzymanych środków w przypadku – ogólnie rzecz ujmując – nieprawidłowego ich wykorzystania. Weryfikacja jej zapisów nie mieści się w zakresie kompetencji sądów administracyjnych, lecz właściwego sądu powszechnego, zgodnie z § 26

ust. 2 zawartej przez skarżącego umowy. Sąd stwierdził, że skarżący zapoznał się z treścią umowy o dofinansowanie przed podjęciem decyzji o przystąpieniu do programu, miał możliwość swobodnego podjęcia decyzji o zawarciu umowy na zasadach w niej określonych. Podpisując umowę poddał się jej reżimowi. Słusznie więc zauważa instytucja zarządzająca w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, że na mocy § 23 ust. 3 umowy skarżący zobowiązał się do zwrotu środków w przypadku rozwiązania umowy z powodu braku jej akceptacji ze strony Komisji Europejskiej. Skarżący – ubiegając się o przyznanie określonych środków – wziął na siebie ryzyko ewentualnego zwrotu całości wypłaconych mu na podstawie warunkowej umowy środków.

Sąd orzekający zwrócił uwagę na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 21 grudnia 2015 r. oddalający apelację skarżącego - powoda w sprawie cywilnej - od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach oddalającego powództwo. W tym wyroku stwierdzono, że umowa łącząca beneficjenta z instytucją zarządzającą była zawarta pod warunkiem rozwiązującym i uległa rozwiązaniu z chwilą doręczenia beneficjentowi informacji o stanowisku Komisji Europejskiej zawartym w piśmie z 4 maja 2012 r. Sąd Najwyższy oddalając skargę kasacyjną beneficjenta podzielił ten pogląd. Tego na żadnym etapie postępowania skarżący nie negował. Nadto wyrok Sądu Najwyższego usuwał wątpliwość co do stosunków prawnych łączących instytucję zarządzającą i skarżącego, a związanych z budową hali widowiskowo-sportowej.

W świetle wyroku sądu powszechnego rozstrzygającego wątpliwości co do obowiązywania umowy, Sąd stwierdził umowa o dofinansowanie uległa rozwiązaniu. Powstało natomiast roszczenie instytucji zarządzającej o zwrot wypłaconych skarżącemu środków. W sytuacji, gdy instytucja była już w posiadaniu części środków niecelowym było wzywianie skarżącego o ich zwrot. Tym bardziej, że w okolicznościach sprawy trudno było mówić o uzyskaniu przez instytucję zarządzającą nieuprawnionej korzyści i to kosztem majątku skarżącego. Sąd skonstatował, że to skarżący utracił prawo do otrzymania lub zatrzymania wypłaconych mu środków w oparciu o procedury wynikające z ostatecznie rozwiązanej umowy. W konsekwencji w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy nie można było mówić o powstaniu nadpłaty.

5. ZAGADNIENIA DOTYCZĄCE FUNKCJONOWANIA WYDZIAŁU IV

W wyroku z dnia 1 października 2018 r. w sprawie IV SA/GI 693/18 dotyczącej świadczeń rodzinnych Sąd uznał, że podstawą rozważań w sprawie powinien być dochód rodziny skarżącej z 2016 r., bowiem podstawą obliczania dochodu rodziny jest dochód jej członków uzyskany w roku kalendarzowym poprzedzającym okres zasiłkowy 2017/2018 z uwzględnieniem dochodów utraconych i uzyskanych (art. 3 pkt 2 i 2a w związku z art. 5 ust. 4-4c u.ś.r.). Z definicji „dochodu członka rodziny” (art. 3 pkt 2a) wynika, że jest nim wynik podzielenia rocznego dochodu przypadającego na członka rodziny przez liczbę miesięcy w roku kalendarzowym poprzedzającym okres zasiłkowy, czyli uśredniony arytmetycznie, w takiej samej wysokości w każdym miesiącu, definiowany przez ustawodawcę jako „przeciętny miesięczny dochód członka rodziny osiągnięty w roku kalendarzowym poprzedzającym okres zasiłkowy, z zastrzeżeniem art. 5 ust. 4-4c ustawy”. Z brzmienia art. 5 ust. 4b (zdanie ostatnie) ustawy wynika jasno, że obowiązek weryfikacji dochodu w okresie przyznania świadczenia odnosi się do całości dochodu świadczeniobiorcy, a nie tylko „nowego” dochodu, uzyskiwanego po upływie roku bazowego. Organ ustala całość dochodu na dzień przyznania świadczenia, a nie tylko części uzyskanej po roku bazowym. Innymi słowy organ musi sprawdzić, czy wnioskodawca w dacie przyznania świadczenia oprócz dochodu „nowego” uzyskuje także wynagrodzenie z roku bazowego. Jest to rozwiązanie logiczne i zgodne z wykładnią celowościową, bowiem pozwala ustalić faktyczny dochód rodziny w dacie wydania decyzji.

Oznacza to, że dochód uzyskany po roku kalendarzowym poprzedzającym powinien być doliczony do dochodu za rok poprzedzający, a tak otrzymana całkowita kwota podzielona przez 12 miesięcy oraz liczbę członków rodziny.

W uzasadnieniu orzeczenia z dnia 28 sierpnia 2018 r. w sprawie oznaczonej sygn. akt IV SA/GI 480/18 Sąd rozstrzygał w przedmiocie świadczenia pielęgnacyjnego. Wskazał, że w przedmiotowej sprawie spór dotyczy wykładni art. 17 u.ś.r. i stwierdzenia, czy osobie, której nie obciąża obowiązek alimentacyjny względem członka rodziny, legitymującego się orzeczeniem o niepełnosprawności w stopniu znacznym i która rezygnuje z

zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad tym niepełnosprawnym członkiem rodziny, przysługuje świadczenie pielęgnacyjne.

Zdaniem Sądu zarzuty skargi dotyczące naruszenia prawa materialnego były niezasadne. Wykładnia językowa art. 17 ust. 1 u.ś.r. jednoznacznie bowiem wskazuje, że do kręgu osób uprawnionych do świadczenia pielęgnacyjnego nie wchodzi osoby, na których nie ciąży obowiązek alimentacyjny. Kwestie obowiązku alimentacyjnego uregulowane zostały w k.r.o. i te przepisy mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Prawodawca nie dopuszcza modyfikowania tego zbioru podmiotów poprzez jego rozszerzenie o osoby w przepisach k.r.o. nie wymienione, ale związane bliskimi więzami faktycznymi, czy też np. wchodzące do kręgu spadkobierców. Brak obowiązku alimentacyjnego pomiędzy wnioskodawcą i osobą, którą się on opiekuje, wyklucza przyznanie wnioskowanego świadczenia. Niedopuszczalne byłoby stosowanie wykładni rozszerzającej i uzupełnianie zakresu podmiotowego osób uprawnionych. Takie działanie nosiłoby bowiem znamiona zabiegu prawotwórczego, niedozwolonego dla interpretatora tekstu prawnego, który co do zasady jedynie odtwarza normy prawne zawarte w tym tekście, a nie je tworzy lub rozbudowuje.

Sąd uznał, że skarżąca, jako ciotka nie jest osobą zobowiązaną do alimentacji wobec jej siostrzeńca. Warunkiem koniecznym ubiegania się o świadczenie pielęgnacyjne w oparciu o art. 17 ust. 1 pkt 4 u.ś.r. jest przynależność wnioskodawcy do kręgu osób obciążonych wobec osoby wymagającej opieki obowiązkiem alimentacyjnym w rozumieniu przepisów k.r.o. Zatem brak obowiązku alimentacyjnego po stronie osoby ubiegającej się o świadczenie pielęgnacyjne na podstawie powołanych przepisów, stanowi negatywną przesłankę do przyznania takiego świadczenia. Skarżąca zatem nie wchodziła do określonego przepisami o charakterze *iuris cogentis*, kręgu osób zobowiązanych do alimentacji, a kwalifikacji tej nie może zmienić okoliczność, że skarżąca była osobą bliską.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 5 lipca 2018 r. w sprawie o sygn. IV SA/GI 319/18 Sąd wyjaśnił pojęcie dochodu na gruncie ustawy z dnia 12 marca 2014 r. o pomocy społecznej. Wskazał na treść art. 6 pkt 14 u.p.s., który definiuje rodzinę jako osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące, zaś dochód

rodziny w myśl art. 6 pkt 4 u.p.s. to suma miesięcznych dochodów osób w rodzinie, z kolei dochód na osobę w rodzinie zgodnie z punktem 3 tegoż artykułu to dochód rodziny podzielony przez liczbę osób w rodzinie. Natomiast sposób wyliczania dochodu został ustalony w art. 8 ust. 3 i 4 u.p.s. Zdaniem Sądu w świetle wskazanych uregulowań pod pojęciem dochodu należy rozumieć wszystkie przychody bez względu na tytuł i źródło ich uzyskania, z wyłączeniem odliczeń i pomniejszeń. W art. 8 u.p.s. zostały wskazane kwoty i świadczenia, które należy od dochodu odjąć (ust. 3) lub których nie można do dochodu wliczać (ust. 4). Katalog wyłączeń zawarty w art. 8 ust. 4 u.p.s. ma charakter zamknięty, a zatem niewymienione w nim przychody podlegają wliczeniu do dochodu. W przepisach tych nie wymieniono jako niepodlegającej wliczeniu kwoty alimentów uzyskiwanych przez członka rodziny.

Analiza wskazanych regulacji prawnych prowadzi zdaniem Sądu do jednoznacznego wniosku, że gdy dziecko jest osobą wchodzącą w skład rodziny, a dochód rodziny to suma miesięcznych dochodów osób w rodzinie, to alimenty dziecka, które stanowią dochód tego dziecka wchodzącego w skład rodziny wlicza się do dochodów rodziny. Jeśli zatem skarżąca oświadczyła, że prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z synem, to w świetle przepisów u.p.s. dochody syna w postaci alimentów wlicza się do dochodów rodziny. Ponadto nie istnieje podstawa prawna do dokonywania oceny faktycznego rozdziału środków składających się na dochód rodziny, bowiem ustawodawca w art. 6 pkt 3 i 4 u.p.s. definiując pojęcia dochód rodziny i dochód na osobę w rodzinie nie przewidział okoliczności tego rodzaju.

W kolejnym orzeczeniu wydanym w dniu 24 maja 2018 r., sygn. akt IV SA/GI 235/18 Sąd rozpoznał skargę w sprawie, w której właściwość sądu administracyjnego przewidują przepisy szczególne w rozumieniu art. 3 § 3 p.p.s.a. Zaliczył do nich regulacje ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowanych w perspektywie finansowej 2014-2020 (t.j. Dz.U. 2017. poz. 1460 – dalej: ustawa wdrożeniowa). Sąd podkreślił, że ustawa wdrożeniowa (art. 61 – 67) reguluje postępowanie sądowniczo-administracyjne pod wieloma względami odmiennie od trybu określonego w p.p.s.a. Przepisy p.p.s.a. znajdują

odpowiednie zastosowanie jedynie w zakresie nieuregulowanym przez tą ustawę (art. 64).

Sąd wskazał, że w trybie konkursowym, a w takim trybie następował wybór projektu w rozpoznawanej sprawie, wniosek o dofinansowanie projektu składany jest w ramach konkursu organizowanego i przeprowadzanego przez właściwą instytucję (art. 39 ust. 1). Zgodnie z art. 39 ust. 2 ustawy wdrożeniowej konkurs jest postępowaniem służącym wybraniu do dofinansowania projektów, które spełniły kryteria wyboru projektów. Konkurs jest przeprowadzany przez właściwą instytucję na podstawie określonego przez nią regulaminu (art. 41 ust. 1), który precyzuje m.in. kryteria wyboru projektów wraz z podaniem ich znaczenia (art. 41 ust. 2 pkt 7)

W przedmiotowej sprawie zgłoszony przez skarżącego wniosek uzyskał negatywną ocenę z powodu niespełnienia kryterium formalnego „Kompletność załączników i ich spójność z wnioskiem aplikacyjnym”. Było to kryterium obligatoryjne, którego spełnienie było niezbędne dla możliwości otrzymania dofinansowania. Brak spełnienia tego kryterium skutkowało negatywną oceną formalną wniosku i jego odrzuceniem. Postępowanie w zakresie ubiegania się o dofinansowanie jest prowadzone w oparciu o pewne, uniwersalne zasady i reguły, które wynikają z treści ustawy wdrożeniowej. Projekt podlega ocenie pod względem spełnienia kryteriów wyboru projektu zatwierdzonych przez komitet monitorujący zgodny z warunkami określonymi w art. 125 ust. 3 lit. a) rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) NR 1303/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. ustanawiające wspólne przepisy dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności, Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego oraz ustanawiające przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności i Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego oraz uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 1083/2006 (Dz.U.UE.L.2013.347.320) - art. 37 ust. 2. Wybór projektów do dofinansowania następuje w trybie konkursowym lub pozakonkursowym (art. 38 ust. 1).

W ocenie Sądu rozpoznającego sprawę słusznie organ przyjął, iż na tym etapie w ramach zastosowanego kryterium zerojedynkowego podlegającego

uzupełnieniom „Kompletność załączników i ich spójność z wnioskiem aplikacyjnym”, sprawdzeniu podlega czy wnioskodawca złożył dokumentację zgodnie z wymogami zawartymi w dokumentacji konkursowej. Skoro w rzeczonym konkursie strona miała obowiązek złożenia całej dokumentacji wraz z załącznikami elektronicznej w systemie LSI to jej obowiązkiem było tak uczynić skoro regulamin wyraźnie tak stanowił. Skarżący został również jednorazowo wezwany do uzupełnienia wniosku i z tej możliwości skorzystał. To, że wnioskodawca miał problem z przesłaniem załączników w systemie LSI 2014 nie stanowi wystarczającej przesłanki do uznania, że przesłanie załączników w formie e-maila, bez podpisu elektronicznego było prawidłowe. Zasady konkursu bowiem dotyczyły wszystkich wnioskodawców.

W wyroku wydanym w dniu 10 stycznia 2018 r., sygn. akt IV SA/GI 768/17 Sąd rozstrzygał o uprawnieniu do rozpatrzenia protestu złożonego od oceny wniosku o dofinansowanie projektu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020. Podniósł, że w przedmiotowej sprawie ponownie doszło do rozpatrzenia protestu przez podmiot nieuprawniony albowiem Zarząd Województwa, zgodnie z art. 57 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowanych w perspektywie finansowej 2014 – 2020 (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1460) i § 4 ust. 3 Regulaminu, jest podmiotem, do którego kompetencji należy rozpatrzenie protestu. Natomiast udzielone pełnomocnictwo nie mogło stanowić podstawy dla podjęcia wymienionej czynności ani w imieniu ani za Instytucję Zarządzającą. W ocenie Sądu prawo materialne stanowiące podstawę działania Instytucji Zarządzającej na etapie rozstrzygania protestu, nie przewiduje możliwości powierzenia tej czynności innemu podmiotowi na podstawie upoważnienia. Tymczasem upoważnienie, jako umocowanie do załatwiania spraw w imieniu organu, wynikać musi z przepisów właściwego prawa materialnego. Przykładowo art. 20 ust. 3 u.ś.r. stanowi, że organ właściwy może upoważnić w formie pisemnej swojego zastępcę, pracownika urzędu albo kierownika jednostki organizacyjnej, a także inną osobę do prowadzenia postępowania, a także do wydawania decyzji administracyjnych. W tożsamy sposób zagadnienie to zostało unormowane w art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2016 r.,

poz. 169), czy w art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz. U. z 2016 r., poz. 195). W ustawie z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa art. 46 ust. 2 stanowi, że marszałek województwa może upoważnić wymienione w nim osoby do podejmowania decyzji administracyjnych. Nadto upoważnienie może zostać wydane na podstawie art. 268a k.p.a., a więc przepisów, które nie mają zastosowania w sprawach rozpatrywanych na podstawie ustawy o zasadach realizacji programów.

Reasumując Sąd stwierdził, że Zarząd Województwa nie jest uprawniony, ani na podstawie pełnomocnictwa ani upoważnienia, do umocowania innego podmiotu do podejmowania czynności w postaci rozpatrzenia protestu złożonego od oceny wniosku o dofinansowanie projektu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa na lata 2014-2020. Uprawnionym do rozpatrzenia protestu złożonego przez wnioskodawcę był zatem wyłącznie Zarząd Województwa - Instytucja Zarządzająca. Działania Zarządu Województwa Śląskiego mające na celu upoważnienie pracownika aparatu pomocniczego, czy to na podstawie pełnomocnictwa, czy upoważnienia do rozpatrywania protestów nie mogły wywołać zamierzonego skutku.

Wydając wyrok w dniu 23 maja 2018 r. w sprawie o sygn. IV SA/GI 292/18 Sąd dokonał kontroli decyzji o odmowie udostępnienia informacji przetworzonej. Podał, że w drodze decyzji wydanej na podstawie art. 16 ust. 1 u.d.i.p. wydanie takiej decyzji może nastąpić jedynie w przypadku, gdy wnioskodawca nie spełni warunku określonego w art. 3 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, którym jest konieczność wykazania, że udostępnienie żądanej informacji przetworzonej jest szczególnie istotne dla interesu publicznego. Natomiast z analizy akt administracyjnych wynikało, że w przedmiotowej sprawie Dyrektor Szpitala Powiatowego nie dokonał powyższej czynności. Wydał decyzję o odmowie udostępnienia informacji publicznej, uznanej za informację przetworzoną, bez uprzedniego wezwania skarżącego o wykazanie interesu publicznego, dla którego szczególnie istotne jest uzyskanie wnioskowanej informacji.

Sąd stwierdził, że wydanie decyzji o odmowie udostępnienia informacji publicznej, bez uprzedniego wezwania skarżącego o wykazanie interesu

publicznego, dla którego szczególnie istotne jest uzyskanie wnioskowanej informacji, doprowadziło do naruszenia art. 7, 77 § 1 i art. 107 § 3 k.p.a., według których organ jest zobowiązany do podjęcia wszelkich czynności niezbędnych do dokładnego wyjaśnienia okoliczności sprawy i do wskazania w uzasadnieniu decyzji ustaleń będących podstawą rozstrzygnięcia z jednoczesnym przedstawieniem dowodów, na których się oparł. Zgodnie bowiem z art. 16 ust. 2 w związku z art. 17 ust. 1 u.d.i.p., do decyzji o odmowie udostępnienia informacji publicznej, stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego.

Ponadto na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 2 u.d.i.p. organ jest zobowiązany wskazać w uzasadnieniu decyzji o odmowie udostępnienia informacji publicznej, imiona, nazwiska i funkcje osób, które zajęły stanowisko w toku postępowania o udostępnienie informacji. Tego warunku również nie spełnił organ w uzasadnieniach obydwu decyzji wydanych w sprawie.

W orzeczeniu wydanym w dniu 12 marca 2018 r. w sprawie oznaczonej sygn. IV SA/GI 850/17 Sąd orzekł w przedmiocie ustalenia nienależnego pobrania i zobowiązania skarżącego do zwrotu środków finansowych z tytułu renty strukturalnej pochodzących z Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz ze środków krajowych przeznaczonych na współfinansowanie wydatków realizowanych z funduszy Unii Europejskiej.

Sąd stwierdził, że organy nie dokonały oceny istnienia dobrej wiary u skarżącego, a w okolicznościach sprawy było to konieczne. Słusznie bowiem podnosił skarżący, że nie brał dwóch świadczeń. Z akt sprawy jednoznacznie wynikało, że co prawda skarżącemu ustalono prawo do emerytury z ZUS i nawet wypłacono to świadczenie za dwa miesiące, ale skarżący bezzwłocznie zwrócił te środki i zawiesił wypłatę emerytury. Co prawda w decyzji o przyznaniu renty strukturalnej znajduje się pouczenie o obowiązku poinformowania organu pierwszej instancji o nabyciu prawa do emerytury w terminie 14 dni od dnia zaistnienia tej okoliczności, a w decyzjach o zmianie wysokości renty strukturalnej pouczone o konieczności poinformowania o okolicznościach mających wpływ na prawo do wypłaty i wysokości renty strukturalnej w takim samym terminie, jednakże mając na uwadze okoliczność, iż skarżący nie dysponował wiedzą prawniczą i nie posiadał profesjonalnego pełnomocnika,

zdaniem Sądu nie sposób przyjąć, że obejmował rozeznaniem różnicę pomiędzy prawem do emerytury, a otrzymywaniem świadczenia emerytalnego. Z zachowania skarżącego wynikało jednoznacznie, że nie było jego celem bezprawne uzyskiwanie dwóch świadczeń. Wprost przeciwnie, podjął działania zmierzające do wyeliminowania sytuacji, w której świadczenia się po części dublują. Wskazał przy tym, że konsultował sprawę w organach, które zajmują się wypłatą tych świadczeń i dostosował się do uzyskanych informacji.

Sąd stwierdził, że w tym stanie rzeczy, skoro dobra wiara polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu, że danemu podmiotowi przysługuje określone prawo czy też, że działa on zgodnie z prawem, to organy powinny w sposób pełny i wszechstronny, dokonać oceny dobrej wiary po stronie skarżącego z uwzględnieniem całokształtu jego zachowania i usprawiedliwionych oczekiwań, co do stanu świadomości prawnej – w szczególności w kontekście zrozumienia zastosowanych pouczeń. Sąd skonstatował, że we tym celu i pod tym kątem organ powinien poddać ponownej rozprawie zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy.

W sprawie o sygn. akt IV SA/GI 112/18 w dniu 27 marca 2018 r. Sąd kontrolował rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody w przedmiocie zatwierdzenia przez Prezydenta Miasta projektu arkusza organizacji szkoły podstawowej. Uznał, że ta czynność Prezydenta Miasta nie ma charakteru działania podlegającego nadzorowi Wojewody i w konsekwencji rozstrzygnięcie nadzorcze uchylił.

Sąd zauważył, że arkusz organizacji w literaturze przedmiotu nazwany jest graficznie, liczbowo i osobowo wyrażoną decyzją dyrektora szkoły, dotyczącą jej struktury organizacyjnej, struktury programowo-pedagogicznej oraz obsady kadrowej wszystkich głównych i całorocznych działań szkoły w kolejnym roku szkolnym. Jest to podstawowy dokumentem planistyczny szkoły na przyszły rok szkolny, bez którego szkoła nie mogłaby prowadzić swojej działalności. Określa się w nim szczegółową organizację nauczania, wychowania i opieki z uwzględnieniem szkolnego planu nauczania. Jego zawartość wynika z przepisów ramowych statutów poszczególnych typów szkół i placówek określonych w załącznikach do rozporządzeń wykonawczych Ministra Edukacji Narodowej. Zamieszcza się w nim liczbę pracowników szkoły (etaty pedagogiczne i etaty

administracji i obsługi) w tym urlopy zdrowotne, oddelegowania do pracy w związkach zawodowych, uzupełniające etaty w szkole i w innej placówce, liczbę stanowisk kierowniczych, ogólną liczbę godzin zajęć edukacyjnych finansowanych ze środków przydzielonych przez organ prowadzący szkołę, liczbę godzin zajęć prowadzonych przez poszczególnych nauczycieli, liczbę uczniów (w tym z orzeczeniami poradni psychologiczno-pedagogicznej), liczbę oddziałów (w tym sportowych, integracyjnych, dwujęzycznych itd.). W arkuszu uwzględnia się także dane dotyczące biblioteki szkolnej, świetlicy, internatu, organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej, zajęć dodatkowych realizowanych przez nauczycieli stanowiska kierownicze (dyrektor, wicedyrektor, kierownik internatu, itp.) oraz powierzenie dodatkowych funkcji nauczycielom (np. wychowawca klasy, opiekun stażu).

Arkusze organizacyjny sporządzany jest przez dyrektora szkoły. Pod rządem obowiązywania przepisów u.s.o. wymagane było uzgodnienie arkusza z radą pedagogiczną, a pod rządem ustawy pr.oś. wymagana jest nie tylko opinia kuratora oświaty, ale także opinie zakładowych organizacji związkowych. Dla jego utworzenia konieczne jest więc porozumienie kilku podmiotów, które najczęściej potwierdzone jest wcześniejszymi uzgodnieniami.

Sąd stwierdził, że jest to zatem dokument programowy, o charakterze wewnętrznym, nie wpływający bezpośrednio na zakres uprawnień i obowiązków osób korzystających z usług szkoły powstający w toku szeregu opracowań i analiz. Nie nosi zatem cech aktu administracji publicznej o charakterze władczym. Nie kreuje żadnych norm prawnych na zewnątrz aparatu samorządowej administracji publicznej. W ocenie Sądu jest aktem organizacyjnym skierowanym do wewnątrz struktury placówki oświatowej, a jej adresatami stają się w rzeczywistości tylko podmioty pozostające w jej strukturze.

Sąd podzielił pogląd prezentowany w orzecznictwie sądów administracyjnych, co do tego, że dla charakteru aktu administracji publicznej jego nazwa nie odgrywa przesądzającej roli. Istotne jest natomiast, czy analizowany akt ma charakter wiążącego rozstrzygnięcia, który to element jest konieczny do przyjęcia, że stanowi zarządzenie poddane kontroli nadzoru. Zarządzenie powinno rozstrzygać o jakimś elemencie sytuacji materialnoprawnej jego adresatów.

Tymczasem złożenie podpisu przez podmiot wykonujący czynności organu wykonawczego na programowym dokumencie utworzonym nie przez ten organ, lecz przez kilka innych podmiotów w wyniku szeregu uzgodnień, ma wyłącznie charakter akceptacji woli kilku innych podmiotów, a nie normatywnego rozstrzygnięcia. Sąd podkreślił, że możliwość władczej ingerencji organu prowadzącego w tym zakresie nie znajduje wsparcia w regulacjach prawnych zawartych w ustawie o samorządzie gminnym.

W wyroku z dnia 25 kwietnia 2018 r. w sprawie o sygn. IV SA/GI 451/17 Sąd rozważał zagadnienie interesu prawnego do zaskarżenia zarządzenia Prezydenta Miasta w przedmiocie powierzenia stanowiska dyrektora szkoły.

Oddalając skargę wyraził pogląd, że skarżąca nie wskazała w skardze, na czym polega jej interes prawny i w jaki sposób został on naruszony zaskarżonym zarządzeniem. W skardze wskazywała na nieprawidłowości w postępowaniu konkursowym, które w jej ocenie powinny skutkować unieważnieniem tego postępowania i ponownym jego przeprowadzeniem. W konsekwencji na tej podstawie domagała się uchylecia zarządzenia o zatwierdzeniu konkursu, jak również zarządzenia o powierzeniu stanowiska dyrektora placówki kandydatowi ustalonymu według uznania organu na podstawie art. 36a ust. 4 u.s.o.

Sąd ustalił, że skarżąca uczestniczyła w postępowaniu konkursowym, w którym nie wyłoniono kandydata, gdyż żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej większości głosów. Natomiast skarżąca kwestionowała prawidłowość postępowania konkursowego, co w jej ocenie miało wpływ na ilość oddanych na nią głosów. Sąd w związku z tym wskazał, że niewątpliwie nieprawidłowości w toku postępowania konkursowego rzutujące na wynik tego postępowania stanowią naruszenie interesu prawnego uczestnika tego postępowania. Kwestia ta nie jest jednak przedmiotem niniejszego postępowania. Prawidłowość przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora była przedmiotem oceny Sądu dotyczącym zarządzenia Prezydenta Miasta o zatwierdzeniu konkursu. Prawomocnym wyrokiem z dnia 16 listopada 2017 r. o sygn. akt IV SA/GI 450/17 Sąd oddalił skargę skarżącej na to zarządzenie. W związku z tym, zdaniem Sadu, w postępowaniu dotyczącym zarządzenia o powierzeniu stanowiska dyrektora nie można upatrywać naruszenia interesu prawnego skarżącej

wynikającego z naruszenia procedury konkursowej. Skarżącej przysługiwała skarga na zarządzenie o zatwierdzeniu konkursu, z czego zresztą skarżąca skorzystała. To zarządzenie miało bowiem bezpośredni wpływ na uprawnienia skarżącej i rozstrzygało o jej sytuacji materialnoprawnej, a więc dotyczyło jej interesu prawnego. Sąd podkreślił, że takiego bezpośredniego związku i wpływu na prawa skarżącej nie ma natomiast zarządzenie o powierzeniu stanowiska dyrektora szkoły innej osobie, które wydane zostało wprawdzie po zatwierdzeniu konkursu zarządzeniem, ale jego podstawą był nie wynik konkursu, lecz przepis art. 36a ust. 4 u.s.o., zgodnie z którym, jeżeli w wyniku konkursu nie wyłoniono kandydata, organ prowadzący powierza to stanowisko ustalonemu w porozumieniu z organem sprawującym nadzór pedagogiczny kandydatowi, po zasięgnięciu opinii rady szkoły lub placówki i rady pedagogicznej. Sąd stwierdził, że nie ma zatem bezpośredniego związku między postępowaniem konkursowym, w którym skarżąca brała udział i którego prawidłowości skutecznie nie podważyła, a powierzeniem stanowiska w trybie art. 36a ust. 4 u.s.o. Sąd podkreślił, że zgodnie z powołanym przepisem organ prowadzący może powierzyć stanowisko kandydatowi przez siebie ustalonemu, tj. osobie biorącej (lub nie) udziału w konkursie, który nie doprowadził do wyłonienia kandydata. Powierzenie stanowiska dyrektora w tym trybie nie wiąże się z postępowaniem, w którym skarżąca brałaby udział, nie mogło zatem dojść do naruszenia jej uprawnień w rozumieniu art. 101 ust. 1 u.s.g. Interes skarżącej w tej sprawie ma niewątpliwie charakter interesu tylko faktycznego. Skarżąca była zainteresowana wyeliminowaniem zarządzenia, które powierza stanowisko dyrektora na okres lat 5 innej osobie, a zatem zarządzenia dotyczącego praw i obowiązków osoby trzeciej.

Wyrokiem z 8 maja 2018 r., sygn. akt IV SA/GI 213/18 Sąd uchylił zaskarżone rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody z uwagi na fakt, iż nie zawierało uzasadnienia prawnego, które pozwalałoby potraktować zakwestionowaną uchwałę jednostki samorządu terytorialnego, jako naruszającą prawo w sposób istotny, upoważniający Wojewodę do jej unieważnienia. Przedmiotem kontroli Wojewody była uchwała, w której Rada Miasta przekazała mienie dotychczasowego gimnazjum działającego na jej terenie do szkoły podstawowej.

Sąd podkreślił, że sądowa kontrola rozstrzygnięcia nadzorczego musi uwzględniać, że Wojewoda sprawuje nadzór nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego na zasadach określonych w ustawach ustrojowych (art. 12 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie – t.j. Dz.U. z 2017 poz. 2234, ze zm.). Stosownie do tych zasad, granice możliwości interwencji organów nadzoru są ograniczone. Granice, ramy kontroli a zatem zakres tej interwencji, co jest poza sporem, wyznacza kryterium legalności, o czym stanowi *explicite* ustawodawca w art. 85 u.s.g. Inne kryterium nadzoru sprawowanego przez wojewodę wobec działań organów samorządów terytorialnych niż kryterium legalności, pozostawałoby w sprzeczności nie tylko z art. 85 u.s.g., ale także z normą rangi konstytucyjnej (art. 171 ust. 1 Konstytucji RP). Sąd wskazał, że działania podejmowane przez organy nadzoru i stosowane przez nie środki prowadzą zazwyczaj do eliminowania z obrotu prawnego aktów organów samorządowych sprzecznych z prawem. Celem bowiem nadzoru jest niedopuszczenie, zapobieżenie i przeciwdziałanie naruszeniom prawa. Organy nadzoru, w razie naruszenia prawa przez działanie organu nadzorowanego mają doprowadzić do sytuacji, w której organ ten sam zmieni swoje działanie (uchwałą, zarządzeniem), a w przypadku braku działania organu nadzorowanego – usuwa kwestionowany akt z obrotu prawnego poprzez stwierdzenie jego nieważności.

Sąd stwierdził, że stosownie do art. 91 ust. 3 u.s.g. każde rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody, z racji wymaganego uzasadnienia faktycznego i prawnego, musi jednoznacznie wskazywać, jaki przepis został uchwałą naruszony i na czym to naruszenie polega. Nadto - co Sąd podkreślił - obligatoryjnym elementem rozstrzygnięcia nadzorczego jest wywód dotyczący rodzaju (charakteru) naruszenia prawa. Przede wszystkim zatem, rozstrzygnięcie nadzorcze jest zgodne z prawem, gdy nie narusza granic dopuszczalnej ingerencji nadzorczej wyznaczonej przepisami art. 91 ust. 1 i 4 u.s.g., a to wynikać musi w sposób niebudzący wątpliwości z jego uzasadnienia.

Sąd zauważył, że ustawodawca nie zdefiniował pojęcia „istotnego naruszenia prawa”, ani też nie wyliczył rodzaju wad, które należy w ten sposób kwalifikować. Według wypracowanego przez piśmiennictwo i orzecznictwo stanowiska przyjmuje się, że nieistotne naruszenia prawa obejmują naruszenia nietyczące istoty zagadnienia. Nieistotne naruszenie prawa, jak błąd lub nieścisłość prawna nie mająca wpływu na istotną treść uchwały, jest zatem mniej

doniosłe niż inne wadliwości. Jako przykłady tego rodzaju uchybień wskazuje się nieodpowiednie oznaczenie uchwały, przywołanie niewłaściwej podstawy prawnej uchwały (przy założeniu, że istnieje przepis prawa umocowujący do jej podjęcia), oczywistą omyłkę pisarską lub rachunkową. Natomiast rodzaje naruszeń, które należy zaliczyć do kategorii istotnych, to naruszenia znaczące, wpływające na treść uchwały lub zarządzenia, dotyczące meritum sprawy, jak np. naruszenie przepisów podstawy prawnej podejmowanych uchwał, przepisów ustrojowych, przepisów prawa materialnego - przez wadliwą ich wykładnię - oraz przepisów regulujących procedurę podejmowania uchwał.

Sąd stwierdził, że w rozstrzygnięciu nadzorczym, poza zakwestionowaniem doboru podstawy prawnej przez gminę, nie ma innych wskazań czy rozważań. Organ nadzoru w odpowiedzi na skargę uzupełnił uzasadnienie rozstrzygnięcia nadzorczego. Wobec tego Sąd zaznaczył, że odpowiedź na skargę nie jest pismem sporządzanym w toku postępowania i jego zawartość nie może stanowić uzupełnienia braków rozstrzygnięcia.

W konsekwencji Sąd stwierdził, że rozstrzygnięcie nadzorcze nie spełnia wymagań określonych prawem, ponieważ nie zawiera uzasadnienia prawnego, które pozwalałoby potraktować zakwestionowane działanie jednostki samorządu terytorialnego jako naruszające prawo w sposób istotny. W ocenie Sądu organ nadzoru nie wykazał, aby zakwestionowany akt wydany został bez podstawy prawnej.

W wyroku z dnia 19 kwietnia 2018 r., sygn. akt IV SAB/GI 2/18 pod rozwagę Sądu poddane zostało zagadnienie, czy prywatny fanpage prezydenta miasta jest narzędziem służącym realizacji ustawowych zadań osoby pełniącej funkcję publiczną. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd podał, że fanpage, który nie został założony w związku z objęciem funkcji Prezydenta Miasta (został założony wcześniej), nie jest finansowany przez Gminę, nie jest połączony z profilem Urzędu Miasta, czy Miasta, nie jest prowadzony przez pracowników Urzędu Miasta, lecz obsługiwany wyłącznie przez osobę fizyczną, nie jest narzędziem służącym realizacji ustawowych zadań osoby pełniącej funkcję publiczną. Do tych ustawowych zadań Prezydenta Miasta nie należy promocja własnej osoby realizowana w celu pozyskania zwolenników; a temu

właśnie służy analizowany *fanpage*. Urządzenie we własnym zakresie narzędzi promocji swojej osoby i osobiste obsługiwanie tego narzędzia w tym celu – nawet jeżeli czyni to osoba pełniąca funkcję publiczną – nie daje podstaw do kwalifikowania zasad funkcjonowania tego narzędzia do kategorii informacji publicznej.

Sąd podkreślił, że wnioskodawca nie żądał informacji dotyczących treści zamieszczanych na *fanpagu*, lecz zasad funkcjonowania tego profilu. Profile na portalach społecznościowych nie są przy tym urzędowymi publikatorami teleinformatycznymi.

Wyżej prezentowanej kwalifikacji nie zmienia okoliczność, iż w opisie profilu użyto stwierdzenia „oficjalny”. Organ wyjaśnił bowiem, że nie była to kwalifikacja stanowiąca efekt procedury weryfikacyjnej prowadzonej na Facebooku (bo profil nie uzyskał statusu oficjalnego w wyniku weryfikacji), lecz sposób poinformowania o tym, że profil ma charakter autentyczny i nie jest jednym z kont, na których podszywano się pod M.K., zamieszczając wulgarne treści.

Zdaniem Sądu promowanie się przez M.K. na prywatnym *fanpagu*, nawet, jeżeli eksponuje jego działania związane z funkcją Prezydenta Miasta, nie służy realizacji ustawowych zadań osoby pełniącej funkcję publiczną, lecz jest sposobem prowadzenia politycznego marketingu, a zasady funkcjonowania takich prywatnych narzędzi marketingowych nie wchodzą w zakres informacji publicznej.

Tutejszy Sąd rozpoznawał sprawy ze skarg na zarządzenia zastępcze (nadzorcze) Wojewody Śląskiego w przedmiocie zmian nazw ulic w związku z ustawą dekomunizacyjną.

W wyroku z dnia 17 maja 2018 r. w sprawie o sygn. akt IV SA/GI 117/18 Sąd wyjaśnił, że przedmiotem zaskarżenia w sprawie było zarządzenie zastępcze Wojewody w sprawie **zamiany nazwy Placu „Wilhelma Szewczyka”, na „Marii i Lecha Kaczyńskich”**. Zarządzenie to zostało wydane na podstawie przepisu art. 6 ust. 2 w zw. z art. 1 ust. 1 ustawy dekomunizacyjnej.

W pierwszej kolejności Sąd rozważał zagadnienie dopuszczalności skargi. Zauważył bowiem, że ustawa z dnia 14 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy

jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki (Dz. U. poz. 2495), która weszła w życie 7 stycznia 2018 r. ograniczyła możliwość zaskarżenia zarządzenia zastępczego. W ustawie dekomunizacyjnej zamieszczono bowiem art. 6c zgodnie z którym skarga do sądu administracyjnego na zarządzenie zastępcze, o którym mowa w art. 3 ust. 1 oraz art. 6 ust. 2 przysługuje jednostce samorządu terytorialnemu albo związkowi jednostek samorządu terytorialnego i związkowi metropolitalnemu jedynie w przypadku, gdy brak możliwości wykonania obowiązku, o którym mowa w art. 3 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1, wynikał z przyczyn niezależnych od tej jednostki albo związku. Jednocześnie zgodnie z art. 4 ustawy dekomunizacyjnej do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy ustawy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Rozważenia zatem wymagała kwestia, jak należy rozumieć zamieszczone w art. 4 ustawy pojęcie „sprawy niezakończonej” na gruncie przepisów tej ustawy w celu stwierdzenia, czy w badanej sprawie wniesienie skargi było dopuszczalne.

Sąd argumentował, że zarządzenie zastępcze wydane na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy dekomunizacyjnej stanowi rozstrzygnięcie merytoryczne sprawy jaką jest zmiana nazwy ulic, w związku z niewykonaniem tego obowiązku przez gminę, w sytuacji stwierdzenia przez organ nadzoru wystąpienia przesłanek z art. 1 ust. 1 ustawy dekomunizacyjnej. Jest to więc akt prawny kończący postępowanie w tej sprawie. Stąd też określenie „sprawa zakończona” należy rozumieć jako sprawę, w której zapadło rozstrzygnięcie organu nadzoru, do tego bowiem zmierza wszczęte postępowanie nadzorcze i z tą chwilą kończy się to postępowanie przed organem nadzoru. Postępowanie sądowe nie jest postępowaniem w sprawie zmiany nazwy ulic, jest to bowiem postępowanie, którego przedmiotem jest kontrola legalności aktu nadzoru rozstrzygającego tę sprawę. Zgodnie z art. 1 p.p.s.a. sądy administracyjne orzekają w sprawach z zakresu kontroli działalności administracji publicznej. Przedmiotem takiej kontroli jest akt nadzoru. Natomiast nie można odkodowywać pojęcia „zakończenia sprawy” poprzez pryzmat uzyskania przez akt nadzoru waloru prawomocności, co w przypadku rozstrzygnięcia nadzorczego, ma miejsce z upływem terminu do wniesienia skargi, bądź z datą oddalenia lub odrzucenia skargi przez sąd (art. 98 ust. 5 u.s.g.). Zatem zdaniem Sądu zawarta w art. 6c w zw. z art. 4 ustawy

regulacja dotycząca dopuszczalności wniesienia skargi na zarządzenie zastępcze dotyczy spraw niezakończonych, a więc tych, w których postępowanie nadzorcze zostało wszczęte, ale przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej nie zostało wydane zarządzenie zastępcze.

Sąd zatem stwierdził, że skarga jest dopuszczalna i przystąpił do zbadania jej zasadności.

W tym zakresie wskazał, że zgodnie z art. 1 ust. 1 i 2 ustawy dekomunizacyjnej nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, w tym dróg, ulic, mostów i placów, nadawane przez jednostki samorządu terytorialnego nie mogą upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny, ani w inny sposób takiego ustroju propagować (ust. 1).

Za propagujące komunizm uważa się także nazwy odwołujące się do osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących represyjny, autorytarny i niesuwerenny system władzy w Polsce w latach 1944-1989 (ust. 2).

Z treścią tych przepisów koresponduje art. 6 ustawy dekomunizacyjnej, który w ust. 1 stanowi, że obowiązujące w dniu wejścia w życie ustawy nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, w tym dróg, ulic, mostów i placów, upamiętniające osoby, organizacje, wydarzenia lub daty symbolizujące komunizm lub inny ustrój totalitarny lub propagujące taki ustrój w inny sposób, właściwy organ jednostki samorządu terytorialnego albo związku, o którym mowa w art. 4, zmienia w terminie 12 miesięcy od dnia jej wejścia w życie.

W myśl ust. 2 tego przepisu w przypadku niewykonania obowiązku, o którym mowa w ust. 1, wojewoda wydaje zarządzenie zastępcze, w którym nadaje nazwę zgodną z art. 1, w terminie 3 miesięcy od dnia, w którym upłynął termin, o którym mowa w ust. 1.

Natomiast zgodnie z ust. 3 przywołanego przepisu prawnego wydanie zarządzenia zastępczego, o którym mowa w ust. 2, wymaga opinii Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu potwierdzającej niezgodność nazwy obowiązującej w dniu wejścia w życie ustawy z art. 1. Przepis art. 2 ust. 3 stosuje się odpowiednio, co oznacza, że opinia IPN jest przedstawiana w terminie miesiąca, a w sprawie szczególnie skomplikowanej - nie później niż w terminie 2 miesięcy, od dnia doręczenia

żądania wojewody; oczekiwanie na opinię wstrzymuje bieg terminu do wydania zarządzenia zastępczego.

Dokonując wykładni tych przepisów w zakresie istotnym dla sprawy Sąd dostrzegł, że ustawodawca uprawnia i zobowiązuje organ nadzoru do wydania zarządzenia zastępczego w przypadku łącznego zaistnienia dwóch przesłanek: 1) istnienia obowiązku zmienienia przez jednostkę samorządu terytorialnego nazwy placu, która upamiętnia osobę symbolizującą komunizm lub inny ustrój totalitarny lub propaguje taki ustrój w inny sposób, 2) nie wykonania tego obowiązku w terminie ustawowym.

Ponieważ bezsporne było, iż strona skarżąca nie dokonała w terminie ustawowym zmiany nazwy Placu, kluczowe zdaniem Sądu dla oceny legalności działania organu nadzoru było stwierdzenie, czy taki obowiązek na jednostce samorządu terytorialnego ciążył.

Sąd stwierdził, że organ nadzoru nie wykazał swojego uprawnienia do wydania zaskarżonego zarządzenia zastępczego, ponieważ nie wykazał, że obowiązek dekomunizacyjny ciążył w tej sprawie na właściwym organie jednostki samorządu terytorialnego. Bezskrytycznie bowiem oparł się na opinii IPN, która co prawda zawiera konkluzję, iż osoba Wilhelma Szewczyka stanowi symbol komunizmu, ale podstaw do sformułowania takiej tezy jednoznacznie nie wykazuje.

Mając na względzie wyjątkowy charakter regulacji i zakres samoograniczenia, który wprowadził ustawodawca przyjęto, że organ nadzoru był obowiązany wykazać istnienie po swojej stronie uprawnienia do dokonania ingerencji nadzorczej, której przejawem jest zaskarżone zarządzenie zastępcze poprzez wykazanie, że upamiętnienie w przestrzeni publicznej Wilhelma Szewczyka jest upamiętnieniem osoby symbolizującej komunizm. Jedynie bowiem w takim przypadku można byłoby mówić o propagowaniu komunizmu poprzez umieszczenie w nazwie Placu, imienia i nazwiska tej osoby.

Sąd stwierdził, że organ nadzoru nie wykazał, że po stronie skarżącej istniał obowiązek zmiany nazwy Placu, gdyż nie wykazał, że upamiętnienie Wilhelma Szewczyka jest upamiętnieniem osoby symbolizującej komunizm. Tym samym nie wykazał istnienia uprawnienia własnego do wydania zarządzenia zastępczego. Organ nadzoru – poza opisem przebiegu postępowania, przybliżeniem regulacji prawnej oraz uzasadnieniem nadania nowej nazwy

Placowi – ograniczył się do przytoczenia znacznej części opinii IPN i wyartykułowania stwierdzenia, że Wojewoda w pełni podziela i przyjmuje wnioski płynące z ww. opinii, uznając konieczność zmiany nazwy Placu Wilhelma Szewczyka, jako sprzecznej z art. 1 ust. 1 ustawy. Sąd podkreślił, że obowiązujące przepisy nie dają podstaw do wyciągania wniosków o bezwzględnym związaniu opinią IPN, a przyjęcie takich wniosków prowadziłyby do zakwestionowania racjonalności prawodawcy.

Do powyższego wyroku **zdanie odrębne** zgłosiła sędzia WSA Teresa Kurcysz-Furmanik, nie zgadzając się z rozstrzygnięciem Sądu i zawartą w jego uzasadnieniu argumentacją.

Sędzia uznała, że w przeciwieństwie do poglądu zaprezentowanego w uzasadnieniu wyroku, termin „do spraw” użyty w art. 4 ustawy zmieniającej powinien być interpretowany w znaczeniu materialno-prawnym, a nie procesowym, odnoszącym się do poszczególnych etapów postępowania dotyczące tego samego stosunku materialnoprawnego.

Za „sprawę zakończoną”, o której mowa w art. 4 ustawy zmieniającej, należy uznać sprawę, w której zapadło prawomocne rozstrzygnięcie sądowe oddalające skargę, odrzucające skargę, względnie skarga taka nie została wniesiona.

Skład orzekający zobligowany był do badania skargi pod kątem jej dopuszczalności z uwzględnieniem warunku zamieszczonego w art. 6c ustawy dekomunizacyjnej, a więc warunku niewypełnienia obowiązku, o którym mowa w art. 3 ust. 1 i art. 6 ust. 1 tej ustawy z przyczyn niezależnych od jednostki samorządu terytorialnego. Tego jednak nie uczynił doprowadzając do merytorycznego rozpoznania skargi, która była – zdaniem sędziego zgłaszającego zdanie odrębne – niedopuszczalna, w świetle art. 6c ustawy dekomunizacyjnej w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą.

Po drugie, zdaniem sędziego zgłaszającego zdanie odrębne, wprowadzenie warunku stanowiącego o dopuszczalności skargi, o czym mowa w art. 6c ustawy dekomunizacyjnej w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą, budzi istotne wątpliwości co do zgodności z Konstytucją RP. Z tych przyczyn konieczne było zawieszenie postępowania w sprawie w celu skierowania pytania prawnego na podstawie art. 193 Konstytucji oraz art. 3 ust. 1 pkt 1 i art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2015 r.

poz. 1064). Jedynie Trybunał Konstytucyjny uprawniony jest do oceny zgodności przepisów ustawowych z Konstytucją. Od odpowiedzi udzielonej przez Trybunał Konstytucyjny, bezpośrednio zależałby zatem dalszy bieg postępowania w sprawie oraz możliwość merytorycznego jej rozstrzygnięcia.

Po trzecie, sędzia nie zgładziła się z treścią wydanego w sprawie wyroku również pod względem merytorycznym. W stanie faktycznym sprawy nie można bowiem zarzucić Wojewodzie niedopełnienia obowiązku należytej oceny nazwy placu pod kątem art. 1 ustawy dekomunizacyjnej. Brak było podstaw prawnych do kwestionowania stanowiska Wojewody wywiedzionego z jednoznacznej opinii IPN, której zasięgnął, wykonując swój obowiązek ustawy. Brak też było po stronie sądu administracyjnego uprawnień do kwestionowania stanowiska Wojewody, a tym bardziej opinii IPN, gdyż takie działanie wykracza poza przyznane sądom administracyjnym prerogatywy.

W kolejnych orzeczeniach dotyczących ustawy dekomunizacyjnej Sąd również nie znalazł podstaw do odrzucenia skargi.

W wyroku z dnia 29 maja 2018 r. w sprawie o sygn. akt IV SA/GI 565/18 Sąd stwierdził, że organ nadzoru nie wykazał, że po stronie skarżącej istniał obowiązek zmiany nazwy drogi wewnętrznej, gdyż nie wykazał, że upamiętnienie **I Armii Wojska Polskiego** jest upamiętnieniem organizacji symbolizującej komunizm, celem którego było propagowanie komunizmu. Tym samym nie wykazał istnienia uprawnienia własnego do wydania zarządzenia zastępczego. Sąd wskazał, że nie oceniał zasadności upamiętnienia w przestrzeni publicznej nazwy I Armii Wojska Polskiego, gdyż to nie było przedmiotem postępowania. Nie kwestionował przy tym podstaw do upamiętnienia nazwy „**Cichociemnych**”. Powyższe nie mogło mieć jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia sądowego, gdyż uprawnienie do nadania nazwy ustawodawca przydał organowi nadzoru wyłącznie w sytuacji, gdy organ ten posiadał uprawnienie do wyrugowania z przestrzeni publicznej symbolu komunizmu.

W wyroku z dnia 23 maja 2018 r., sygn. akt IV SA/GI 546/18 Sąd wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 3 ustawy dekomunizacyjnej, wydanie zarządzenia zastępczego wymaga opinii IPN potwierdzającej niezgodność nazwy obowiązującej w dniu wejścia w życie ustawy z art. 1. Sąd również w tym przypadku stanął na stanowisku, iż opinia ta ma charakter zwykłego stanowiska

w sprawie, nie wiąże organu nadzoru, do tego stopnia, że zwalnia go od jej analizy, oceny czy dokonania własnych ustaleń. To, że do wydawania zarządzeń zastępczych nie stosuje się przepisów k.p.a. i wydanie tego zarządzenia wymaga opinii Instytutu nie oznacza, że rola organu nadzoru sprowadza się jedynie do zwrócenia się do IPN o wydanie opinii i przyjęcia tej opinii za miarodajną w sprawie bez własnej oceny w zakresie okoliczności w niej opisanych i ocenionych przez ten organ zwłaszcza, iż do zastąpienia organu gminy w merytorycznej kwestii jaką jest zmiana ulicy na podstawie ustawy uprawniony był organ nadzoru, a nie IPN. Wymóg uzyskania opinii rozumieć należy jedynie w ten sposób, że Wojewoda nie może wydać zarządzenia bez tej opinii co nie oznacza, iż opinia ta nie podlega ocenie Wojewody. Wojewoda w przedmiotowym zarządzeniu zastępczym nie odniósł się do merytorycznej zawartości opinii IPN w odniesieniu do przedmiotowej ulicy. Sąd podkreślił, że w żaden sposób nie zostało wyjaśnione czy rzeczywiście w miejscowości Blachownia nadanie nazwy **ulicy „16 stycznia”** wiązało się z honorowaniem Armii Czerwonej, upamiętnianiem jej wkroczenia do danej miejscowości, a tym samym, czy data ta symbolizowała lub propagowała komunizm. Uznając zatem, że organ nadzoru podejmując przedmiotowe zarządzenie zastępcze nie wyjaśnił wszystkich istotnych elementów mających znaczenie dla oceny prawidłowości przyjętego aktu Sąd stwierdził, iż jest on obarczony wadą uzasadniającą uwzględnienie wniesionej skargi, jako że narusza art. 6 ust. 2 ustawy o zakazie propagowania komunizmu. Stąd działając w oparciu o art. 148 p.p.s.a. Sąd uwzględnił skargę jednostki samorządu terytorialnego i zaskarżone zarządzenie zastępcze uchylił.

W sprawie o sygn. akty IV SA/GI 155/18 w wyroku z dnia 17 maja 2018 r. Sąd skargę oddalił. Przedmiotem oceny Sądu w tym postępowaniu było uprawnienie organu nadzoru do wydania zarządzenia zastępczego zmieniającego nazwę **ronda im. Edwarda Gierka**.

Sąd przyjął, że mając na względzie wyjątkowy charakter regulacji i zakres samoograniczenia, który wprowadził ustawodawca, organ nadzoru był obowiązany wykazać, że upamiętnienie w przestrzeni publicznej Edwarda Gierka jest upamiętnieniem osoby symbolizującej komunizm. Jedynie bowiem w takim przypadku można byłoby mówić o propagowaniu komunizmu poprzez umieszczenie w nazwie ronda, imienia i nazwiska tej osoby.

W ocenie Sądu w tej sprawie organ nadzoru sprostą tym wymogom wykazując, że po stronie skarżącej istniał obowiązek zmiany nazwy ronda, gdyż upamiętnienie Edwarda Gierka jest upamiętnieniem osoby symbolizującej komunizm. Wydanie zaskarżonego zarządzenia zostało poprzedzone uzyskaniem opinii sporządzonej przez IPN. Istotną okolicznością z niej wynikającą jest ta, że Edward Gierek był działaczem komunistycznym oraz pełnił funkcję I Sekretarza Komitetu Centralnego komunistycznej PZPR w latach 1971-1980. Zdaniem Sądu podnoszona w skardze okoliczność, że w społeczności lokalnej Sosnowca Edward Gierek jest postrzegany jako osoba wywodząca się z Sosnowca, mająca zasługi dla rozwoju tego miasta nie mogła odnieść skutku. Przede wszystkim wymagało podkreślenia, że dla realizacji celu tej ustawy, opinia mieszkańców miasta nie jest przesądzająca. Jednocześnie Sąd nie podzielił poglądu strony skarżącej, iż wadliwość zaskarżonego zarządzenia jest wynikiem zaniechania przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami Sosnowca, bowiem przepisy takiego wymogu nie formułują w zakresie podejmowania przedmiotowej ingerencji nadzorczej o wyjątkowym charakterze.

W sprawach o sygn. akt IV SA/GI 746/18 oraz IV SA/GI 750/18 w dniu 28 sierpnia 2018 r. wydano wyroki w przedmiocie wygaśnięcia mandatu Wójta w uzasadnieniu, których Sąd podał, że w przypadku, gdy – jak w przedmiotowej sprawie – bezsporne jest, że skarżący został skazany za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego, to w sprawie zaistniały przesłanki nakazujące wygaszenie jego mandatu. Nie może przy tym budzić wątpliwości, że skazanie prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe wyklucza możliwość sprawowania mandatu przez osobę skazaną w tych warunkach. Skoro ustawodawca uznaje, że osoby, które dopuściły się czynu karalnego zagrożonego określonym rodzajem kary stają się niegodne piastowania funkcji w urzędach publicznych, a co za tym idzie tracą prawo wybieralności, to obowiązkiem a nie prawem organów powołanych ustawowo do wygaszenia mandatu takich osób jest działanie stanowiące o zrealizowaniu tego obowiązku, co w niniejszej sprawie uczynił zasadnie organ. Sankcja utraty mandatu Wójta pochodzącego z wyboru musi być zastosowana w sytuacji zaistnienia przesłanek nakazujących wygaszenie takiego mandatu.

Powyższe oznacza, iż sankcja utraty mandatu Wójta, czy radnego wynikająca z art. 11 § 2 pkt 1 k.w. stanowiącego *expressis verbis*, że nie ma prawa wybieralności osoba skazana prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe musi być zastosowana w sytuacji ich zaistnienia. Stanowi o tym w sposób jednoznaczny ustawodawca używając imperatywnego sformułowania „nie ma prawa wybieralności w wyborach osoba skazana prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego” nakazując tym samym wygaszenie takiego mandatu. Przepisy stanowiące podstawę działania organu, zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda* (nie dokonuje się wykładni tego, co jasne) nie wymagają interpretacji przy pomocy wykładni systemowej i celowościowej, szczególnie, iż zamieszczone w art. 11 § 2 pkt 1 k.w. pojęcia pochodzące z gałęzi prawa karnego nie budzą żadnych wątpliwości w doktrynie i orzecznictwie.

Sąd podał również, iż w pojęciu skazania mieści się zarówno orzeczenie bezwzględne, jak i warunkowe zawieszenia wykonania kary. Skazanie na karę pozbawienia wolności następuje z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia o wymierzeniu tej kary. Przy czym prawomocność orzeczenia następuje z chwilą upływu terminu do wniesienia apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji lub z chwilą wydania przez sąd odwoławczy wyroku oddalającego apelację. Uprawomocnienie się wyroku sądu karnego nie jest na żadnym etapie związane z prawem wniesienia kasacji. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, przysługującym od prawomocnego wyroku odwoławczego kończącego postępowanie. Sąd stwierdził zatem, że nie miała racji strona skarżąca, podnosząca iż ma znaczenie, czy to zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, czy też prawo wniesienia skargi kasacyjnej.

Po wejściu w życie ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej (Dz.U. poz. 1948, ze zm. – dalej: ustawa wprowadzająca) funkcjonariusze celni wnieśli do WSA w Gliwicach 150 skarg na sposób uregulowania ich stosunku służbowego przez Dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Katowicach

albo Dyrektora Krajowej Informacji Krajowej. Skargi dotyczyły generalnie dwóch sytuacji prawnych: 1) bezczynności organu wobec braku przedstawienia propozycji służby, względnie bezczynności polegającej na nierozpoznaniu środka zaskarżenia od propozycji zatrudnienia; 2) odwołania od propozycji zatrudnienia zmieniającej stosunek służbowy na stosunek pracy, albo odwołania od decyzji określającej warunki pełnienia służby.

Na tle regulacji prawnych zawartych w rozdziale 3 tej ustawy wśród sędziów orzekających Wydziale IV tutejszego Sądu powstały rozbieżności, skutkujące złożeniem **zdań odrębnych**.

W sprawie pod sygnaturą akt IV SAB/GI 295/17 postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2018 r. Sąd skargę odrzucił.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że analiza przepisów art. 165 ust. 7 w związku z art. 165 ust. 1, art. 170 ust. 1-3 i art. 171 ust. 1 ustawy wprowadzającej ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej z dnia 16 listopada 2016 r. (Dz. U. poz. 1948 - dalej: „ustawa wprowadzająca”) w zestawieniu z zadaniami zastrzeżonymi dla funkcjonariuszy w ustawie o KAS prowadzi do wniosku, że ustawodawca wprowadził szczególną, nadzwyczajną podstawę ustawową o charakterze przejściowym, umożliwiającą przekształcenie stosunku służbowego funkcjonariusza Służby Celno-Skarbowej w stosunek pracy, pracownika w stosunek służby, poprzez przedstawienie przez właściwy organ w określonym terminie - do dnia 31 maja 2017 r. propozycji określającej nowe warunki zatrudnienia lub nowe warunki pełnienia służby, a także konstrukcję normatywną wygaśnięcia z mocy prawa stosunków służby i stosunków pracy. Ponadto zauważył, iż ustawodawca organom wymienionym w art. 165 ust. 7 ustawy wprowadzającej przyznał autonomiczne prawo do określenia rodzaju propozycji, ale również dalej idące prawo do niezłożenia pracownikom/funkcjonariuszom żadnej propozycji i określił materialnoprawny termin zawity realizacji tego uprawnienia do dnia 31 maja 2017 r. (art. 170 ust. 1 i 2 ustawy wprowadzającej).

Sąd wskazał również, iż ustawodawca odnośnie do propozycji określającej nowe warunki zatrudnienia, o której mowa w art. 165 ust. 7 ustawy wprowadzającej, nie zastrzegł dla niej formy decyzji, nie przewidział możliwości jej zaskarżenia w postępowaniu administracyjnym, czy też wniesienia skargi do

sądu administracyjnego. Szczegółowej klasyfikacji w tym przedmiocie dokonał jedynie w przypadku propozycji określającej nowe warunki pełnienia służby.

Mając na uwadze powyższe, Sąd stwierdził, że brak jest podstaw do zaliczenia bezczynności organu do katalogu bezczynności, określonego w art. 3 § 2 pkt 8 i 9 p.p.s.a., które można zaskarżyć do sądu administracyjnego. Według tego przepisu skarga na bezczynność organu administracji publicznej przysługuje wówczas, gdy organ zobowiązany jest załatwić sprawę administracyjną w jednej z form wymienionych w art. 3 § 2 pkt 1-3 p.p.s.a., a także w sprawach dotyczących innych niż określone w art. 3 § 2 pkt 1-3 aktów lub czynności z zakresu administracji publicznej dotyczących uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa podjętych w ramach postępowania administracyjnego określonego w Kodeksie postępowania administracyjnego oraz postępowań określonych w działach IV, V i VI Ordynacji podatkowej oraz postępowań, do których mają zastosowanie przepisy tych ustaw.

Zdaniem Sądu analizowana propozycja nie ma charakteru władczego (choć jest oświadczeniem woli), albowiem jej skutki prawne uzależnione są od woli adresata propozycji. Przy tym odnotować należy, że sama sprawa związana z przedstawioną propozycją pozostaje sprawą wewnętrzną z zakresu podległości służbowej, wobec czego wyłączona jest spod kontroli sądownoadministracyjnej w myśl art. 5 pkt 2 p.p.s.a. Stosownie do powołanego przepisu, sądy administracyjne nie są właściwe w sprawach wynikających z podległości służbowej między przełożonymi i podwładnymi. W analizowanym przypadku organ przedkładający propozycję występuje w charakterze pracodawcy, a nie jako organ administracji publicznej.

Do powyższego rozstrzygnięcia sędzia WSA Bożena Miliczek – Ciszewska zgłosiła **zdanie odrębne**. Sędzia wskazała, iż nie podziela poglądu, że skarga na bezczynność Dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Katowicach w przedmiocie przedłożenia propozycji służby podlega odrzuceniu, na podstawie art. 58 § 1 pkt 1 p.p.s.a., a więc z tego powodu, że sprawa nie należy do właściwości sądu administracyjnego. W sprawie powinno zostać wydane postanowienie o odrzuceniu skargi na podstawie art. 58 § 1 pkt 6 p.p.s.a. ze względu na brak przedmiotu postępowania. W sytuacji, gdy organ nie miał obowiązku wydania żądanego rozstrzygnięcia (bo był również uprawniony do „milczenia”), nie można mu zarzucić bezczynności, jeżeli tego rozstrzygnięcia nie

wydał. Postawione wyżej tezy oparte są na kilku założeniach, które stanowią wynik wykładni językowej, pozajęzykowej i systemowej - prezentowanych w uzasadnieniu postanowienia - przepisów oraz po części przepisów, do których w uzasadnieniu nie nawiązano.

Sędzia zgłaszająca zdanie odrębne stwierdziła, że propozycja pracy przedstawiona skarżącemu jest decyzją administracyjną. Ponieważ decyzje administracyjne podlegają kognicji sądów administracyjnych również skarga na bezczynność w przedmiocie propozycji służby należy do właściwości sądu administracyjnego. Z tego powodu odrzucenie skargi na podstawie art. 58 § 1 pkt 1 p.p.s.a. uważa za błędne.

W postanowieniach wydanych w dniu 21 maja 2018 r. w sprawach oznaczonych sygn. akt IV SAB/GI 311/17 oraz IV SAB/GI 321/17 przedmiotem skarg była bezczynność Dyrektora Izby Administracji Skarbowej w sprawach odwołania od decyzji administracyjnej o zwolnieniu ze służby, zawartej w propozycji pracy. Strona skarżąca wniosła bowiem o uznanie przez Sąd, że propozycja pracy jest w istocie decyzją administracyjną o zwolnieniu skarżącej ze służby i o stwierdzenie bezczynności organu w sprawie postępowania z odwołaniem skarżącej od tej decyzji oraz o nakazanie organowi podjęcia stosownych działań prawnych (procesowych). Z kolei organ wnosił o odrzucenie skargi z uwagi na niedopuszczalność drogi sądownoadministracyjnej, ewentualnie o jej oddalenie.

Sąd również i w tym przypadku przyjął, że skarga jest niedopuszczalna i podlega odrzuceniu na podstawie art. 58 § 1 pkt 1 p.p.s.a. Sąd uznał, że sporna propozycja zatrudnienia nie stanowi decyzji administracyjnej i nie jest też innym niż określony w art. 3 § 2 pkt 1-3 p.p.s.a. aktem lub czynnością z zakresu administracji publicznej dotyczącym obowiązków wynikających z przepisów prawa.

Skarga na bezczynność Dyrektora Izby Administracji Skarbowej byłaby dopuszczalna wówczas, gdyby podmiot ten był zobowiązany do wydania decyzji, postanowienia albo dokonania innego aktu lub czynności z zakresu administracji. W sytuacji, gdy w kwestii pism skierowanych do podległych pracowników lub funkcjonariuszy przez organy wskazane w art. 165 ust. 7 przepisów wprowadzających, nie mają zastosowania przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, to zdaniem Sądu nie mogą być stosowane ani przepisy

dotyczące nadania biegu pismu zatytułowanemu jako „odwołanie”, ani też art. 134 k.p.a., zobowiązujący organ do wydania postanowienia stwierdzającego niedopuszczalność odwołania. W konsekwencji nie przysługuje skarga do sądu administracyjnego na bezczynność Dyrektora Izby Administracji Skarbowej, która to bezczynność miałaby polegać – jak określono w skardze - na zaniechaniu podjęcia czynności w sprawie „odwołania od decyzji administracyjnej o zwolnieniu ze służby zawartej w propozycji pracy”.

Zdanie odrębne do powyższych postanowień zgłosił sędzia WSA Stanisław Nitecki. W jego ocenie skargi powinny zostać oddalone.

Wskazał, iż na boku należy pozostawić sporną kwestię tego, czy pismo Dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Katowicach skierowane do skarżącego zawierające propozycję zatrudnienia jest decyzją administracyjną, czy też nie ma takiego charakteru. Nieprzydanie temu pismu charakteru decyzji administracyjnej skutkuje tym, że jeżeli adresat takiego pisma wniesie odwołanie do organu wyższego stopnia lub wnioski o ponowne rozpoznanie sprawy do tego samego organu, to obowiązkiem organu stosownie do postanowień art. 134 k.p.a. jest wydanie postanowienia o niedopuszczalności odwołania. W rozpoznawanej sprawie organ pierwszej instancji pismem z dnia 19 czerwca 2017 r. poinformował skarżącego, że jego odwołanie jest niedopuszczalne jak również wskazał powody, dla którego przyjął takie stanowisko. Zaleganie w aktach administracyjnych przedmiotowego pisma oznacza, że Dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Katowicach w rozpoznawanej sprawie się wypowiedział. W tej sytuacji rodzi się jedynie wątpliwość, czy wskazanej odpowiedzi przypisać charakter postanowienia o niedopuszczalności odwołania czy decyzji organu administracji publicznej podjętej po wniesieniu wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy. Niezależnie od charakteru prawnego przypisanego temu pismu na przywołane postanowienie albo decyzję, służy skarga do sądu administracyjnego. Skoro skarżącemu przysługuje na wymienione akty administracyjne skarga do sądu administracyjnego to tym samym uprawniony jest on do wniesienia skargi na bezczynność organu administracji w tym zakresie. Tym samym argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu niniejszego postanowienia, odmawiająca kognicji tutejszego sądu do rozpoznania skargi na bezczynność organu w zakresie rozpoznania odwołania od pisma Dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Katowicach z 25

maja 2017 r., nie może być podzielona. Sędzia zgłaszający zdanie odrębne zauważył, że po myśli art. 53 § 2b p.p.s.a. skargę na bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania można wnieść w każdym czasie po wniesieniu ponaglenia do właściwego organu. Skoro organ administracji publicznej wypowiedział się po wniesieniu do niego odwołania, to tym samym skarga na bezczynność tego organu, wniesiona już po wypowiedzeniu się przez niego, musi być rozpoznana merytorycznie, a sąd obowiązany jest do jej oddalenia, ponieważ brak jest przesłanek do uznania, że organ administracji był bezczynny, skoro wypowiedział się na pismo będące odwołaniem.

W wyroku z dnia 4 grudnia 2018 r. w sprawie o sygn. akt IV SA/GI 840/18 Sąd rozważał zagadnienie przesłanek negatywnych świadczenia wychowawczego, o którym mowa w ustawie z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz. U. z 2018 r. poz. 2134, ze zm.), tzw. świadczenia 500+ oraz obowiązku zwrotu tego świadczenia przez osobę, która pobrała je nienależnie.

Z analizy akt sprawy wynikało, że przyczyną wydania spornej decyzji i odmowy przyznania świadczenia wychowawczego na troje dzieci było ustalenie przez organy obu instancji, że zachodzi przesłanka negatywna określona w art. 8 ust. 2 ustawy, tj. że dla osoby samotnie wychowującej dziecko nie zostały ustalone, na rzecz tego dziecka od jego rodzica, świadczenia alimentacyjne na podstawie tytułu wykonawczego pochodzącego lub zatwierdzonego przez sąd. Sąd stwierdził, że uszło uwadze organów obu instancji, iż art. 8 ust. 2 ustawy znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy wniosek o przyznanie świadczenia wychowawczego dotyczy pierwszego dziecka. Zdaniem Sądu ten przepis nie ma zastosowania, gdy wniosek o przyznanie świadczenia wychowawczego dotyczy drugiego i kolejnego dziecka, podczas gdy w rozpatrywanej sprawie chodziło o troje dzieci. W takiej sytuacji świadczenie wychowawcze przysługuje wówczas na każde drugie i kolejne dziecko, bez kryterium dochodowego i dodatkowych warunków. Zatem rozważania organów dotyczące zaistnienia negatywnej przesłanki przyznania świadczenia wychowawczego określonej w art. 8 ust. 2 ustawy na troje dzieci były nieprawidłowe.

Ponadto Sąd stwierdził, że skoro w sprawie nie doszło na podstawie art. 27 ustawy do wydania decyzji w przedmiocie uchylenia ostatecznej decyzji

administracyjnej, na mocy której strona nabyła prawo do świadczenia wychowawczego, to nie została spełniona przesłanka polegająca na wypłaceniu skarżącej świadczenia, pomimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczenia wychowawczego. W ocenie Sądu, w tych okolicznościach orzeczenie o ustaleniu i żądaniu zwrotu nienależnie pobranego świadczenia wychowawczego było nieprawidłowe, jako naruszające art. 27 ustawy. Niedopuszczalne jest bowiem ustalenie i żądanie zwrotu nienależnego świadczenia od skarżącej, w przypadku gdy organ po pierwotnie przyznanym uprawnieniu do takiego świadczenia w formie decyzji administracyjnej, bez jej uchylecia lub zmiany dochodzi swych roszczeń w tym zakresie, w trybie art. 25 ustawy.

6. WYKAZ SKRÓTÓW

1. Konstytucja - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. nr 78 poz. 483, ze zm.)
2. k.c. - ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1025, ze zm.)
3. k.p.a. - ustawa z dnia z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096, ze zm.)
4. k.r.o. - ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 682, ze zm.)
5. k.s.h. - ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz. U z 2017 r. poz. 1577, ze zm.)
6. k.w. - ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 754, ze zm.)
7. o.p. - ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 800, ze zm.)
8. p.d.o.f. - ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1509, ze zm.)
9. p.d.o.p. – ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1036, ze zm.)
- 10.p.o.ś. - ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (t.j. Dz. U. 2018 r. poz. 799, ze zm.)
11. p.p.s.a. - ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1302, ze zm.)
12. p.r.d. - ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1990, ze zm.)
- 13.pr.oś. – ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (t.j. Dz. U z 2018 r. poz. 996, ze zm.)
- 14.u.d.i.p. - ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1330, ze zm.)
- 15.u.o.z. - ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1840, ze zm.)
- 16.u.p.e.a. - ustawa z dnia z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1314, ze zm.)

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach

- 17.u.p.o.l. - ustawa z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1445, ze zm.)
- 18.u.p.s. – ustawa z dnia 12 marca 2014 r. o pomocy społecznej (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1508, ze zm.)
- 19.u.p.t.u. - ustawa z dnia z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2174, ze zm.)
- 20.u.p.z.p. - ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945)
- 21.u.s.g. – ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 994, ze zm.)
- 22.u.s.o. - ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1457, ze zm.)
- 23.ustawa dekomunizacyjna - ustawa z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1103)
- 24.ustawa o komercjalizacji - ustawa z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1311)
- 25.u.ś.r. - ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2220, ze zm.).

CZĘŚĆ III. DZIAŁALNOŚĆ POZAORZECZNICZA

1. Przeprowadzone przez Sędziów wykłady, szkolenia, zajęcia, wygłoszone referaty i inne.

- Sędzia WSA prof. dr hab. Adam Nita w dniach 9-10 marca 2018 r. brał udział w konferencji naukowej organizowanej przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, na której wygłosił referat na temat przedawnienia wymiaru podatku w toku instancji (na kanwie wyroku NSA z dnia 3 października 2017 r., sygn. akt II FSK 2367/15;
- W dniach 4 i 5 czerwca 2018 r. w Lublinie w gmachu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbyła się X Ogólnopolska Konferencja Naukowa pod nazwą „Stanowienie i stosowanie prawa podatkowego w Polsce” współorganizowana przez lubelskie uczelnie wyższe (UMCS i KUL) oraz Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie. W konferencji uczestniczył Sędzia WSA dr Krzysztof Kandut, który wygłosił referat – Granice procesu metalurgicznego, jako czynnik wpływający na zakres opodatkowania energii elektrycznej podatkiem akcyzowym;
- Sędzia WSA prof. dr hab. Adam Nita w dniu 16 maja 2018 r. wygłosił referat na Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Prawa Podatkowego w Krakowie, pt. „Zasada pewności w prawie podatkowym – de lege lata i de lege ferenda”, a ponadto w dniach 20-21 września 2018 r. uczestniczył w Konferencji Naukowej zorganizowanej przez Katedrę Prawa Finansowego i Nauki o Finansach Uniwersytetu Karola w Pradze pod nazwą: „Currency, Taxes and Other Institutes of Financial Law in the Year of the 100th Anniversary of the Founding of Czechoslovakia”,
- Sędzia WSA prof. dr hab. Adam Nita wygłosił referat na temat „Domniemanie prawdziwości deklaracji podatkowej i jego konsekwencje dowodowe” podczas Konferencji Naukowej w dniu 23 listopada 2018 r. zorganizowanej przez Katedrę Prawa Finansowego Uniwersytetu Wrocławskiego.

2. Kontakty krajowe.

26-27 marca 2018 r. - Warszawa

Izba Finansowa Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie w dniach 26-27 marca 2018 r. zorganizowała spotkanie konferencyjno-szkoleniowe dotyczące problematyki regulacji prawnych w zakresie obejścia i nadużycia prawa podatkowego w praktyce orzeczniczej sądów administracyjnych. W spotkaniu konferencyjnym udział wzięli sędziowie Eugeniusz Christ (Przewodniczący Wydziału I) i Małgorzata Jużków (Wydział III). Podczas spotkania wygłoszone zostały następujące referaty:

- Regulacje prawne w zakresie obejścia i nadużycia prawa podatkowego w praktyce orzeczniczej sądów administracyjnych;
- Nadużycie prawa w podatku od towarów i usług a dochowanie należytej staranności przez podatnika;
- Wykorzystanie mechanizmu odliczenia podatku naliczonego w systemie VAT do oszustw w postaci „karuzeli podatkowych”;
- Nowe rozwiązania w podatku VAT wprowadzone w latach 2016-2017, mające na celu zwiększenie skuteczności poboru tego podatku;
- Relacja klauzuli przeciw unikaniu opodatkowania w Ordynacji podatkowej do rozwiązań wynikających z Dyrektywy UE 2016/1164 oraz klauzuli w umowach o unikaniu opodatkowania - aspekt teoretyczny i praktyczny;
- Klauzula przeciw unikaniu opodatkowania a interpretacje ogólne i indywidualne przepisów prawa podatkowego – znaczenie objaśnień i ostrzeżeń podatkowych oraz opinii zabezpieczających;
- Unikanie opodatkowania na tle rozwiązań przyjętych w podatkach dochodowych.

4-5 czerwca 2018 r. – Lublin

Jubileuszowa X Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. „Stanowienie i stosowanie prawa podatkowego w Polsce. Fiskalne i pozafiskalne granice opodatkowania” odbyła się w Collegium Iuridicum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. W konferencji udział wzięli Sędzia WSA w Gliwicach dr Krzysztof Kandut, który wygłosił referat „Granice procesu metalurgicznego, jako czynnik wpływający na zakres opodatkowania energii elektrycznej podatkiem akcyzowym” oraz zamieścił artykuł naukowy w publikacji pokonferencyjnej.

18 czerwca 2018 r. – Warszawa

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie zorganizował seminarium na temat: „Metodyka pracy sędziego sądu administracyjnego”, kierowane do sędziów i asesorów, którzy otrzymali nominację po 1 października 2016 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach reprezentował Sędzia WSA Wojciech Gapiński.

20 września 2018 r. – Katowice

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Katowicach zorganizowała w dniu 20 września 2018 r. konferencję na temat „Mediacja administracyjna”. W konferencji uczestniczył Wiceprezes Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach Sędzia WSA Rafał Wolnik, który wygłosił przemówienie „Mediacja w postępowaniu sądownoadministracyjnym”.

10-12 października 2018 r. – Szczyrk

W dniach od 10 do 12 października 2018 r. odbyła się w Szczyрку wewnętrzna konferencja szkoleniowa sędziów Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach. Podczas konferencji wygłoszone zostały następujące referaty:

- dr Grzegorz Sibiga - „Ochrona danych osobowych w wojewódzkim sądzie administracyjnym w związku z wejściem w życie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016”;
- Sędzia WSA dr Paweł Kornacki - „Bezczyńność organu i przewlekłe prowadzenie postępowania przez organ. Problemy orzecznicze”;
- Sędzia WSA dr hab. Artur Żurawik - „Wzajemny wpływ orzeczeń sądowych w postępowaniach sądownoadministracyjnych”;
- Sędzia WSA Wojciech Gapiński - „Podstawy zawieszenia postępowania sądownoadministracyjnego”;
- Sędzia NSA Małgorzata Niezgódka-Medek - „Postępowanie dowodowe w sprawach podatkowych”;
- Sędzia NSA dr Iwona Bogucka - „Sprzeciw od decyzji oraz przesłanki wydania przez organ rozstrzygnięcia kasacyjnego”.

15-16 października 2018 r. – Warszawa

Izba Finansowa Naczelnego Sądu Administracyjnego zorganizowała w dniach 15-16 października 2018 r. spotkanie konferencyjno-szkoleniowe dla sędziów sądów administracyjnych orzekających w sprawach podatkowych, dotyczące problematyki nowych rozwiązań zwiększających skuteczność poboru podatku VAT oraz zagadnień związanych ze zdefiniowaniem pojęcia budowli dla potrzeb opodatkowania podatkiem od nieruchomości. W spotkaniu udział wzięli Sędziowie Krzysztof Wujek, Bożena Pindel oraz Małgorzata Herman. Podczas konferencji omówione zostały następujące tematy:

- Regulacje zwiększające skuteczność poboru VAT(STIR) w praktyce stosowania przez organy podatkowe oraz w orzecznictwie sądów administracyjnych;
- Pojęcie „karuzeli podatkowej” w VAT w orzecznictwie sądów administracyjnych i TSUE;
- Projektowane kierunki zmiany Dyrektywy w sprawie podatku VAT mające na celu uszczelnienie systemu poboru podatku oraz zwiększenie jego odporności na oszustwa;
- Przesłanki przerwania oraz zawieszenia biegu terminu przedawnienia podatkowego powstającego z mocy prawa (aspekt materialnoprawny oraz procesowy);
- Dowody w postępowaniu podatkowym w sprawach nadużycia prawa, o którym mowa w art. 5 ust. 5 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług;
- Definicja budowli w świetle orzecznictwa TK oraz sądów administracyjnych.

5-7 listopada 2018 r. - Józefów

Prezes Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach Sędzia NSA Leszek Kiermaszek uczestniczył w konferencji w Józefowie zorganizowanej przez Naczelnego Sąd Administracyjny, podczas której wygłoszony został referat na temat „U progu odrodzonego sądownictwa II Rzeczypospolitej” oraz omówiono wybrane zagadnienia na tle orzecznictwa Izby Ogólnoadministracyjnej, Izby Gospodarczej i Izby Finansowej, jak również omówiony został udział Biura Orzecznictwa we wprowadzaniu regulacji i przepisów Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i

Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE w zakresie nadzoru nad przetwarzaniem danych osobowych przez wojewódzkie sądy administracyjne w postępowaniach sądowych.

3. Kontakty z zagranicą.

22-23 marca 2018 r. – Wiedeń

Na zaproszenie Stowarzyszenia Sędziów Sądów Administracyjnych Republiki Austrii Prezes WSA w Gliwicach Leszek Kiermaszek oraz Wiceprezes Rafał Wolnik i Sędzia Adam Nita odbyli studyjną wizytę w Wiedniu, gdzie zostali przyjęci przez Prezesa Federalnego Sądu Finansowego oraz Wiceprezesa Federalnego Sądu Administracyjnego. Sędziowie austriaccy zaprezentowali organizację i funkcjonowanie obu sądów oraz przepisy regulujące postępowanie sądowe. Podczas wizyty sędziowie odwiedzili również Sąd Konstytucyjny Republiki Austrii, w którym zapoznali się z organizacją i zasadami kontroli konstytucyjnej sprawowanej przez tamtejszy Sąd Konstytucyjny.

11-15 kwietnia 2018 r. Lizbona-Belem-Sintra

Zrzeszenie Prawników Polskich Oddział w Katowicach kolejny raz zorganizowało wyjazd szkoleniowy, w której udział wzięli Sędziowie orzekający w WSA w Gliwicach: Anna Apollo, Barbara Brandys-Kmieciak oraz Małgorzata Herman.

Program merytoryczny konferencji obejmował:

- spotkanie z adwokatem w Kancelarii Macedo Vitrino & Associados, członkiem Rady Adwokackiej w Lizbonie, podczas którego omówiono zasady wykonywania zawodów prawniczych w Portugalii, systemu wymiaru sprawiedliwości, co zostało połączone z udziałem w rozprawie sądowej;
- wizytę w Sądzie Administracyjnym w Lizbonie, gdzie odbyło się spotkanie z sędziami tego Sądu połączone z dyskusją na temat struktury sądownictwa administracyjnego, procedury i problemów orzeczniczych;
- spotkanie z Radcą Wydziału Promocji i Handlu Ambasady RP w Lizbonie, podczas którego omówiono relacje handlowe polsko-portugalskie, możliwości inwestowania na terenie Portugalii oraz aktywność podmiotów portugalskich na terenie RP.

16-18 maja 2018 r. - Wrocław

Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu zorganizował międzynarodową konferencję szkoleniową sędziów sądów administracyjnych. W konferencji wzięli udział sędziowie Wojewódzkich Sądów Administracyjnych we Wrocławiu i Gliwicach oraz sędziowie Wyższego Sądu Administracyjnego Saksonii, Sądu Finansowego Berlina-Brandenburgii i Trybunału Administracyjnego w Montreuil. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach reprezentowali: Prezes Leszek Kiermaszek oraz Sędziowie Eugeniusz Christ, dr Krzysztof Kandut, dr hab. Grzegorz Dobrowolski oraz prof. dr hab. Adam Nita. Podczas konferencji Sędzia Grzegorz Dobrowolski wygłosił referat pt: „Prawno-środowiskowe uwarunkowania procesu inwestycyjnego w Polsce”.

15-16 listopada 2018 r. – Brno

Sędzia WSA prof. dr hab. Adam Nita uczestniczył w Konferencji Naukowej pod nazwą „Dni Prawa”, której organizatorem był Uniwersytet im. Masaryka w Brnie.

4. Szkolenia, narady referendarzy, asystentów i pracowników administracyjnych w 2018 r.

- W dniu 14 lutego 2018 r. odbyło się w Chorzowie szkolenie zorganizowane przez Logonet Sp. z o.o. w Bydgoszczy na temat „Nowe obowiązki publikacyjne na stronach BIP”. W szkoleniu uczestniczył kierownik sekretariatu Wydziału Informacji Sądowej Urszula Smykała oraz jej zastępca Iwona Pacewicz.
- W dniu 26 stycznia 2018 r. odbyło się spotkanie z pracownikami Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach, którego przedmiotem było omówienie i przypomnienie zasad prowadzenia anonimizacji orzeczeń sądowych. Spotkanie prowadzili Sędzia WSA Rafał Wolnik – Wiceprezes Sądu oraz Sędzia WSA dr Paweł Kornacki – Przewodniczący Wydziału Informacji Sądowej.
- Polskie Centrum Kadrowo-Płacowe zorganizowało w dniu 20 marca 2018 r. w Gliwicach szkolenie dotyczące „Zmian w prawie pracy w 2018 r. z uwzględnieniem wpływu RODO na funkcjonowanie działu kadr oraz elektronizacji dokumentacji pracowniczej”, w którym uczestniczyły Kierownik

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach

Oddziału Spraw Ogólnych i Osobowych Urszula Kłaczyńska-Wydra oraz specjalista Małgorzata Filarska.

- Kierownik Oddziału Administracyjno-Gospodarczego Roman Kowolik oraz specjalista Barbara Zając uczestniczyli w dniu 27 marca 2018 r. w szkoleniu zorganizowanym przez Centrum Szkoleniowe Przetargi Publiczne.pl na temat „Elektronizacja zamówień publicznych w praktyce”.
- W dniu 6 kwietnia 2018 r. odbyło się w Katowicach szkolenie zorganizowane przez Centrum Szkoleniowe IT w administracji we Wrocławiu na temat „Praktyczne warsztaty korzystania z platformy ePUAP”. W szkoleniu uczestniczyli pracownicy Biura Podawczego Sądu Iwona Budzich oraz Ewa Kowalczyk.
- W Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Krakowie w dniu 9 marca 2018 r. odbyło się spotkanie z firmą LiveDocs, która zaprezentowała rozwiązania wspomagające pracę biura podawczego, w którym wziął udział główny specjalista Piotr Niesobski oraz Kierownik Oddziału Administracyjno-Gospodarczego Roman Kowolik.
- W dniu 23 kwietnia 2018 r. sędziowie oraz pracownicy uczestniczyli w szkoleniu w zakresie programu Lex oraz w dniu 7 maja 2018 r. z programu Legalis. Obydwa szkolenia odbyły się w siedzibie tutejszego Sądu.
- W dniach od 5 do 22 czerwca 2018 r. 38 pracowników Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach uczestniczyło w szkoleniu komputerowym EXCEL zorganizowanym przez Niepubliczną Placówkę Kształcenia Ustawicznego Szkołę Komputerową Impuls w Gliwicach.
- Pełnomocnik do Spraw Ochrony Informacji Niejawnych Ryszard Jedlecki uczestniczył w szkoleniu „Certyfikowany kurs Inspektora Ochrony Danych z warsztatem wdrożenia Polityki Ochrony Danych Osobowych zgodnie z przepisami RODO”, które odbyło się w dniach 20-21 marca 2018 r. w Katowicach.
- Ośrodek Wspierania Administracji Lokalnej w Dobrzyniewie Dużym zorganizował w dniu 25 kwietnia 2018 r. w Katowicach szkolenie na temat „Profesjonalny sekretariat. Organizacja i funkcjonowanie”, w którym uczestniczyła specjalista Małgorzata Orman.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach

- Naczelny Sąd Administracyjny zorganizował w dniu 9 maja 2018 r. okresową naradę dyrektorów wojewódzkich sądów administracyjnych, w której uczestniczył Dyrektor Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach Stanisław Garncarz. W naradzie uczestniczył dr Grzegorz Sibiga – ekspert z zakresu danych osobowych, który odniósł się do tematyki wdrożenia wymagań wynikających z Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO) ze szczególnym uwzględnieniem zakresu danych przetwarzanych w ramach struktury organizacyjnej sądownictwa administracyjnego oraz obowiązków administratora i inspektora ochrony danych płynących z powyższego rozporządzenia oraz projektu ustawy o ochronie danych osobowych i regulacji zawartych w art. 85 w zw. z art. 75 projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE zwanego RODO.
- Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie zorganizował w dniu 17 maja 2018 r. warsztaty dla referendarzy sądowych na temat „Analizy sprawozdań finansowych”, w których uczestniczyła starszy referendarz sądowy tut. Sądu Jolanta Skowronek. Kolejna edycja powyższych warsztatów odbyła się w dniu 20 czerwca 2018 r. i udział w nich wzięli starszy referendarz Piotr Łukasik oraz referendarz Leszek Wolny.
- Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich Grupa Silesia Szkolenia Sp. z o.o. w Gliwicach zorganizowała w dniu 21 maja 2018 r. szkolenie dotyczące uprawnień elektrycznych i energetycznych „Eksploatacja i dozór instalacji, urządzeń i sieci elektroenergetycznych i ciepłonoenergetycznych”, w którym udział wzięli rzemieślnik Krzysztof Tarnowski.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach

- Główny specjalista Piotr Niesobski uczestniczył w dniu 27 czerwca 2018 r. w naradzie poświęconej określonym zagadnieniom informatycznym w sądownictwie administracyjnym zorganizowanej przez Naczelną Sąd Administracyjny w Warszawie.
- Firma Wektor Wiedzy z Rzeszowa zorganizowała w Gliwicach w dniu 4 lipca 2018 r. szkolenie na temat „VAT split payment oraz praktyczne i bieżące problemy w rozliczeniach podatku VAT”, w którym uczestniczyły Panie z Oddziału Finansowo-Budżetowego Aneta Śmieja oraz Renata Konieczny.
- Naczelną Sąd Administracyjny w Warszawie zorganizował w dniu 10 lipca 2018 r. spotkanie poświęcone rozwiązaniu informatycznemu umożliwiającemu wspomaganie pracy biura podawczego. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach reprezentował główny specjalista Piotr Niesobski.
- W dniach od 2 do 19 października 2018 r. pracownicy Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach uczestniczyli w szkoleniu „WORD – poziom łączony średniozaawansowany i zaawansowany”, który odbywał się w Niepublicznej Placówce Kształcenia Ustawicznego Szkoła Komputerowa Impuls w Gliwicach.
- Kierownik Oddziału Spraw Ogólnych i Osobowych Urszula Kłaczyńska-Wydra uczestniczyła w dniu 5 października 2018 r. w szkoleniu na temat „Prawo pracy w praktyce w II połowie 2018 roku – najnowsze stanowiska i interpretacje przepisów, z uwzględnieniem orzecznictwa sądowego”.
- Wiceprezes Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach Sędzia NSA Anna Apollo zorganizowała dla asystentów tutejszego Sądu w dniu 23 października 2018 r. zebranie poświęcone omówieniu pierwszych uwag i wątpliwości związanych z wejściem w życie z dniem 25 maja 2018 r. rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE zwanego RODO.
- Główny specjalista Piotr Niesobski oraz specjalista Dariusz Brzeźniak w dniu 5 listopada 2018 r. uczestniczyli w Warszawie w warsztatach

zorganizowanych przez Microsoft Sp. z o.o. pt.: „Warsztaty Security z CQURE”.

- Firma SUKCES Centrum Rozwoju z Rawy Mazowieckiej zorganizowała w dniu 19 listopada 2019 r. w Katowicach szkolenie na temat „Archiwum zakładowe – nowe zasady obiegu, archiwizacji i przetwarzania danych w dokumentacji kadrowej w świetle rozporządzenia RODO i nowelizacji Ustawy o Ochronie Danych Osobowych”, w którym uczestniczyła specjalista Małgorzata Orman.
- Naczelny Sąd Administracyjny zorganizował w dniach 26-27 listopada 2018 r. szkolenie z zakresu wdrażania systemów informatycznych EZD (Elektroniczne Zarządzanie Dokumentami) i PASSA (portal publiczny do przeglądania akt w wersji elektronicznej). Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach reprezentowali kierownicy sekretariatów wydziałów orzeczniczych, kierownik biura podawczego oraz specjalista Małgorzata Orman. Narada informatyków dotycząca wdrażania w/w systemów odbyła się w dniach 11-12 grudnia 2018 r. i uczestniczyli w niej główny specjalista Piotr Niesobski oraz specjalista Dariusz Brzeźniak.
- Pracownicy Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach uczestniczyli w dniach 30 listopada 2018 r. oraz 7 grudnia 2018 r. w szkoleniu zorganizowanym w siedzibie tegoż Sądu przez firmę TAXUS Centrum Szkoleń z Krakowa pt.: „Unijna reforma ochrony danych osobowych – Ogólne Rozporządzenie o Ochronie Danych Osobowych”.
- W dniu 5 grudnia 2018 r. w Zakopanem odbyło się Spotkanie Architektów Systemów Microsoft Sektora Publicznego, w którym uczestniczyli główny specjalista Piotr Niesobski oraz starszy specjalista Dariusz Brzeźniak. Głównymi filarami spotkania były: praktyczne zastosowanie narzędzi i rozwiązań Microsoft w instytucjach sektora publicznego, sprawne wykorzystanie systemów informatycznych wspierających działanie administracji państwowej, budowa nowoczesnych kanałów komunikacji z interesariuszem urzędu, skuteczna analiza danych umożliwiająca szybkie i trafne podejmowanie decyzji.
- Kierownik sekretariatu Wydziału Informacji Sądowej Urszula Smykała oraz specjalista Małgorzata Filarska w dniu 7 grudnia 2018 r. uczestniczyły w szkoleniu zorganizowanym w Katowicach przez firmę Casco Sp. z o.o. na

temat „Podstawy funkcjonowania Pracowniczych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych oraz ochrona danych osobowych według RODO w PKZP”.

- Krajowe Stowarzyszenie Ochrony Informacji Niejawnych zorganizowało w dniach 12-14 grudnia 2018 r. w Bukowinie Tatrzańskiej XIII Forum Kierowników Jednostek Organizacyjnych oraz Pełnomocników ds. Ochrony Informacji Niejawnych – I Krajowy Zjazd Pracowników Pionów Ochrony Informacji Niejawnych. W Zjeździe uczestniczył Pełnomocnik ds. Ochrony Informacji Niejawnych Ryszard Jedlecki, który wygłosił referaty na temat: Stulecie ochrony informacji niejawnych w Polsce, Kontrole stanu zabezpieczenia informacji niejawnych prowadzone przez ABW, Funkcjonowanie pionów ochrony informacji niejawnych w okresie 20-lecia obowiązywania ustawy o ochronie informacji niejawnych.

5. Zajęcia dydaktyczne prowadzone przez Sędziów w szkołach wyższych.

W 2018 roku następujący sędziowie orzekający w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Gliwicach prowadzili zajęcia dydaktyczne w szkołach wyższych:

- dr hab. Grzegorz Dobrowolski (Uniwersytet Śląski);
- dr Krzysztof Kandut (Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu);
- dr Beata Kozicka (Uniwersytet Opolski);
- prof. dr hab. Adam Nita (Uniwersytet Jagielloński);
- dr hab. Stanisław Nitecki (Uniwersytet Opolski);
- dr hab. Artur Żurawik (Uniwersytet Jagielloński);
- prof. dr hab. Andrzej Matan (Uniwersytet Śląski);
- Iwona Wiesner (Wyższa Szkoła Bankowości w Dąbrowie Górniczej, Filia w Cieszynie).

6. Orzekanie w Naczelnym Sądzie Administracyjnym.

W roku 2018 Sędziowie NSA oraz WSA orzekający w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Gliwicach 97 razy orzekali w Naczelnym Sądzie Administracyjnym:

- sędzia Anna Apollo - 11 razy;
- sędzia Piotr Broda - 31 razy;

- sędzia Leszek Kiermaszek - 14 razy;
- sędzia Rafał Wolnik - 22 razy;
- sędzia Krzysztof Wujek - 19 razy.

7. Zajęcia dla aplikantów radcowskich i adwokackich.

- Sędzia WSA Andrzej Matan prowadził w 2018 r., w wymiarze 25 godzin, zajęcia z aplikantami radcowskimi z zakresu prawa administracyjnego na trzecim roku w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Katowicach;
- Sędzia NSA Krzysztof Wujek prowadził w 2018 r. zajęcia z aplikantami adwokackimi w wymiarze dwóch dni w miesiącu po 4 godziny lekcyjne, w siedzibie Okręgowej Rady Adwokackiej w Katowicach;
- Sędzia WSA Bożena Suleja-Klimczyk prowadziła w czerwcu 2018 r. zajęcia dla aplikantów adwokackich z zakresu ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Częstochowie;
- Sędzia WSA Iwona Wiesner prowadziła w II semestrze 2018 r. prowadziła zajęcia dydaktyczne z zakresu prawa podatkowego dla aplikantów adwokackich Okręgowej Rady Adwokackiej w Bielsku-Białej;

8. Powołani przez Ministra Sprawiedliwości Sędziowie NSA i WSA w Gliwicach do przeprowadzenia egzaminu adwokackiego i radcowskiego.

- zarządzeniem z dnia 18 grudnia 2017 r. (Dz.U. M.S. z dnia 19 grudnia 2017 r. poz. 256) Minister Sprawiedliwości powołał sędziego NSA Bonifacego Bronkowskiego na egzaminatora z zakresu prawa administracyjnego w komisji egzaminacyjnej do przeprowadzenia w 2018 r. egzaminu adwokackiego;
- zarządzeniem z dnia 4 stycznia 2018 r. (Dz.U. M.S. z dnia 4 stycznia 2018 r., poz. 2) Minister Sprawiedliwości powołał sędziego WSA dra Krzysztofa Kanduta na egzaminatora z zakresu prawa administracyjnego w komisji egzaminacyjnej do przeprowadzenia w 2018 r. egzaminu adwokackiego;
- zarządzeniem z dnia 4 stycznia 2018 r. (Dz.U. M.S. z dnia 4 stycznia 2018 r. poz. 3) Minister Sprawiedliwości powołał sędziego WSA Małgorzatę Herman na egzaminatora z zakresu prawa administracyjnego w komisji egzaminacyjnej do przeprowadzenia w 2018 r. egzaminu adwokackiego;

- zarządzeniem z dnia 8 stycznia 2018 r. (Dz.U. z dnia 8 stycznia 2018 r. poz. 24) Minister Sprawiedliwości powołał sędziego WSA Małgorzatę Jużków na egzaminatora z zakresu prawa administracyjnego w komisji egzaminacyjnej do przeprowadzenia w 2018 r. egzaminu radcowskiego.

9. Pytania prawne do Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w 2018 r. nie skierował żadnych pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego ani do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

10. Zdania odrębne.

W 2018 roku zostały zgłoszone zdania odrębne od wyroków Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach w sprawach:

- Wyrok z dnia 25 kwietnia 2018 r., sygn. akt IV SAB/GI 295/17 w przedmiocie przedłożenia propozycji służby - sędzia WSA Bożena Miliczek-Ciszewska;
- Wyrok z dnia 17 maja 2018 r., sygn. akt IV SA/GI 117/18 w przedmiocie zmiany nazwy placu - sędzia WSA Teresa Kurcysz-Furmanik.
- Postanowienie z dnia 21 maja 2018 r., sygn. akt IV SAB/GI 311/17 w przedmiocie odwołania od decyzji o zwolnieniu ze służby - sędzia WSA Stanisław Nitecki;
- Postanowienie z dnia 21 maja 2018 r., sygn. akt IV SAB/GI 321/17 w przedmiocie odwołania od decyzji o zwolnieniu ze służby - sędzia WSA Stanisław Nitecki;
- Wyrok z dnia 8 czerwca 2018 r., sygn. akt II SA/GI 266/18 w przedmiocie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego - sędzia WSA Artur Żurawik;

11. Sygnalizacje.

W 2018 roku nie zostało zgłoszone żadne postanowienie sygnalizacyjne Sądu.

12. Działalność rzecznika prasowego.

Działalność rzecznika prasowego koncentrowała się na kontaktach z dziennikarzami telewizyjnymi, radiowymi i prasowymi, których przedmiotem były zagadnienia wynikające z bieżąco rozstrzyganych spraw interesujących ze względu na wagę dla lokalnej społeczności. Rzecznik prasowy udzielił informacji w sprawach o sygnaturach akt:

- IV SA/GI 1115/16 sprawa dotyczyła wygaśnięcia mandatu Wójta,
- IV SA/GI 155/18 sprawa dotyczyła zmiany nazwy ronda w Sosnowcu,
- II SA/GI 434/17 sprawa dotyczyła utraty prawa jazdy,
- IV SA/GI 117/18 sprawa dotyczyła zmiany nazwy placu w Katowicach,
- IV SA/GI 565/18 sprawa dotyczyła zmiany nazwy ulicy w Bielsku-Białej,
- IV SA/GI 746/18 sprawa dotyczyła wygaśnięcia mandatu Wójta
- II SA/GI 712/18 sprawa dotyczyła odmowy uchylecia w wyniku wznowienia postępowania decyzji ostatecznej w sprawie pozwolenia na budowę.

13. Przyjęcia interesantów przez Prezesa Sądu.

W roku 2018 Prezes Sądu siedmiokrotnie przyjął interesantów, celem udzielenia im żądanych wyjaśnień. Wizyty dotyczyły spraw toczących się przed tutejszym Sądem:

- 8 marca 2018 r. – sygn. akt IV SA/GI 1233/17;
- 7 maja 2018 r. – sygn. akt IV SA/GI 1010/17;
- 29 maja 2018 r. – sygn. akt III SA/GI 1370/16;
- 6 lipca 2018 r. – sygn. akt III SA/GI 633-637/18;
- 14 sierpnia 2018 r. – sygn. akt IV SA/GI 90/18;
- 6 września 2018 r. – sygn. akt III SA/GI 1370/16;
- 25 października 2018 r. – sygn. akt II SA/GI 353/18.

14. Narady Sędziów.

Narady wydziałowe odbywały się co najmniej raz w miesiącu i dotyczyły problemów w orzecznictwie sądowym oraz omówienia materiałów nadesłanych przez Biuro Orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Narady problemowe dotyczyły:

Wydział I

- Dnia 12 marca 2018 r. narada poświęcona opracowaniu sporządzonemu w Biurze Orzecznictwa NSA pt. „Wybrane zagadnienia w podatku od nieruchomości, ze szczególnym uwzględnieniem opodatkowania budowli” – pismo BO/Wiz-461-2/18;
- Dnia 19 marca 2018 r. narada poświęcona wątpliwościom co do współstosowania art. 70 § 6 pkt 1 i art. 70c ustawy z dnia 29 sierpnia 2017 r. – Ordynacja podatkowa, w kontekście skutków pominięcia pełnomocnika podatnika w doręczeniu zawiadomienia o zawieszeniu biegu przedawnienia zobowiązania w realizacji obowiązku wynikającego z tego ostatniego przepisu – w ramach odpowiedzi na pismo BO/WIZ-460-108/17;
- Dnia 9 lipca 2018 r. narada poświęcona omówieniu stanowiska zajętego w wyroku tut. Sądu z dnia 31 maja 2017 r. o sygn. akt I SA/GI 882/16, do którego zgłoszono zdanie odrębne – pismo BO/Wiz-460-42/18;
- Dnia 29 października 2018 r. narada poświęcona opracowaniu sporządzonemu w Biurze Orzecznictwa NSA pt. „Wszczęcie postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe jako przesłanki zawieszenia biegu terminu przedstawienia zobowiązania podatkowego w orzecznictwie sądów administracyjnych z lat 2012-2017” – pismo BO/Wiz-461-18/18.

Ponadto w 2018 r. w Wydziale I odbyły się narady dotyczące aktualnych kwestii problemów w orzecznictwie sądowym i spraw bieżących w następujących terminach: 15 stycznia 2018 r., 22 stycznia 2018 r., 29 stycznia 2018 r., 16 lutego 2018 r., 26 lutego 2018 r., 5 marca 2018 r., 9 kwietnia 2018 r., 11 maja 2018 r., 25 czerwca 2018 r., 6 sierpnia 2018 r., 3 września 2018 r., 22 października 2018 r. oraz 3 grudnia 2018 r.

Wydział II

- Dnia 22 stycznia 2018 r. narada poświęcona omówieniu tematyki zawartej w sporządzonym w Biurze Orzecznictwa NSA opracowaniu na temat „Strona postępowania w sprawie pozwolenia na budowę – wybrane zagadnienia” – pismo BO/Wiz-461-24/17;
- Dnia 26 lutego 2018 r. narada poświęcona opracowaniom sporządzonym w Biurze Orzecznictwa NSA:

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach

- „Węzłowe problemy w orzecznictwie sądowoadministracyjnym występujące na tle ustawy o odpadach oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Analiza orzecznictwa”- w ramach odpowiedzi na pismo BO/Wiz-461 4/17;

- „Normatywne warunki przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Analiza orzecznictwa” – pismo BO/Wiz-461-1/18;

- „Kryteria i procedura zmiany przeznaczenia oraz wyłączenia z produkcji terenów rolnych i leśnych” – pismo BO/Wiz-461-3/18;

• Dnia 21 maja 2018 r. oraz 18 czerwca 2018 r. narady poświęcone omówieniu tematyki zawartej w piśmie Dyrektora Biura Orzecznictwa BO/Wiz-460-18/18. Sędziowie zapoznali się zarówno z uzasadnieniami wyroków o sygn. II SA/GI 964/16 i II SA/GI 1187/16 jak również ze zgłoszonymi do nich zdaniem odrębnymi oraz innymi orzeczeniami powołanymi w powyższym piśmie – w ramach odpowiedzi na pismo BO/Wiz-460-18/18.

Ponadto w dniu 3 grudnia 2018 r. w Wydziale II odbyła się narada dotycząca aktualnych kwestii problemów w orzecznictwie sądowym i spraw bieżących.

Wydział III

• Dnia 29 stycznia 2018 r. narada poświęcona zagadnieniom przedstawionym przez Biuro Orzecznictwo NSA zawartych w notatce dotyczącej problemu właściwości miejscowej organu odwoławczego w sprawie nałożenia kary pieniężnej z tytułu urządzania gier na automatach poza kasynem gry – w ramach odpowiedzi na pismo BO/Wiz-460-110/17;

• Dnia 19 marca 2018 r. narada poświęcona wątpliwościom co do współstosowania art. 70 § 6 pkt 1 i art. 70c ustawy z dnia 29 sierpnia 2017 r. – Ordynacja podatkowa, w kontekście skutków pominięcia pełnomocnika podatnika w doręczeniu zawiadomienia o zawieszeniu biegu przedawnienia zobowiązania w realizacji obowiązku wynikającego z tego ostatniego przepisu – w ramach odpowiedzi na pismo BO/WIZ-460-108/17.

Wydział IV

• Dnia 29 stycznia 2018 r. narada poświęcona zagadnieniom przedstawionym przez Biuro Orzecznictwo NSA dotycząca problemów powstałych na tle stosowania przepisów ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności realizowanych w

perspektywie finansowej 2014-2020 i ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych – w ramach odpowiedzi na pismo BO/Wiz-461-20/17;

- Dnia 19 marca 2018 r. narada poświęcona zagadnieniom przedstawionym przez Biuro Orzecznictwa NSA w opracowaniu „Przesłanki zwolnienia ze służby w służbach mundurowych. Analiza orzecznictwa” – w ramach odpowiedzi na pismo BO/Wiz-461-6/18;

- Dnia 10 września 2018 r. narada poświęcona omówieniu stanowiska zajętego w wyroku tut. Sądu z dnia 16 października 2017 r. o sygn. akt IV SA/GI 781/17, do którego zgłoszono zdanie odrębne oraz omówiono zagadnienia związane z charakterem prawnym opinii Instytutu Pamięci Narodowej – w ramach odpowiedzi na pismo BO/Wiz-460-59/18 Biura Orzecznictwa NSA;

- Dnia 5 listopada 2018 r. narada poświęcona omówieniu tematyki zawartej w piśmie Dyrektora Biura Orzecznictwa NSA dotyczącej rozbieżności orzecznicych w ocenie charakteru prawnego propozycji zatrudnienia w świetle art. 165 ust. 7 ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej. Sędziowie zapoznani się z uzasadnieniem wyroku o sygn. IV SAB/GI 311/17 oraz ze zgłoszonym do niego zdaniem odrębnym – w ramach odpowiedzi na pismo BO/Wiz-460-75/18;

Ponadto w 2018 r. w Wydziale IV odbyły się narady dotyczące aktualnych kwestii problemów o orzecznictwie sądowym i spraw bieżących w terminach: 12 marca 2018 r., 16 kwietnia 2018 r., 14 maja 2018 r., 22 października 2018 r.

W 2018 r. we wszystkich wydziałach orzecznicych Sądu odbywały się narady dotyczące notatek i opracowań przygotowanych przez Biuro Orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego:

- „Notatka dotycząca skutków podatkowych wydania przez spółkę jej wspólnikom składników majątku spółki pozostałych po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego”, „Instrumenty pochodne”,

- „Instytucja wyłączenia pracownika i organu w postępowaniu administracyjnym”, „Analiza orzecznictwa w sprawach objętych właściwością Izby Gospodarczej Naczelnego Sądu Administracyjnego – I półrocze 2018 r.” (omówiona również na wewnętrznej konferencji szkoleniowej sędziów tut. Sądu w dniu 10-12 października 2018 r. w Szczyrku),

- „Ważenie zasad prawa przez sądy administracyjne”,

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach

- „Wszczęcie postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe jako przesłanka zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego w orzecznictwie sądów administracyjnych z lat 2012-2017”,

- „Ocena sytuacji podmiotu gospodarczego na podstawie analizy sprawozdań finansowych”.

We wszystkich wydziałach odbyły się również narady poświęcone omówieniu wyników wizytacji przeprowadzonej w tutejszym Sądzie w 2017 r. oraz realizacji zaleceń powizytacyjnych.